

PROGRAM BEZPOŚREDNICH PRZELOTÓW CZARTEROWYCH
DO POLSKI NA SEZON 1992
NOWOCZESNYMI SAMOLOTAMI BOEING 767
POLSKICH LINI LOTNICZYCH LOT



Presented by



Exclusive Wholesaler



TORONTO-WARSAW

Round trip rates

Adult Child (2-11)

MAY 3, 6, 10	899	599
MAY 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31	949	639
JUN 3, 6, 7, 10, 13, 14	999	699
JUN 17, 20, 21, 24, 27, 28	1099	799
JUL 1, 4, 5, 8, 11, 12	1099	799
JUL 15, 18, 19, 22	1099	749
JUL 25, 26, 29	1039	699
AUG 1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16	999	699
AUG 19, 22, 23, 26, 29, 30	969	639
SEP 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30	899	599
OCT 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28	869	599
NOV 1, 8, 11, 15, 22, 25, 29	849	569
DEC 2	899	629
DEC 6, 9, 13	969	679
DEC 16, 20, 23	1039	739
JAN 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27	829	579

WARSAW-TORONTO (Flexible Returns)

MAY	3, 6, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31
JUN	3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28
JUL	1, 4, 5, 8, 11, 12, 15, 18, 19, 22, 25, 26, 29
AUG	1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 26, 29, 30
SEP	2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30
OCT	4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28
NOV	1, 8, 11, 15, 22, 25, 29
DEC	2, 6, 9, 13, 16, 20, 23
JAN	3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31

UWAGA! Prosimy pamiętać, że dzieci poniżej 6 lat mogą podróżować tylko w towarzystwie osoby dorosłej.

Dziecko poniżej 2 lat (INF) podróżujące z jednym z rodziców nie podlega żadnej opłacie. Nie może jednak zajmować osobnego miejsca i mieć bagaż.

UWAGA! Ważny paszport i wiza są wymagane do przekroczenia granicy. Osoby podróżujące na paszportach innych niż kanadyjskie muszą posiadać dokumenty pozwalające na wjazd z powrotem do Kanady.

Dodatkowe Koszty
Podatek lotniskowy \$40.00
Ubezpieczenie biletu \$30.00



Pekao Travel

1610 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel: (416) 588-1988
287 Roncesvalles Ave. Totonyo, Ont. M6R 2M3
Tel: (416) 588-2982
35 King St. E. #15, Miss., Ont. L5A 4E2
Tel: (416) 279-4331

Pekao Travel już dzisiaj czeka na Twoją rezerwację.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.000 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Prosimy zwrócić uwagę, że zarówno zadatek jak i pozostała należność jest niezwracalna.
Dozwolona ilość bagażu: 64 kilogramy (DWIE SZTUKI) PLUS PODRĘCZNY.

In accordance to NTA and Government approval
Lic. No. 2486503

Poleć z nami i skorzystaj z wysokiej klasy serwisu pokładowego.

NO. 230 • MAY 14, 1992 • \$1.64 + TAX

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



• U.S.A. - Para na prezydenta • OSKAR zamiast OSKARżenia - satanizm za hollywoodzką sceną • KANADA - rasizm w czarnych barwach • Komu prezydentura po francusku?

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga
Stanisław Siekanowicz
Tadeusz Pruss
Karolina Jankowska
Hania Sokolska
dr Lidia Dobosz
Ryszard Bieryło
Marek Kawka
Janusz Pietrus
Danuta Kukułka

- Po mojemu
- Kulisy światowej sceny
- Faxem z Vancouver
- Lektury nieobojętne
- Imigracja
- Zdrowie
- Pieniądz robi pieniądze
- Film
- Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00. Add 7% GST to all prices.

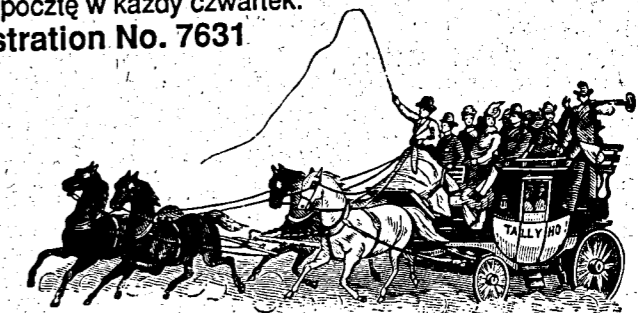
GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów. Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Publications Mail Registration No. 7631



NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

RASIZM - NIE, PRZESTĘPCZOŚĆ - TEŻ NIE!

Echo wydarzeń z Los Angeles dotarło także do Toronto. Nie oglądaliśmy tak tragicznych dewastacji i ataków na życie ludzkie jak w Kalfornii, niemniej:

1) w imię walki z rasizmem zdemolowano lub obrabowano kilkaset sklepów na dużej przestrzeni śródmieścia,

2) w imię walki z rasizmem zdemolowano wiele samochodów,

3) w imię walki z rasizmem zamieniono główną ulicę w śmietnik,

4) w imię walki z rasizmem ugodzono kijami lub kamieniami wiele osób, nie tylko policjantów,

5) w imię walki z rasizmem rzucono obelgi słowne na personel handlowy Yonge Street, właścicieli licznych biur i warsztatów oraz funkcjonariuszy porządku publicznego.

Większość środków przekazu (przede wszystkim telewizja CBC) przedstawiła wydarzenia w naszym mieście jako "peaceful protest", który wymknął się spod kontroli organizatorów. Jest to kłamstwo. Na mityngu kilkuset osób w centrum miasta, który dał początek rozróbom, organizatorzy nie wypowiedzieli żadnego wezwania do zachowania spokoju. Wręcz przeciwnie; mówcy z ramienia Black Defense Action Group wołali przez megafony: "Nie będziemy spać dopóki w Toronto trwać będzie rasizm! Nie będziemy spać!" (cytat za "Globe and Mail"). Przemówienia na tym mityngu pełne były nienawiści do organów porządku i wręcz do każdego, kto nie należał do samozwańczej grupy "obrony czarnych". Niektórzy uczestnicy tego zgromadzenia przybyli z kijami i z chustami na twarzy. Ich obecność była widoczna w zbiegowisku, nie było wątpliwości

po co przyszli. Mimo to organizatorzy kontynuowali pełne napięcia przemówienia. Jest oczywiste, że komuś zależało na tragediach podobnych do tych z Los Angeles. Jeżeli rozróża przybrała znacznie skromniejsze rozmiary, to tylko dlatego, że pomimo nienawistnej kampanii nie udało się zgromadzić więcej niż tysiąc amatorów "protestu".

Wspominana grupa organizatorów wspierana była przez multi-etniczny Komitet ds. Reformy Policji. Konsultant prawny tego komitetu Mark Wainberg powiedział w wywiadach dla prasy (m.in. "Globe and Mail" z 5 maja, str. A15), że działaczom tego ruchu chodzi o doprowadzenie do takiej sytuacji, aby policja zrezygnowała z używania "deadly force" - czyli po prostu z broni palnej.

Rozbrojenie policji (lub wytworzenie sytuacji prawnej równoznacznej z rozbrojeniem) w metropolii torontońskiej, która staje się ośrodkiem coraz powszechniejszej przestępczości i handlu narkotykami, może służyć tylko tym, którzy chcą mieć wolną rękę w działalności przeciwko prawu i porządkowi publicznemu. Jednym z głównych haseł organizatorów "protestu" i środowisk wspomagających jest żądanie ustąpienia szefa Metro Toronto Police, Williama McCormacka, człowieka twórcy sprawnych i stosunkowo mało skorumpowanych sił policyjnych w naszej metropolii. Zasięg McCormacka i jego wieloletniego kierownictwa Metro Police jest powszechnie znany fakt, że Toronto tak bardzo różni się od wielkich miast Ameryki. W przeliczeniu na liczbę mieszkańców przestępczość w tym ośrodku miejskim jest ponad

sto razy niższa niż w Nowym Jorku i kilkadziesiąt razy niższa niż w jakimkolwiek wielkim mieście amerykańskim z wyjątkiem Minneapolis (to ostatnie także słynie ze znakomitej policji).

Świadomość posiadania najlepszych służb policyjnych na kontynencie nie zwalnia nas oczywiście od zaniepokojenia faktem, że w ostatnich latach kilku czarnych mieszkańców Toronto poniosło śmierć w wyniku użycia broni przez policję. Fakty te powinny stać się przedmiotem wnikliwego badania bezstronnej komisji, mimo że wszelkie okoliczności wskazują, iż ofiary śmiertelnych strzałów znajdowały się w momencie ucieczki przed policyjnym pościgiem lub też, że groziły funkcjonariuszom użyciem niebezpiecznej broni czy narzędzia (jak w ostatnim przypadku sprzed kilkunastu dni: zastrzelony "dealer" narkotyków wyciągnął nóż w kierunku ścigającego go detektywa).

Śmierć tych młodych przestępców jest tragedią godną ubolewania i jeżeli tej tragedii winien był policjant, należy osądzić go w całej surowości prawa. Tragedia ta nie może być jednak wykorzystywana do organizowania rozruchów o charakterze rasowym. Wszyscy sobie życzymy, aby rasizm był wyeliminowany z naszego multikulturowego społeczeństwa. Walka z rasizmem nie może być jednak dla nikogo okazją do walki z porządkiem publicznym i z efektywnością organów ścigania. Policja musi mieć prawo zdecydowanej ingerencji w przestępczość niezależnie od tego, jakiego koloru skóry jest handlarz narkotyków, gwałciiciel, hullgan czy złodziej. Kwalifikowanie akcji prawnych przeciwko

przestępcom murzyńskim jako rasizm jest działaniem wymierzonym w bezpieczeństwo ogółu mieszkańców prawie 3-milionowej metropolii.

Organizatorzy rozróby w Toronto powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej za agitację do

rasistowskiej agresji, której ofiarą padli głównie sklepikarze pochodzenia europejskiego i orientalnego. Czas przestać owijać rzeczy w bawełnę - tego typu agresja ma też podłoże rasistowskie. Zwalczać należy wszelki rasizm, zarówno biały jak i czarny, jak też i jakikolwiek inny. Wykorzys-

tywanie frustracji środowiska murzyńskiego do walki przeciwko prawu jest działalnością perfidną i zasługuje na zdecydowany odpór w interesie publicznym.

Stanisław Siekanowicz

KOMU WŁADZA PO FRANCUSKU?

Analogia kuleje

Jan Krzysztof Bielecki na konferencji prasowej w Toronto opowiedział się za francuskim modelem systemu rządzenia. Wiadomo, że jest to koncepcja lansowana przez Belweder. Projekt małej konstytucji francuski w duchu jest w fazie końcowej. Niby nam nic do tego. Jesteśmy daleko i nie na nasze grzbiety spadną konsekwencje takiego, czy innego modelu rządzenia. Ale jeśli model nie za bardzo pasuje do obecnej sytuacji jest podatny na uszkodzenia, a widać to nieźle z daleka chyba wypada wtrącić swoje trzy grosze.

▼ Model francuski był tworem generała de Gaulle'a w warunkach dokładnie odwrotnych do tych, które mamy w Polsce. Właśnie waliło się imperium francuskie, kraj żył w poczuciu utraty pozycji na arenie międzynarodowej i klęski politycznej. Polska natomiast wychodzi obroną ręką z imperium sowieckiego, skutecznie dobija się do zachodniej Europy, buduje blok polityczny, zmniejsza deficyt państwowy. W Polsce jest

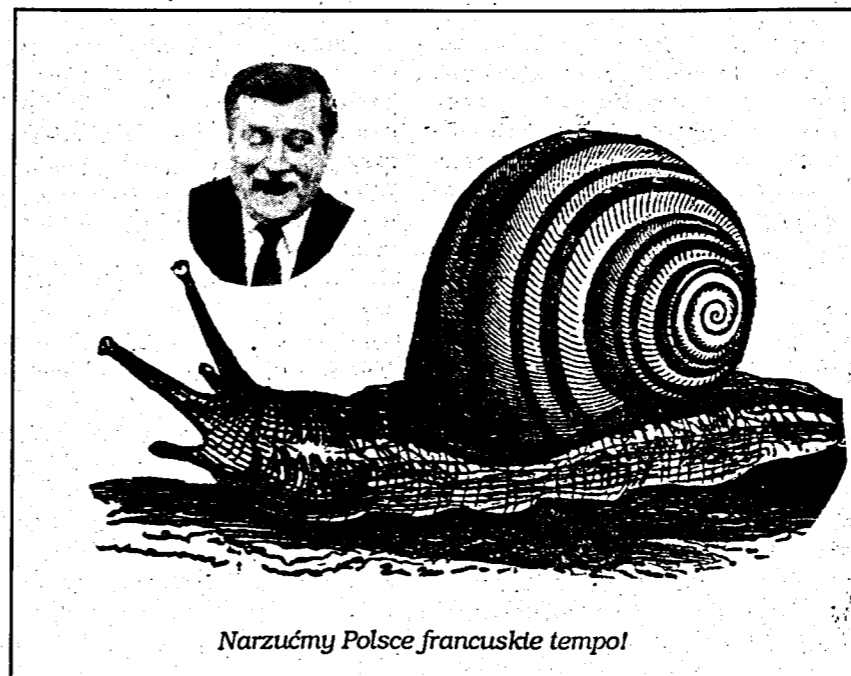
problem związany z formami odradzania się, ale nie upadkiem.

▼ Francja była krajem, gdzie myśl komunistyczna, socjalistyczna i pacyfistyczna była w rozkwicie. Silne nastroje prokomunistyczne panowały w armii, która gotowa była dokonać zamachu. W Polsce mogą być resentymenty przeszłości, ale ideologia komunistyczna jest już martwa. Nawet lewica chce prywatyzacji. A wojsko w Polsce, dzięki wystąpieniu ministra, udało się przynajmniej na jakiś czas uchronić przed udziałem w politycznych intrygach.

▼ Społeczeństwo Francji było zmęczone permanentnym kryzysem rządowym. Potrzebowało władzy moralnego autorytetu, który już de Gaulle jako przywódca antyhitlerowski posiadał. Głównym waląsem przewodniczącego "Solidarności" przesłoniła niekompetencja jako polityka i męża stanu. Jego mandat prezydencki nie opierał się na powszechnym poparciu, jak to było u narodzin "Solidarności".

▼ De Gaulle był świetnym mówcą. Przemówienia jednak długo czytelował, uczył się na pamięć, nie improwizował. Jego charyzma w kontakcie z Francuzami była nie podważalna. De Gaulle komunikował się z narodem bezpośrednio. Wolę narodu wyrażało referendum, modne wówczas wiece. W mass mediach de Gaulle nie bywał i nie zabiegał o ich poparcie. Konferencje prasowe urządzał nie nagminnie, lecz w sprawach zasadniczych - raz do trzech razy w roku - nie po redakcjach, lecz w Pałacu Elizejskim. I były to konferencje, które gromadziły setki dziennikarzy z całego świata.

De Gaulle miał opinię polityka o wielkiej inteligencji, logice, kulturze



Narzućmy Polsce francuskie tempo!

ciąg dalszy na str. 28



NIE ZAGAZUJEMY SIĘ

Po kilku latach wzajemnego przekonywania się i targowania, 143 delegatów przyjęło pod koniec 10-dniowej sesji w siedzibie ONZ w Nowym Jorku traktat, którego syngatariusze zobowiązują się do zmniejszenia ilości wypuszczonego do atmosfery dwutlenku węgla i innych gazów powodujących tzw. efekt cieplarniany.

ONZ stara się negocjować problemy ekologiczne na zasadzie zgody wszystkich zainteresowanych, toteż nie było formalnego głosowania nad traktatem. Jeden z pracowników ONZ zaproponował przyjęcie traktatu, a pozostali wyrazili swoją zgodę długim i głośnym aplauzem. Ekologowie są zawiedzeni, bowiem traktat nie wyznacza konkretnych limitów emisji, którym muszą się podporządkować poszczególne rządy. Na ich ustalenie nie zgodziły się Stany Zjednoczone, największy producent dwutlenku węgla na świecie. Delegaci nie byli w stanie zmusić USA do zmiany stanowiska i w końcu poddali się wiedząc, że traktat byłby bezwartościowy, gdyby nie podpisały go Stany Zjednoczone. Rząd USA uznał traktat za historyczne wydarzenie. Negocjator ze strony USA Robert Reinsten powiedział, że USA "mają większe niż państwa europejskie doświadczenie w kwestiach ekologii".

KARABACH KRWAWI

W dwa dni po uroczystym podpisaniu w Teheranie kolejnego porozumienia w sprawie "pokojowego uregulowania konfliktu w Górskim Karabachu" walki rozgorzały ponownie z nie spotykaną dotąd siłą. Władze ormiańskie w objętym Stepanakercie, stojąc przed widmem głodu i totalnej klęski, postanowiły

zmienić taktykę. Podporządkowane im oddziały odparły kolejne natarcie armii azerbejdżańskiej i same przeszły do kontrataku. Miasto Szusza, skąd nieustannie prowadzono ostrzał Stepanakertu, zostało zdobyte przez Ormian. Strona azerbejdżańska twierdzi, że było to możliwe jedynie dzięki wsparciu wojsk Armenii oraz jednostek 7 armii połączonych sił zbrojnych Wspólnoty. Władze w Erewaniu - twierdzi Baku - chcą zdobyć "korytarz" bezpośrednio łączący Armenię z Górskim Karabachem. Z terenu walk napływają sprzeczne informacje.

Turcja zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą o położenie kresu rozlewowi krwi, wysłanie obserwatorów do Górnego Karabachu. Ankarą zaniepokojona jest także walkami w Nachiczewaniu, autonomicznym regionie Azerbejdżanu.

**BUNT WIĘZNIÓW
STŁUMIONY**

Po czterech dniach buntu więźniów - członków maoistowskiej partyzantki peruwiańskiej "Świetliści Szlak", elitarna jednostka policji przypuściła szturm na zbuntowanych. W więzieniu Canto Grande, na przedmieściu Limy, zginęło 28 więźniów, w tym 6 kobiet, a 50 zostało rannych; śmierć poniosło również 2 policjantów.

W wojnie prowadzonej przez "Świetliści Szlak" o stworzenie "maoistowskiego społeczeństwa" zginęło od 1980 r. ponad 25 tys. ludzi.

**GORBACZOW SZUKA
DRUGIEGO DOMU**

W Stanach Zjednoczonych przebywa z wizytą prywatną były prezydent byłego ZSSR. Michał Gorbaczow. Odbywa nie tylko liczne spotkania (vide z Ronalдем Reaganem) ale i wygłasza odczyty i referaty.

Na słynnym uniwersytecie Stanforda, Gorbaczow wygłosił wykład, w którym powiedział, że nikt nie powinien się dziwić, że Rosja i inne republiki byłego Związku Sowieckiego mają problemy ze stworzeniem rządów prawa. "Cięży na nas brzemie naszego mrocznego dziedzictwa, braku kultury politycznej, nierespektowania prawa oraz wrogości do

odpowiedzialnych za porządek" - powiedział Gorbaczow do 9,5-tysięcznej publiczności. Ponownie skrytykował zachowanie Rosji, Białorusi i Ukrainy, które przez utworzenie Wspólnoty Niepodległych Państw w sposób niedemokratyczny postawiły go przed faktami dokonanymi.

San Francisco i stan Kalifornia tak bardzo przypadły mu do gustu, że były szef nie istniejącej już największej partii komunistycznej zamierza być tu "stałym gościem".

**ZWIĄZKOWCY USŁUCHALI
KANCLERZA**

Związkowcy niemieccy zawiesili najdłuższy i najbardziej dotkliwy w powojennej historii Niemiec strajk pracowników sektora publicznego, który od 11 dni paraliżował zachodnią część kraju. Związki zaakceptowały ofertę pracodawców, podniosła płac o 5,4 procenta.

Przewodnicząca największego w Niemczech związku zawodowego sektora publicznego OeTV, pani Monika Wulf-Mathias, zakomunikowała, iż zamierza przedstawić członkom związku do przegłosowania propozycję pracodawców. Strajkujący żądali początkowo podwyżek w wysokości 9,5 proc., zaś pracodawcy zgadzali się jedynie na podniesienie uposażeń o 8,8 proc. Osiągnięty kompromis jest wynikiem dramatycznego apelu kanclerza Kohla, który wezwał związkowców do złagodzenia swoich żądań.

IRAN POPIERA TERRORYZM

Doroczny raport Departamentu Stanu USA o terroryzmie na świecie opublikowany w Waszyngtonie stwierdza, że światowy terroryzm jest popierany przez co najmniej sześć państw: Iran, Syrię, Libię, Irak, Kubę i Północną Koreę. Stany Zjednoczone mają mocne podstawy, aby sądzić, że irańscy dyplomaci pomagali w planowaniu zamachu bombowego na ambasadę Izraela w Argentynie, który miał miejsce 17 marca w Buenos Aires i w którym zginęło 29 osób, zaś 252 odniosły obrażenia. Do tego zamachu przyznało się popierane przez Teheran ugrupowanie Dżihad.

**REAKTORY ZAGRAŻAJĄ
Zamknięte "niebezpiecznych"**

reaktorów jądrowych jest niemożliwe ze względów ekonomicznych. Poinformował o tym doradca prezydenta Jelcyna Jewgienij Wielikow, który przebywa w Brukseli na konferencji poświęconej bezpieczeństwu reaktorów. Za "niebezpieczne" uznaje się 12 reaktorów produkcji sowieckiej typu RBMK (takie jak w Czarnobylu). Pracują one koło Petersburga, Smoleńska i na Litwie. Rosja nie dysponuje pieniędzmi na ich demontaż, a ponadto nie może zrezygnować z produkowanej przez nie energii.

**MONARCHIA POKONA
KOMUNIZM**

Były król Michał udzielił przez telefon sensacyjnego wywiadu rumuńskiej telewizji, wzywając do restytucji monarchii konstytucyjnej w swojej ojczyźnie. Wysłał też list podobnej treści do agencji Rompress. Okazją do tego wystąpienia Michała stała się 110 rocznica koronacji jego pradziadka Karola na pierwszego króla Rumunii.

70-letni Michał Hohenzollern został zdetronizowany i wypędzony z kraju w 1948 roku. Przebywa stale w Szwajcarii. Przez ponad 40 lat nie miał wstępu do Rumunii i dopiero w ostatnie prawosławne święta wielkanocne mógł odwiedzić ojczyznę z tym jednak zastrzeżeniem postkomunistycznych władz, że przybędzie jako zwykły obywatel. Michał uważa, że przywrócenie monarchii to jedyna droga do ostatecznego zwycięstwa nad komunizmem.

**PREZYDENT BOŚNI
OSACZONY**

Co najmniej 60 osób zostało zabitych w wyniku nowych walk pomiędzy popieranymi przez armię federalną Serbami a siłami Chorwatów oraz Muzułmanów. Prezydent Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegović rzucił już tylko na kilku hektarach w centrum Sarajewa - resztę miasta praktycznie kontrolują Serbowie. Miasto jest ostrzeliwane przez artylerię i moździerze.

Mimo apeli władz bośniackich, Organizacja Narodów Zjednoczonych wykluczyła możliwość interwencji jej sił pokojowych w niepodległej od niedawna republice. Marack Goul-

ding, wysłannik NZ do Jugosławii stwierdził, że "błękitne hełmy" nie mogą działać z pozycji siły. Ich zadaniem jest wspieranie wcześniej uzgodnionych porozumień pokojowych. Wojna w Bośni pochłonęła prawdopodobnie więcej istnień ludzkich niż początkowo przypuszczano. Jak oświadczył dr Arif Smajkić, podczas konfliktu zginęło 1320 osób, a 6700 zostało rannych. Dotychczas sądzono, iż liczba zabitych nie przekroczyła 500.

**KRYM OGŁOSIŁ
NIEPODLEGŁOŚĆ**

Rada Najwyższa Krymu uchwaliła Akt Niezawisłości Państwowej Krymu. Za uchwałą głosowało 118 z 167 deputowanych do krymskiego parlamentu. Nie ukrywali oni, że jest to krok początkujący całkowitą niepodległość. Przyjęcie Aktu wywołało powszechną konsternację polityków ukraińskich.

EMIGROWAĆ CORAZ TRUDNIEJ

Pomoc międzynarodowa dla biednych krajów Wschodu i Południa może przyczynić się do zahamowania emigracji ich obywateli do bogatych państw zachodnich, jeżeli zostanie wykorzystana do tworzenia nowych miejsc pracy - do takiego wniosku doszli przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Pracy i urzędu Wysokiego Komisarza ONZ ds. uchodźców. W Genewie odbyło się pierwsze, zorganizowane przez obce ONZ-owskie agendy spotkanie, poświęcone kwestiom emigracji i możliwości jej przeciwdziałania. Organizatorzy zaprosili z jednej strony kraje, w których najchętniej osiedlają się emigranci (min. RFN, Francję, Szwajcarię i USA) oraz kraje biedne (Polskę, Rosję, Rumunię, kraje Maghrebu). Czasy chętnego przyjmowania cudzoziemców - stwierdzono - należą do przeszłości, a kraje bogate nie są już w stanie wchłonąć dodatkowych emigrantów.

**ODNALEZIONO SZCZĄTKI
OSTATNIEGO CARA**

Archeologowie rosyjscy podali, że odnalezione zostało miejsce pogrzebania ostatniego cara Rosji Mikołaja II i carskiej rodziny, zamordowanych przez bolszewików.

Grób znaleziono w pobliżu Jekaterinburga na Uralu. Są w nim szczątki cara Mikołaja II, jego żony i ich pięciorga dzieci. "Wszystkie szkielety wykazują oznaki przemocy i brutalnego traktowania przed śmiercią, co potwierdza informacje o morderstwie dokonanym na rodzinie carskiej 17 lipca 1918r." - powiedziała Ludmiła Korjakowa, która kieruje zespołem archeologów prowadzących ekshumację. W grobie było 11 szkieletów - oprócz rodziny carskiej zabito jej lekarza, dwóch służących i kucharza. Mordercy starali się uczynić ciała nierozpoznawalnymi - rozebrano je, częściowo spalono i obłano kwasem siarkowym. W grobie znaleziono potuczony naczyńka ceramiczne, które służyły do przechowywania kwasu. Na polecenie prezydenta Borysa Jelcyna poszukiwania rozpoczęto w zeszłym roku. Prowadzono je w lasku, 200 m od linii kolejowej Jekaterinburg-Perm.

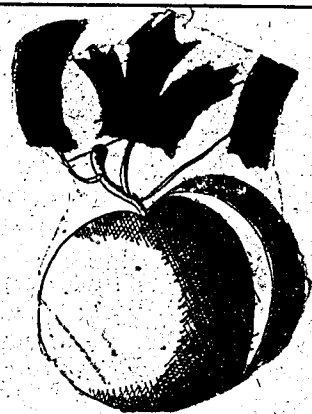
KADAFI NIE WYDA AGENTÓW

Libia nie wyda Stanom Zjednoczonym dwóch agentów podejrzanych o dokonanie w 1988 roku zamachu na samolot Pan Am, ponieważ nie wierzy, że czeka ich sprawiedliwy proces - powiedział libijski przywódca, pułkownik Muammar Kaddafi w wywiadzie dla brytyjskiej gazety "The Sunday Times". Do takiego przekonania doszedł Kaddafi w związku z niedawnymi zamieszkami rasowymi w Los Angeles, których przyczyną było uniewinnienie przez sąd 4 policjantów oskarżonych o pobicie czarnoskórego kierowcy. Nawet prezydent Bush - stwierdził Kaddafi - powiedział, że był zaszokowany werdyktem sądu. Kaddafi przyznał się ponadto do wspierania Irlandzkiej Armii Republikańskiej, ale powiedział, że wbrew wcześniejszym obietnicom nie jest dziś skłonny ujawnić Brytyjczykom szczegółów kontaktów.

**MARLENA DIETRICH
NIE ŻYJE**

W Paryżu w wieku 90 lat zmarła Marlena Dietrich. Przyczyna śmierci wielkiej gwiazdy kina nie została podana do wiadomości publicznej.

Marlena Dietrich (właściwie Marla Magdalena von Lasch) światową sławę zdobyła dzięki roli w filmie "Błękitny anioł" J. Sternberga (1929). W czasie wojny światowej była aktywną przeciwniczką nazizmu, występowała we frontowych przedstawieniach dla żołnierzy alianckich. W latach 60 odwiedziła Polskę. Od wielu lat żyła w odosobnieniu w Paryżu.



POLICJANT STRZELAŁ W OBRONIE WŁASNEJ

Mężczyznę, którego śmierć wywołała zamieszki w Toronto okazał się Raymond Constantine Lawrance, obywatel Jamajki. Raport ze śledztwa w jego sprawie stwierdza, że Lawrance dostał śmiertelną ranę postrzałową w pierś, gdy zignorował strzał w powietrze i zaczął zbliżać się do oficera z nożem w ręku. Oficer i jego partner przyłapali Lawrance podczas handlu narkotykami. Przy zmarłym znaleziono crack i dużą ilość gotówki. Lawrance, który miał 22 lata był ojcem dwojga dzieci w Jamajce. Do Kanady przybył najprawdopodobniej nielegalnie w 1990 roku, ponieważ nie ma jego danych w komputerze imigracyjnym. Nie jest też znany jego stały adres.

W sobotę w Toronto odbyła się manifestacja popierająca postawę



Raymond Constantine Lawrance

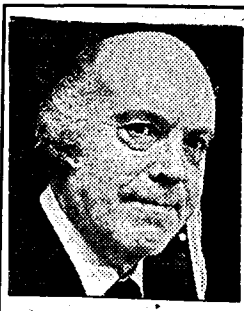
policji w walce z przestępstwami kryminalnymi. Uczestnicy domagali się ścigania przestępców niezależnie od tego jaki jest ich kolor skóry. Uczestnicy wlecu wyrażali poparcie dla twardej polityki szefa policji Mc Cormacka.



Szef policji - Mc Cormack

MINISTER NA PENSJI AGENTA

Wielką sensacją ubiegłego tygodnia było oświadczenie byłego ministra w gabinecie Partii Quebecois Claude Morin, że był tajnym współpracownikiem RCMP, włączony do RCMP w 1974 roku. Twierdzi, że nie przekazał ważnych informacji dla Quebecu i jego partii, ale poprzez RCMP starał się dowiedzieć o poglądach i posunięciach władz federalnych oraz poznać listę osób podejrzanych. Z oficerami RCMP spotykał się 6 razy do roku w latach 1974-1977 i otrzymywał gotówkę na każdym spotkaniu w wys. 800 dolarów. Twierdzi, że pieniądze zużył na cele PC. Osoba, która domyśliła się współpracy Morina był Rene Levesque, który domagał się jego ustąpienia w 1981 r. Morin był głównym organizato-



Claude Morin

rem i twórcą koncepcji referendum separatystycznego, które padło w 1980 roku.

KONFERENCJA BEZ GŁÓWNYCH GRACZY

W Ottawie odbyła się 3-dniowa runda spotkań na temat pokoju na Bliskim Wschodzie. Przedmiotem rozmów była sytuacja uchodźców. W rozmowach wzięli udział przedstawiciele 35 państw, ale nie Izraela, który obrazził się o zaproszenie palestyńskich uchodźców oraz Libanu i Syrii.

Izrael zbojkotował dwie inne rundy pokojowe - w Brukseli dotyczącą współpracy gospodarczej i w Waszyngtonie - rozbrojenia.

Liczbę uchodźców palestyńskich z Izraela ONZ oblicza na 2,6 miliona ludzi. Syria twierdzi, że na jej terenie zamieszkuje 4500 uchodźców narodowości izraelskiej.

Szefem konferencji wspieranej przez Waszyngton i Moskwę jest Kanadyjczyk Marc Perroy. Ma to być pierwszy etap rozmów bez formalnego protokołu i oświadczenia końcowego.

NUNAVUT NA DOBREJ DRODZE

Jak informowaliśmy w ub. tygodniu, w NWT odbył się plebiscyt o utworzenie kraju Eskimosów Nunavut. 54% biorących udział w głosowaniu opowiedziało się za wydzieleniem z North West Terytories osobnej jednostki administracyjnej. Na wschodzie, gdzie zamieszkuje głównie Inuici 72% biorących udział w plebiscycie opowiedziało się za rozdzieleniem Północno-Zachodnich Terytoriów Kanady. 47% mieszkańców zachodniej części terytorium, na którym zamieszkuje Indianie Dene poparło tę ideę. Jest to zrozumiałe, bowiem rząd Nunavut ma być głównie inuicki, niezależny w sposób zbliżony do statutu prowincjonalnego. Oznacza to utratę pozycji Yellowknife jako jedynego centralnego ośrodka władzy administracyjnej i

zmniejszenie rządowych miejsc pracy. Rząd federalny w pełni jednak popiera samorządność eskimoską na tym terytorium. Zmiana, której początek dało referendum będzie mieć miejsce przy końcu wieku w 1999 roku.

TRAGEDIA W KOPALNI

11 górników poniosło śmierć, a 15 uznano za zaginionych w wyniku wybuchu metanu w kopalni w Plymouth w Nowej Szkocji. Kopalnia uchodziła za bezpieczną. W ubiegłym miesiącu otrzymała wyróżnienie za wysokie standardy bezpieczeństwa. Ostatni wypadek śmierci górników w Kanadzie miał miejsce w 1979 roku, kiedy to w Glance Bay zginęło też w wyniku eksplozji 10 osób. Poprzednie tragedie miały miejsce w latach pięćdziesiątych. Największa katastrofa górnicza w Kanadzie miała miejsce w Hillcrest w Albercie w 1914 roku, gdzie zginęło 189 górników.

OKA NA WOKANDZIE

W Montrealu rozpoczął się proces 39 Indian, którzy uczestniczyli w buncie w Oce w 1990 roku. Proces może trwać do pół roku. W uzgadnianiu wstępnych procedur oskarżeń uzyskali prawo nie podnoszenia się przy wchodzeniu i wychodzeniu Wysokiego Sądu. Jest to bowiem niezgodne ze szczerpym egalitaryzmem. Przedmiotem rozprawy jest ustalenie winy w zbrojnym buncie przeciw władzom prowincji i żołnierzom. Bunt był wywołany decyzją prowincji obrócenia świętego gaju Indian w pola golfowe. W sumie prokurator naliczył 98 aktów oskarżenia. Rzecznik oskarżonych, ich rodak, Robert Skidders powiedział prasie, że jest absurdem, że oskarża się Indian o przestępstwo kryminalne, gdy jego zdaniem to wydarzenia miało charakter polityczny.

DOBRY ZWYCZAJ - POŻYCZAJ

Stopa procentowa znów poleciała w dół do poziomu sprzed 19 lat do 6,78. Dzieje się to mimo relatywnego osłabienia kanadyjskiego dolara w wyniku wzrostu wartości dolara

amerykańskiego. Obecnie dolar oscyluje wokół 83,43 centa. Szef banku Canada John Crow zapowiedział dalszy spadek oprocentowania pożyczek. Niestety 5-letnie hipoteki wciąż powyżej 10%. Obecnie od najlepszych klientów banki biorą 7,75 procenta.

SZCZĘŚCIARZE

W badaniach opinii publicznej aż 60% pracujących Kanadyjczyków uważa się za szczęściwców, którzy posiadają pracę w tych ciężkich czasach i gotowych jest na poświęcenie dla jej utrzymania. 50% badanych powiedziało, że nie będzie ryzykować poszukiwania innej pracy i woli pozostać na gorszych warunkach w starej firmie.

PRAWO ZBYT ROZLAŻLE

Minister Imigracji Bernard Valcourt zapowiada, że w najbliższym czasie przedstawi projekt zmian przepisów imigracyjnych, którego celem jest usprawnienie systemu. Uważa, że obecny kreuje pracę dla biurokratów i sprawia, że kolejki oczekujących na pobyt stały nie mają koń-

ca. Do Kanady przyjeżdża na stałe 250 tysięcy imigrantów rocznie. O wiele więcej niż przed 10 laty. Valcourt uważa, że można zapobiec oszustwom i wykroczeniom poprzez zwiększenie kompetencji urzędników imigracyjnych o prawo do rewizji i pobierania odcisków palców, co uniemożliwia oszustwa identyfikacyjne. Projekt musi uzyskać aprobatę gabinetu.

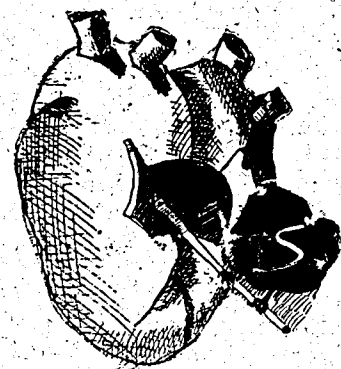
LUDWIKOWIE ZNÓW W KANADZIE

Dariusz i Krystyna Ludwikowie, którzy w ub. roku dobrowolnie opuścili Kanadę nie czekając na deportację, wylądowali z prawem stałego pobytu w Kanadzie. Wraz z nimi przyjechał 2-letni syn Robert. Przyczyną usunięcia Ludwików z Kanady była nielegalna praca Dariusza, który chciał tą drogą pokryć rachunki szpitalne związane z urodzeniem syna w Kanadzie. W Polsce złożyli podanie o stały pobyt. Wstawiło się za nimi 10 tysięcy Kanadyjczyków, mieszkańców London, zarówno polskiego, jak i innego pochodzenia.



Ludwikowie na lotnisku w Toronto.

Foto: Richard Lautens-Toronto Star



POLITYKA

Flirt z modelem francuskim

Prezydent Lech Wałęsa w orędziu skierowanym w piątek do posłów zaatakował sposób uprawiania polityki w Polsce. Toczy się obecnie - zdaniem prezydenta - bezwzględna, pozabawiona odpowiedzialności za demokrację i państwo walka polityczna. Jako jej przykład Wałęsa wymienił inicjatywę tworzenia Komitetów Obrony Państwa.

Prezydent powiedział, iż sytuacja gospodarcza kraju wymaga natychmiastowych rozstrzygnięć przyspieszenia prywatyzacji i restrukturyzacji gospodarki, uchwalenia "małej konstytucji" i tworzenia dopasowanych do rzeczywistości ram prawnych. Wałęsa wskazał też na konieczność stworzenia szybkiej ścieżki legislacyjnej.

"Tak dalej być nie może - powiedział Lech Wałęsa - w słowa dzisiaj nikt już nie wierzy".

Prezydent przedstawił swoją wizję wyjścia z kryzysu. Jest nią stworzenie, na wzór francuski, rządu prezydenckiego. Prezydent miałby prawo powoływać i odwoływać rząd, ponosząc odpowiedzialność przed parlamentem. Zdanem marszałka Wiesława Chrzanowskiego (ZChN) istotą orędzia było wsparcie prezydenta dotyczące małej konstytucji. Tadeusz Mazowiecki (KPUD) stwierdził, że oczekiwał przemówienia bardziej jednoczącego do wspólnych zadań.

"Za bardzo wszystko było skierowane na uprawnienia" - powiedział. W opinii Donalda Tuska (KLD) pre-

zydent nie wskazał sposobu, w jaki można by podnieść poziom życia najuboższych, a mówił jedynie, że właśnie oni ponoszą największe koszty kryzysu.

Jarosław Kaczyński (PC) oświadczył, że w przemówieniu nie było świadomości, iż model francuski wymaga istnienia prezydenckiej większości w parlamencie albo partii prezydenckiej. Jako demagogiczne określił pośrednie zapewnienie prezydenta, że "sprawna władza, czytaj władza Lecha Wałęsy, zapewni wszystkim minimum komfortu ekonomicznego. Nedoręcznością jest twierdzenie, że obecnie w naszym kraju może istnieć bezpośredni związek między procesem sprawowania władzy a bytem materialnym".

Jan Rulewski (NSZZ "S") stwierdził, że polskiej sytuacji nie da się dopasować do wzorca francuskiego, ponieważ nasz prezydent nie ma ogromnych rzesz zwolenników w społeczeństwie, podobnie powstanie silnej partii prezydenckiej nie jest realne.

Prezydent przemawiał, premier pracował

W czasie wystąpienia prezydenta w Sejmie na ławach rządowych zabrakło Jana Olszewskiego. Rzecznik rządu - Marcin Gugulski wyjaśnił, że czas wystąpienia prezydenta nie był do końca ustalony, a premier musi pracować. Gugulski odmówił skomentowania prezydenckich propozycji dopóki nie zostaną one formalnie ogłoszone.

Dymisja rządu - manewr nierozważny

Prezydent odpowiadając na pytanie dziennikarzy o to, jak zamierza system demokratycznej władzy prezydenckiej ustawić w systemie prawnym powiedział, że w zależności od rozwoju sytuacji - powiem społeczeństwu co muszę zrobić". Pytany, czy rząd Olszewskiego poradzi sobie w obecnej sytuacji - odpowiedział, że są pewne kłopoty z demokracją i rządem. "Placę wielkie rachunki za to, że oddałem pole demokracji. Ale

dzisiaj trzeba jej przede wszystkim pomóc, nie próbując jej łamać". Dodał, że ma nadzieję, iż rząd wyciągnie wnioski z zaistniałej sytuacji i wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Równocześnie podkreślił, że istnieje konieczność wzmocnienia rządu.

Prezydent ma nadzieję, że sprawa małej konstytucji zostanie ostatecznie załatwiona w ciągu miesiąca. "Na razie będę zachęcał do działania, potem bardziej zachęcał, potem dopingowałem, a potem działałem".

Ewentualną dymisję rządu prezydent uznał za nierozważny manewr, który mógłby być bardzo źle przyjęty przez społeczeństwo, podkreślając jednak, że obecna sytuacja jest niedobra i trzeba podjąć szybkie działania, które by ją zmieniły.

"Nie można wciąż zmieniać rządów", stwierdził m.in. prezydent. Zapytany, czy jego kandydatem na premiera jest nadal Tadeusz Mazowiecki albo Andrzej Olechowski, odpowiedział wymijająco.

O nieobecności Jana Olszewskiego na sali obrad podczas wygłoszenia orędzia Lech Wałęsa powiedział, że trudno mu to ocenić, ale "byłoby dobrze, gdyby w tych trudnych warunkach nasza obecność była większa".

Poproszony o skomentowanie wypowiedzi Wojciecha Włodarczyka, szefa URM, który piątkowe orędzie prezydenta ocenił jako "nie wnoszące nic nowego, Lech Wałęsa stwierdził, że "komputer pana ministra trzeba przeoliwić". Zastrzegł, że w tym co mówi nie ma złośliwości.

Ludzie o orędziu

Nazajutrz po wygłoszeniu w Sejmie orędzia przez Wałęsę Ośrodek Badań i Opinii Publicznej przeprowadził sondaż na temat tego wydarzenia.

Znajomość orędzia zadeklarowało 58 proc. zapytanych. 29 proc. wiedziało, że zostało ono wygłoszone, zaś 13 proc. w ogóle nie miało pojęcia, że prezydent je wygłosił. 44 proc. stwierdziło, że przemawiając do Sejmu prezydent kierował się troską o stan państwa, prawie tyle samo (43

proc.), że ambicjami politycznymi. Niespełna połowa (44 proc.) respondentów uważa, że przemówienie nie będzie miało wpływu na sytuację w kraju. Na pytanie, czy Lech Wałęsa potrafiłby zorganizować wyjście z kryzysu, "zdecydowanie tak" i "raczej tak" odpowiedziało w sumie 34 proc., a "zdecydowanie nie" i "raczej nie" - 58 proc. badanych.

"Trójka" naciera

Koalicja trzech ugrupowań - Unii Demokratycznej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego i Polskiego Programu Gospodarczego - chce doprowadzić do stworzenia "konstruktywnej alternatywy rządowej". Będzie również zabiegać o przyjęcie przez Sejm do końca czerwca małej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. Są to ustalenia 16-osobowej Rady "trójki".

Na przewodniczącego Rady wybrano lidera UD Tadeusza Mazowieckiego, a w jej skład weszło siedmiu przedstawicieli Unii, pięciu - KLD

i czterech - Polskiego Programu Gospodarczego. Każde z ugrupowań desygnowało do Rady swoich liderów. Znaleźli się w niej m.in. Donald Tusk, Jan Krzysztof Bielecki, Jacek Kuroń, Bronisław Geremek, Tomasz Bańkowski.

Wybory teraz - jeszcze gorsze niż ostatnie

"Partie polityczne nie zbudowały niczego oprócz kanap" - powiedział Lech Wałęsa podczas rozmowy z dziennikarzami I i III programu Polskiego Radia oraz warszawskiego Radia "Wawa". Zdanem prezydenta, w tej sytuacji wybory do parlamentu byłyby "jeszcze gorsze niż ostatnie", ponieważ partie nie zbudowały sobie poparcia i nie są silne. Przedwczesne wybory, według prezydenta, "byłyby stratą pieniędzy, których i tak nie ma". Prezydent powiedział, iż należy się zastanowić nad tym "jak pracować lepiej w tym co mamy".

Minister finansów odchodzi

Sejm przyjął orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów o wynagrodzeniach pracowników sfery budżetowej. Głosami 165 za, 216 przeciw i 7 wstrzymujących się nie uzyskano wymaganej do oddalenia orzeczenia bezwzględnej większości. Przyjęto też opinię, zgodnie z którą nie powinno być możliwe odbieranie uprawnień do emerytur osobom, które nabyły je przed wejściem ustawy w życie.

Decyzja Sejmu nie oznacza jednak natychmiastowych wypłat, jedynie otwarcie drogi legislacyjnej do naprawy uchybień zakwestionowanych przepisów.

"Politycy powinni mieć serce w głowie" - powiedział minister finansów Andrzej Olechowski, na konferencji prasowej, zwołanej po zgłoszeniu przez niego rezygnacji z zajmowanego stanowiska - nasi mają jednakże je w miejscu tym, w którym nam wszystkim wypada ono fizjologicznie, w związku z tym, Sejm zgłosił tak, jak zagłosował".

Wstępne obciążenie budżetu, wynikające z decyzji Sejmu, min. Olechowski oszacował na 28 do 30 bln zł. Jeszcze raz powtórzył, że "nie widzi możliwości uregulowania tych zobowiązań".

Rząd nie poda się do dymisji

Rząd nie poda się do dymisji, ponieważ czuje się odpowiedzialny za realizację reform - oświadczył Jan Olszewski. Premier dostrzega potrzebę analizy konsekwencji polityczno-ustrojowych powstałej sytuacji. W tej sprawie musi się wypowiedzieć także prezydent i główne siły polityczne w kraju - zaznaczył premier. Mówił też o możliwości odwołania się do "szerokiej reprezentacji sił społecznych", nie konkretyzując jednak, co ma na myśli.

Olszewski ostro skrytykował mechanizm działania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego "powstałego w ustroju komunistycznym, który paraliżuje działalność ustawodawczą w

WIOSENNY KONCERT
Muzyczny - poetycki

Pieśni i duety sławnych kompozytorów
 (John Dowland, Thomas Morley, Robert Schuman,
 Felix Mendelssohn-Bartholdy)
 Poezja Adama Mickiewicza, Bolesława Lesmiana
 Williama Shakespeare'a
 wykonawcy

GRUPA TRZECH
 Bożena Bałut, recytacja (po polsku i angielsku)
 Elżbieta Lewandowska, sopran
 Mariusz Fundament, tenor

Zapraszamy w Czwartek, 21 Maja, 1992 o Godz 19:00
 Wstęp wolny

Biblioteka High Park
 228 Roncesvalles Ave.
 393-767

układzie demokratycznym". Przestrzegł, że w ten sam sposób w przyszłości można zakwestionować inne ważne ustawy, bez zatwierdzenia których nie będzie możliwe kontynuowanie reform gospodarczych.

Premier przyjął dymisję ministra Olechowskiego. Zapewnił, że nie traktuje tego jako aktu niełajności. Poprosił o pełnienie obowiązków do czasu wyznaczenia następcy. Rząd nie wycofa z Sejmu projektu budżetu. O przesunięciu terminu debaty budżetowej zadecyduje w porozumieniu z Prezydium Sejmu.

Premier z wojewodami

Premier Jan Olszewski zwrócił się do wojewodów, aby - bez względu na trudności i atmosferę wokół rządu popierali jego działania. "Jest naszym obowiązkiem sprawami państwa zarządzać, pełnić swoje funkcje powierzone nam przez Sejm, do momentu, dopóki z zachowaniem w pełni demokratycznych procedur nie zostanie wyłoniony nowy organ kierowniczy administracji państwowej przez odpowiednie konstytucyjne organy państwa".

Premier otwierając naradę wojewodów w URM zgodził się z zawartą w sejmowym orędziu prezydenta oceną sytuacji w Polsce i z opinią o konieczności pilnego uchwalenia tymczasowej ustawy konstytucyjnej. Olszewski oświadczył, że "bardzo smutna diagnoza kraju" jest wynikiem m.in. powstałego w ostatnim okresie w Polsce "zamiętu kompetencyjnego w zakresie działania najwyższych władz państwa".

Zamęt kompetencyjny - zdaniem premiera - jest ceną jaką kraj płaci "za niedopuszczalne opóźnienie" w uregulowaniu tych spraw przez parlamenty wybrane po 1989 r. "Jesteśmy w pewnym sensie w Europie Środkowo-Wschodniej, a już zwłaszcza w tym bliższym nam obszarze cywilizacyjnym pełnym fenomenem. Polska, kraj, który przodował w procesie transformacji, nie zdobyła się do tej pory na rozstanie z dawną swoją stalinowską konstytucją" - skonstatował Olszewski. W rezultacie o podstawowych problemach

państwa rozstrzyga dokument, który pochodzi z epoki klasycznego komunizmu.

Premier stwierdził, że w najbliższych tygodniach rząd wystąpi z własną inicjatywą uchwalenia nowej, tymczasowej ustawy konstytucyjnej. Dodał też, że władza wykonawcza musi dysponować specjalnymi pełnomocnictwami do wydawania dekretów z mocą ustaw - oczywiście w określonym czasie i pod kontrolą parlamentu.

Jan Olszewski zaprzeczył "informacjom, pogłoskom, zwykłym plotkom i fałszom" na temat rychłej dymisji rządu. "W tej jednej sprawie chciałbym, aby była jasność. Rząd pełni swoje obowiązki i będzie je wykonywał - mimo wszystkich trudności - tak długo, jak nie powstanie w sposób konstytucyjny możliwa dla niego alternatywa".

Wałęsa do lamusa, Tymieński na ratunek

"Półtoraroczny okres zajmowania przez Pana Stanisława Prezidenta RP utwierdza nas w przekonaniu, że nie posiada Pan żadnego programu ratowania polskiej gospodarki, a kolejne pańskie pociągnięcia polityczne pogłębiają coraz bardziej recesję gospodarczą i kryzys polityczny. Dalsze sprawowanie przez Pana władzy może doprowadzić nasz Kraj do katastrofy narodowej. Dla dobra narodu wzywamy Pana, by zgłosił Pan swoją dymisję z urzędu Prezydenta RP" - piszą w liście do Lecha Wałęsy członkowie organizacji warszawskiej Partii X.

Wraz z wysłaniem pisma do Prezydenta również terenowe organizacje partii rozpoczęły zbieranie podpisów pod petycjami o dymisję Lecha Wałęsy z zajmowanej funkcji.

Zwrócono się również do kontrkandydata Wałęsy w wyborach prezydenckich - Stanisława Tymieńskiego - o powrót do kraju i ratowanie Ojczyzny.

Wnioski w sprawie Parysa wkrótce

Aleksander Bentkowski, przewod-

niczący powołanej przez Sejm nadzwyczajnej komisji do zbadania okoliczności wypowiedzi ministra Parysa powiedział, że komisja w zasadzie zakończyła przesłuchiwanie świadków i około 20 maja można się spodziewać raportu.

List księdza w obronie Parysa

"Teraz, gdy minister Parys praco- wicie porządkuje teren tak bardzo zabagniony jak wojsko - napisał ks. proboszcz Antoni Waźbiński, dziekan Dekanatu Wolsztyńskiego - nie podoba się to prezydentowi. Dlaczego? Obawiam się, że dlatego, że p. Parys odważył się ruszyć z posad najbardziej skompromitowanych generałów agentów moskiewskich pierwszej klasy. Na nich chce oprzeć swoje zakusy na demokrację grupa ludzi z Belwederu, słusznie przewidując, że wdzięczni za posady i wpływy dawni prominenci - posłusznie spełnią wszystkie życzenia nowej nomenklatury. Obrona admirała Kołodziejczyka - politruka ze szkoły moskiewskiej, jako najbardziej kompetentnego dowódcy - kompromituje prezydenta. Ten admirał zajmował się demoralizowaniem polskiego oficera i żołnierza".

Czarna dekada edukacji

"Czarną Dekadę Polskiej Szkoły" ogłosił Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nazwane w ten sposób dni protestu będą trwały do 17 maja.

"Protestujemy przeciwko degradacji polskiej szkoły. Nie zgadzamy się z przedmiotowym traktowaniem środowiska nauczycielskiego. Nie odpowiada nam propozycja minimalizowania zakresu kształcenia, zwłaszcza w kontekście wypowiedzi ministra Andrzeja Stelmachowskiego, który stwierdza, że młodym ludziom wystarczy umiejętność czytania, pisanie, obsługi komputera i prowadzenia samochodu" - powiedział rzecznik ZNP Wojciech Sierakowski.

W czasie trwania "Czarnej Dekady"

dy" Związek Nauczycielstwa Polskiego organizować będzie manifestacje i akcje plakatowe. Zaplanowano na 23 maja - manifestacje w całej Polsce.

WOJSKOWOŚĆ I OBRONNOŚĆ

Legion polski walczy

Kilkunastu Polaków, ochotników walczących po stronie chorwackiej, zginęło dotychczas na obszarze Jugosławii - poinformowali 11 maja organizatorzy krakowskiej akcji informacyjnej o tworzeniu w Bośni i Hercegowinie tzw. legionu polskim. Wiadomości o śmierci Polaków nie potwierdziły inne źródła. Urząd Ochrony Państwa interesuje się sprawą naboru Polaków do walk w Jugosławii.

"W czasie walk w Chorwacji zginęło 15-16 Polaków, w tym dwóch zamordowanych przez armię federalną po zdobyciu Vukovaru" - powiedział jeden z organizatorów Krzysztof Kopeć. Zaprzeczył, jakoby prowadził akcję werbunkową do legionu. Jego zdaniem w walkach uczestniczy ok. 100 naszych obywateli.

Przeciwko prowadzeniu na terenie Polski werbunku do służby w obcych wojskach wystąpił do marszałków Sejmu i Senatu, do ministrów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych oraz do prokuratora generalnego rzecznik praw obywatelskich, prof. Tadeusz Zieliński.

Zaciąg polskich obywateli do wojsk walczących w Chorwacji prowadzony jest jednak na terenie Polski już od co najmniej 16-18 miesięcy i nie napotyka żadnych przeciwdziałań ze strony władz. Dzieje się tak, mimo że ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP przewiduje odpowiedzialność karną dla podejmujących "bez zgody właściwego organu" służbę w obcym wojsku.

Wschód nieobliczalny

"Nie można uspokajać opinii publicznej, iż nic nam już nie zagra-

za. Wrogiem numer jeden jest destabilizacja w różnych częściach Europy" - stwierdzili ministrowie obrony i dowódcy wojsk NATO oraz naczelni dowódcy i szefowie sztabów byłych państw Układu Warszawskiego.

General Zdzisław Stelmazuk, szef Sztabu Generalnego WP, który uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli Paktu Północnoatlantyckiego i sił zbrojnych byłego bloku wschodniego w Brukseli stwierdził, po powrocie do kraju, że "wszyscy zgodzili się, iż nikt nie jest w stanie przewidzieć tego, co może stać się na wschód od nas". Konferencję zorganizował naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie gen. John Galvin. Jej tematem była rola sił zbrojnych w zapobieganiu konfliktom. "Jakie w obecnym czasie zdarzają się w różnych częściach Europy i świata".

Następny agent

Aresztowano podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Niemiec pułkownika Wojska Polskiego z Koszalina.

23 kwietnia 1992 r. kontrwywiad UOP zatrzymał agenta wywiadu jednego z państw ościennych. Udowodniono mu, iż od wielu lat przekazywał do centrali obcej służby specjalnej istotne informacje dotyczące obronności RP, czym wyrządził poważne szkody dla bezpieczeństwa naszego kraju - informuje oświadczenie rzecznika prasowego Urzędu Ochrony Państwa Witolda Starnawskiego.

Zatrzymany przez kontrwywiad UOP i aresztowany przez prokuraturę wojskową - to pułkownik Wojska Polskiego o inicjałach P.H., który prowadził działalność wywiadowczą na rzecz służb specjalnych Niemiec - poinformował ppłk Sławomir Gorzkiewicz z Prokuratury Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W rozmowie telefonicznej z dziennikarzem PAP podał on, że aresztowany oficer pełnił służbę w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Sledztwo w tej sprawie prowadzi Zarząd Sledczy UOP.

Rzecznik UOP odmówił udzielenia bliższych informacji na ten temat. W kwietniu br. inny obywatel RP został skazany na 7 lat pozbawienia wolności za działalność wywiadowczą na rzecz Niemiec.

PAMIĘĆ NARODOWA

Rodakom zamęczonym przez NKWD i UB

Ulica Rakowiecka przez 45 lat PRL była symbolem komunistycznego totalitaryzmu. Określenie "Rakowiecka" oznaczało straszliwy skrót myślowy dla trzech pokoleń Polaków: rządu UB i SB nad Polską, sprawowane w imieniu NKWD i KGB w ramach imperialnych interesów Krem- la.

Na murze więzienia na Rakowieckiej została odsłonięta w tablica pamiątkowa. W uroczystości wzięły udział trzy pokolenia byłych więźniów politycznych, rodziny po zamordowanych i zmarłych, przyjaciele i towarzysze niedoli. Przybyli harcerze, młodzież, duchowieństwo. Obecny był minister obrony narodowej Jan Parys.

**RODAKOM
torturowanym i zamęczonym
za świętą sprawę wolności
przez NKWD i UB w latach
terroru komunistycznego**

**w hołdzie Żołnierze
Armii Krajowej**

(Napis na tablicy pamiątkowej)

Tablicę poświęconą pamięci ofiar najcięższego więzienia komunistycznego PRL odsłoniły rodziny po zamordowanych tu: słynnym szefie KEDYWU Armii Krajowej generale Emilu Fiedorfle oraz bohaterskim rotmistrzu Pileckim. Odbył się wstrząsający apel z udziałem kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego i pocztów sztandarowych środowisk kombatanckich i AK.

ZDROWIE

Jesteśmy ludźmi

"Jesteśmy ludźmi", "Nie chcemy żyć w gettach", "Żądamy prawa do pracy, edukacji, kultury, zdrowia i uśmiechu" - pod takimi hasłami odbył się w Warszawie marsz solidarności z ludźmi niepełnosprawnymi.

Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób: inwalidzi na wózkach, upośledzone dzieci, a także rodziny osób niepełnosprawnych. Chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko stale pogarszającym się warunkom życia osób niepełnosprawnych oraz uświadomić społeczeństwu, jak trudna jest ich sytuacja.

Odczytano "Apel niepełnosprawnych do społeczeństwa", w którym mówi się m.in.: "Protestujemy przeciw upokarzającym przeszkodom w komunikacji, głodowym warunkom życia, skazywaniu nas na wegetację i zapomnienie".

W Polsce jest obecnie ok. 3.7 mln inwalidów. Najwięcej z nich to ofiary chorób serca i układu krążenia, gośćca i chorób psychicznych. Pracę ma zaledwie co piąty. Reszta żyje z rent i zasiłków.

Jaruzelski uderza w ten sam ton

"To była psychiczna tortura" - pod takim tytułem niemieckie czasopismo "Der Spiegel" zamieszcza obszerny wywiad Wojciecha Jaruzelskiego, w którym mowa jest o groźbie interwencji sowieckiej w Polsce w 1981 r. i o nieuchronności decyzji o stanie wojennym.

Wywiad zaczyna się od stwierdzenia, że stan wojenny wprowadzony w Polsce 13 grudnia 1981 r. uratował kraj przed znacznie gorszymi skutkami sowieckiej interwencji. W ZSSR miały miejsce duże ruchy wojsk. W rejonie przygranicznym z Polską przygotowano łóżka szpitalne, powołano znających język polski rezerwistów, zmieniono posterunki graniczne. Polscy przywódcy byli poddani ogromnemu naciskowi ze strony Moskwy. Generał Jaruzelski twierdzi,

że nie mógł lekceważyć zagrożenia, wiedząc nawet, że część tego to była gra. Wydawało mu się lepszym rozwiązaniem wzięcie losu Polski w swoje ręce. Tym bardziej, że w bezpośrednich rozmowach z marszałkiem Ustinowem, z ministrami obrony Układu Warszawskiego podczas posiedzenia na początku grudnia, padały otwarte groźby. Decydująca rozmowa miała miejsce w Brześciu między Jaruzelskim i Kanią oraz Ustinowem i szefem KGB Andropowem w kwietniu 1981 r. Polacy uzyskali wówczas nieco czasu.

Plany wprowadzenia stanu wojennego zostały przygotowane w Warszawie i udostępnione Moskwie. 7 grudnia Leonid Breżniew powiedział przez telefon: "Nie możemy dłużej tolerować tej sytuacji".

Jaruzelski: 8 grudnia przyjechali z Moskwy szef planowania Bajbakow i marszałek Kulikow, żeby nas jeszcze bardziej przycisnąć. Kulikow (...) zagroził: "Nasza dłoń nie zadrży". Bajkakow objął przy pożegnaniu mojego wicepremiera Obodowskiego i powiedział ze łzami w oczach: "Zróbcie coś, bo będzie nieszczęście".

Spiegel: Wówczas zdecydował się Pan działać?

Jaruzelski: Tak. (...)

Również szef NRD-owskiej NSPJ Honecker i szef partii komunistycznej w Czechosłowacji Husak żądali sowieckiej interwencji w Polsce - twierdzi gen. Jaruzelski.

Zachód - powiedział Jaruzelski - reagował dwójako. Amerykanie, chociaż byli dokładnie poinformowani o planach wprowadzenia stanu wojennego przez zbiega z Polski, nie zrobili nic, nie wysłali żadnego sygnału. "Mcglisimy wysnuć z tego wniosek, że Zachód pogodził się ze stanem wojennym, jeżeli w ten sposób nie dojdzie do interwencji" - wspomina generał.

Jeśli chodzi o proces osób odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego, Jaruzelski "cieszyłby się z niego, nawet jeśli wygląda to na wisielczy humor: będzie wtedy można powiedzieć o roli ówczesnej opozycji. Do tej pory staliśmy sami pod pręgierzem" - zaznaczył Wojciech Jaruzelski.

GOSPODARKA

Bomba z opóźnionym zapłonem

"W najbliższej przyszłości praktycznie nie ma żadnej szansy na podpisanie umowy między Polską a Międzynarodowym Funduszem Walutowym" - powiedział szef misji MFW, Michael Deppler, po spotkaniu z premierem Janem Olszewskim.

Rozmowy dwustronne będą prowadzone według przyjętego wcześniej harmonogramu, jednak decyzja Sejmu o przyjęciu większości orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zmusza do przedyskutowania jej wpływu na wielkość deficytu budżetowego. "Może okazać się, że jest to problem czysto techniczny, lecz nie możemy podpisać umowy, zanim nie przekonamy się, czy w nowych realiach polski rząd zdoła ograniczyć deficyt do 65,5 bln zł" - stwierdził Deppler.

Premier zapytany o to, skąd weźmie pieniądze na rekompensaty dla sfery budżetowej, odpowiedział, że odbędzie się to kosztem planowanych na ten rok podwyżek płac w tej sferze. Wyplacone zostaną więc te same pieniądze tylko z innego tytułu. Premier zrobi wszystko, aby nie dopuścić do zwiększenia deficytu w budżecie, co jest warunkiem podpisania umowy z MFW.

Obecny na spotkaniu ustępujący minister finansów Andrzej Olechowski powiedział, że proponowane przez Olszewskiego rozwiązania będą trudne do zrealizowania. "Są to tylko działania doraźne, które w najlepszym przypadku przesuną "bombę na przyszły rok" - dodał Olechowski.

Rząd się zapożycza

W czerwcu i sierpniu br. w 223 punktach na terenie całego kraju rozpocznie się sprzedaż nowych obligacji skarbu państwa - jednorocznych i trzyletnich, na łączną sumę 15 billionów złotych. Oprocentowane będą wyżej niż stopa inflacji i możliwe do odsprzedaży w każdej chwili, bez utraty osiągniętych od momentu kupna odsetek.

Nowe papiery wartościowe, emitowane przez bank PKO, SA, dostępne będą dla wszystkich mieszkańców Polski, a w przypadku obligacji trzyletnich - także dla obcokrajowców. Duże firmy zyskają możliwość nabywania wielomiliardowych pakietów obligacji (za co najmniej 30 mld zł) w drodze przetargów organizowanych przez NBP.

Hazard tylko dla kraju

Sejm uchwalił ustawę o grach losowych i zakładach wzajemnych. Wprowadza ona nowe reguły funkcjonowania kasyn, salonów gry, loterii, gier liczbowych, wyścigów konnych, itp.

Według przepisów ustawy kasyna i salony gry będą mogły prowadzić wyłącznie spółki krajowe. Inwestorzy zagraniczni posiadający dotychczas udziały w kasynach będą zmuszeni wycofać się z tej działalności w ciągu trzech miesięcy od wejścia ustawy w życie. Stracą wtedy ważność wydane poprzednio zezwolenia. Spółki, których zagraniczni udziałowcy prześlą swe udziały podmiotom polskim, będą mogły kroczyć z koncesji przez rok. Podobnie - spółki, których zagraniczni wspólnicy zrzekną się roszczeń wobec Skarbu Państwa z tytułu wygaśnięcia zezwoleń. Według szacunków resortu finansów roszczenia te wyniosą ok. 45 mld zł.

Na prowadzących kasyna i salony gier automatycznych ustawa nakłada 45-procentowy podatek dochodowy. Będą oni płacić ponadto 40-procentowy podatek obrotowy. Podatek dochodowy od loterii i bingo fantowych oraz zakładów wzajemnych (np. wyścigi konne) będzie wynosił 10 proc.; od loterii i bingo pieniężnych oraz gier liczbowych (np. totolotek) - 15 proc.

Personal kasyn i salonów bingo będzie zobowiązany do legitymowania gości. Sejm nie przyjął propozycji zgłaszanych przez komisję opracowującą projekt ustawy, polegających na wprowadzeniu obowiązku rejestracji graczy. Warunkiem wejścia do lokalu będzie ustalenie tożsamości hazardzisty.

Ustawa określa limity ilościowe kasyn i salonów gry. Kasyno będzie można otworzyć w mieście co najmniej 250-tysięcznym. We wszystkich miejscowościach turystycznych będzie mogło działać łącznie 10 kasyn, 20 salonów gier automatycznych i 30 salonów bingo.

Obecnie istnieje w Polsce 16 kasyn, 5 salonów bingo i 170 salonów gier automatycznych, 12 kasyn prowadzą spółki z udziałem zagranicznym.

Przejścia i zdrowie

"Polskie przejścia graniczne muszą stać się wizytówką naszego kraju. Goście muszą znaleźć tam sanitariaty i ujęcia wody pitnej" - powiedział doc. dr Zdzisław Sobol z Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni podczas konferencji prasowej nt. zabezpieczenia sanitarno-higienicznego wschodnich przejść granicznych.

W Ministerstwie Zdrowia spotkali się wojewódzcy inspektorzy sanitarni odpowiedzialni za zabezpieczenie sanitarno-higieniczne wschodnich punktów granicznych. W okresie letnim służby graniczne przewidują wzmożony ruch turystyczny.

"Już teraz na niektórych przejściach turyści czekają na przekroczenie granicy kilka dni. W okresie letnim czas oczekiwania może wydłużyć się, zaś nieodpowiednie przygotowanie punktów granicznych może spowodować zagrożenie epidemiologiczne" - powiedział główny inspektor sanitarny, Zbigniew Hałat.

W 1991 roku do Polski przyjechało 37 mln turystów: 16 mln przybyło z byłych republik ZSSR, zaś około 21 mln z Zachodu. Oznacza to ponad czterokrotny wzrost napływu gości w stosunku do roku 1990.

Przejścia graniczne nie są dostosowane do wzmożonego ruchu. Tylko w Terespolu i Medyce można mówić o dobrym wyposażeniu sanitarnym. W województwach chełmskim i bielsko-podlaskim do tej pory wprowadzono tylko minimalne zabezpieczenia sanitarne.

W pozostałych miejscach jest tragicznie. "Najważniejsze w tej chwili

jest przygotowanie sanitarnie obszaru oddalonego o 10 km od przejścia granicznego. Musimy zrobić to, co nie zostało zrobione przez 40 lat" - podkreślił Zdzisław Sobol.

Od 1 stycznia br. nowymi właścicielami przejść granicznych zostali wojewodowie. Na nich i na wojewódzkich inspektorach sanitarnych ciąży obowiązek przygotowania punktów granicznych.

Premier politykiem miesiaca

Ankiesterzy OBOP-u zapytali ostatnio, kogo należałoby uznać za polityka miesiaca. Pytanie było rozbudowane, chodziło w nim o stwierdzenie, który z polityków był w kwietniu najbardziej aktywny, zrobił w swojej dziedzinie najwięcej dla dobra Polski.

Aż 34% ankietowanych w tej sprawie zrobiło unik, posługując się formułką: trudno powiedzieć. A więc co trzeci Polak nie był w stanie wytypować polityka miesiaca. Prawie 9% odpowiedziało: - Nie ma takich polityków.

Najwięcej głosów - 21% - uzyskał Jan Olszewski, na drugim miejscu uplasował się z 7% wskazań Krzysztof Skubiszewski, Lech Wałęsa zajął trzecie miejsce - za polityka miesiaca uznało go 6% badanych. Jeszcze dalsze lokaty z notowaniami od 3 do 1% uzyskali: Kuroń, Mazowiecki, Parys, Moczulski, Tusk i Olechowski.

Zabójstwo dwóch Polek

Berlińska policja kryminalna prowadząca śledztwo w sprawie dokonanej tu 5 maja zabójstwa dwóch Polek nie ma do tej pory żadnych konkretnych punktów zaczepienia, które mogłyby wskazywać na motywy tego czynu i jego sprawców.

Obdukcja wykazała, że były to przeprowadzone z zimną krwią egzekucje. Kobiety zabito strzałami w głowy z niewielkiej odległości. Zrobiono to w mieszkaniu jednej z ofiar 30-letniej Ewy M., przy Bremer Strasse w dzielnicy Moabit. Mieszkała tu ze swą 8-letnią córką Romą, która dokonała tego makabrycznego odkrycia po powrocie ze szkoły.

Zabójcy posługiwali się prawdą, podobnie pistoletem lub pistoletami z tłumikiem, gdyż nikt z sąsiadów, mimo otwartych okien, nie słyszał strzałów.

LESZEK SZARUGA

O SESJI, PROMOCJI, EMIGRACJI i REDAKCJI

Wreszcie w licznych moich podróżach, jakie ostatnio przedsięwzięte, udało mi się trafić i na kontynent północnoamerykański. Nie była to podróż długa, ledwie dziesięciodniowa, niemniej poczułem chyba smak tego, co się nazywa Ameryką. I po raz pierwszy w życiu zetknąłem się z czymś, co nosi miano Polonii, czyli ze skupiskiem Polaków poza granicami kraju. To ostatnie za sprawą wyładowania w Chicago, gdzie zaprowadzony zostałem na teren Jackowa, czyli, jak moim Czytelnikom wiadomo, polskiej dzielnicy tego miasta. Muszę też przyznać, że jest to dla przybysza z kraju zjawisko niebywale. Zwłaszcza dla takiego przybysza, który - jak ja - nie potrafi się swobodnie porozumiewać w języku angielskim. Tutaj nagle odnajduje możliwość wydostania się z męczącego szumu niepojętej mowy, odzyskuje swobodę ruchów, zaczynam czuć się normalnie. I nie dziwi, że także nasi rodacy mieszkający nawet z dala od tej dzielnicy, tu właśnie przyjeżdżają robić zakupy, tutaj też zapraszają do polskich restauracji swych gości z kraju.

Jednakże nie to było celem mojej podróży. Zostałem zaproszony przez Tymoteusza Karpowicza, wybitnego polskiego poety i zarazem profesora Uniwersytetu w Illinois do uczestnictwa w międzynarodowej sesji poświęconej twórczości innego polskiego poety, Juliana Przybosa. Jest to już trzecia sesja organizowana przez Karpowicza na tutejszej polonistyce - poprzednie skupiały się na badaniach twórczości Cypriana Norwida i Bolesława Leśmiana. Wszystkie trzy tworzą pewną całość, która ukazuje ciągłość niezwykle

ważnej linii polskiej poezji, tej mianowicie linii, jaka skupiona jest na otwieraniu nowych przestrzeni wyobraźni i wysiłku przekształcania języka, jakim się posługujemy.

Nie będę zanudzał sprawami czysto profesjonalnymi - poezją ze zrozumiałych względów interesuje się niewiele ludzi, w szczególności poezją "trudną". Nie ma w tym nic dziwnego - tutaj, jak w każdej innej dziedzinie ludzkiego życia, obowiązuje stały trening, konieczność zdobycia minimum wiedzy i uważne śledzenie tego, co nowe. Ludzie zgromadzeni na chicagowskiej sesji, a reprezentujący zarówno polskie i zagraniczne ośrodki uniwersyteckie, byli specjalistami i ich referaty były dla tzw. przeciętnego słuchacza często dość trudne. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na parę elementów tego spotkania, które mogą się wydać interesujące również dla niespecjalistów.

Sprawą najważniejszą jest samo zorganizowanie tej sesji. Polonistyka za granicą jest bowiem sposobem promocji kultury polskiej i wiedzy o Polsce. Zważywszy, że katedr polonistyki jest raczej niewiele - na wielu światowych uniwersytetach rozwija się ona w cieniu dominującej ruscystyki - samo zorganizowanie podobnego spotkania jest niezwykle ważne dla Polski. Przy czym, gdy zauważymy, że podobne zloty nie mogą liczyć na wsparcie finansowe ze strony kraju, sam fakt zdobycia przez Karpowicza funduszy na tę imprezę jest znaczący. A ponieważ sesja odbywała się w języku angielskim, jej plon może doprowadzić do umocnienia obecności kultury polskiej nie tylko w chicagowskim ośrodku uniwersy-

teckim, lecz na wszystkich uniwersytetach, gdzie polonistyka istnieje. Może - ale pod warunkiem, że plon tej sesji zostanie opublikowany. Nie ulega wątpliwości, że taki tom zostanie zakupiony przez najważniejsze biblioteki uniwersyteckie. Rzecz w tym, że taka książka mówić będzie nie tylko o samym Przybosiu, jednym z najważniejszych polskich poetów współczesnych, lecz także o najważniejszych problemach współczesnej kultury polskiej - w poezji bowiem, jak w soczewce, skupiają się te wszystkie sprawy, które określają polską tożsamość.

Tą książkę z pewnością warto wydać, lecz wydanie jej zależy od ludzi dobrej woli, w tym przede wszystkim od tych Polaków żyjących poza granicami kraju, którzy zechcą przyjść temu przedsięwzięciu z pomocą. Od nich też zależy nie tylko wydanie tej publikacji, lecz także możliwość zorganizowania w przyszłości podobnych konferencji. Jak wiadomo bowiem, w dobre recesji ośrodki uniwersyteckie skłonne są raczej obcinać niż oferować fundusze, zaś w Stanach z pewnością ważniejsze od wspierania polonistyki jest utrzymywanie katedr bardziej z punktu interesów państwa istotnych. Jest zresztą dawną tradycją, że utrzymywanie katedr filologii obcych zajmują się przede wszystkim grupy mniejszościowe lub wspierają je zainteresowane kraje.

Polacy jednak tego nie czynią, albo robią to w wypadkach wyjątkowych. Dlaczego, to już osobne pytanie. Być może zmieni się to obecnie, gdy wychodzący z Polski znaleźli się w zasadniczo nowej sytuacji. Jeśli dotąd ich celem - wówczas, gdy w ogóle

myśleli o kraju - było skupienie się na pomocy opozycji i walka z systemem komunistycznym, dziś poszukują nowych celów i zadań. Jednym z nich może stać się promocja Polski i polskiej kultury w krajach osiedlenia, wzięcie na siebie choć w części odpowiedzialności za obecność i pozycję Polski w świecie. W pewnej mierze można to zadanie wypełniać poprzez pomoc w utrzymywaniu tych ośrodków uniwersyteckich, które jeszcze istnieją i nie zostały zlikwidowane. I choć jest rzeczą oczywistą, że zainteresowanie Polską wśród studentów zachodnich uniwersytetów pozostawać musi stosunkowo niewielkie, jest zarazem rzeczą niesłychanie ważną stworzenie i rozwój tych placówek - zwiększa to szanse zainteresowania naszym krajem, jego historią i współczesnością. Jest więc o co i po co walczyć.

Z wieloma spośród polskich emigrantów w Chicago rozmawiałem. Stają oni dziś wobec istotnego dylematu. Po zakończeniu walki o suwerenność Polski, gdy kraj zaczyna się w miarę normalnie - choć nie bez trudności - rozwijać - ich działalność życiowa w USA musi siłą rzeczy ulec zmianie. Powstaje pytanie: wracać czy zostawać? Zaś jeśli zostawać to czy kierować się w swej działalności na kraj rodzinny, czy kraj osiedlenia? Jak to ewentualnie połączyć? Cóż - można wskazać przykład człowieka, który potrafił w swej życiowej drodze połączyć oba czynniki. Jest nim Zbigniew Brzeziński, ktoś, kto wstępując na drogę amerykańskiej kariery, zdobył w niej wyjątkowo silną pozycję, a zarazem pozostał silnie związany z Polską. Tacy ludzie niewątpliwie należą do wyjątków, lecz przecież to oni właśnie tworzą wzorce, na których można się dziś oprzeć. Dotyczy to w szczególności tych krajów, gdzie środowiska polskie są stosunkowo liczne. Rzecz w tym, by potrafiły się one zdobyć na taki wysiłek samoorganizacji, jakim poszczycić się mogą czy to Włosi, czy Żydzi, czy wreszcie Ukraińcy. Polacy, niestety, jakoś wciąż nie potrafili się w podobny sposób zorganizować. A szkoda, gdyż tracą tym samym możliwość podniesienia własnego prestiżu w świecie.



Travel
Expressions Ltd.

POLSKA OBSŁUGA • KANADYJSKIE DOŚWIADCZENIE
Weston Plaza 235 Dixon Road, Toronto (przy Islington Ave.).

**JEDYNE BIURO PODRÓŻY
W PŁN. ETOBICOKE SŁUŻĄCE POLONII**

- BEZKONKURENCYJNE BILETY DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
 - WAKACJE • WYCIECZKI
 - Wynajęcie samochodu w Paryżu na 5 tygodni \$550 (ubezp. i tax wliczony)
 - Sanatoria w Polsce od \$25 za dzień pobytu
 - Paszporty • Wizy • Usługi notarialne
- dzwonić **241 - 4654** prosić Zbyszka

Jednym z przykładów słabej samoorganizacji jest właśnie sesja chicagowska. Nie brak przecież w tym mieście ośrodków polskiej kultury - pism, galerii, teatrów, rozgłośni radiowych, itp. Niemniej uczestnictwo polskiej publiczności w obradach było niemal żadne. Słaba była też - wyjąwszy pierwszy - frekwencja na wieczorach autorskich pisarzy. Gorzej: nie zabrakło wręcz gorszących swarów o to czy w ogóle należało ową sesję zorganizować - jedno z pism, wskazując na fakt, iż Przybós był przez jakiś czas członkiem partii komunistycznej, wezwało do bojkotu imprezy. Przyznam, że podobne gówniarstwo nie zdarza się nawet w kraju, w którym w końcu tendencje do rozliczeń są i silniejsze i bardziej uzasadnione niż na emigracji. Czy naprawdę musimy demonstrować w świecie przede wszystkim głupotę i brak poszanowania dla interesów własnego kraju? Czy taki gówniarz, który wypisuje podobne bzdury, nie rozumie, że w ten sposób szkodzi Polsce?

Rozzłoszczony tym wszystkim wyrwałem się z Chicago do Toronto, gdzie wreszcie dotarłem do redakcji ECHA. Trafiałem właśnie na amok związany z redagowaniem i przygotowywaniem do druku numeru świątecznego, a zarazem na walkę Farmusa z trudnościami wynikającymi ze zmiany czasu - przyjechał właśnie z Polski. Wszystko to spo-

wodowało, że zostałem skazany na samotne - czyli na chybił-trafił - oglądanie miasta, pewnie zatem nie obejrzałem tego, co trzeba. Powlóczyłem się po prostu cały dzień po śródmieściu i nie jest wykluczone, że straciłem czas na oglądanie rzeczy nieistotnych. Nie żałuję jednak: miasto sprawiło na mnie wielkie wrażenie, spodobało mi się w swym rozmachu i nowoczesności. Zaś wieczorem czekała mnie dodatkowa atrakcja. Wyjąwszy numer z drukarni i dostawiwszy go do punktów sprzedaży Farmusowi w towarzystwie dwóch wspaniałych dam oraz jednego świeżo sprowadzonego z Polski doga zawieźli mnie późną nocą nad Niagarę. To istne cudo i mam skromną nadzieję, że kiedyś, w jakiejś trudnej do zidentyfikowania przyszłości, będzie mi dane obejrzeć je za dnia ze wszystkimi towarzyszącymi temu efektami, jak to np. przejażdżką stateczkiem u podnóża tego wodospadu. Ale i tak, bez tych dodatkowych wrażeń, zobaczyłem coś wspaniałego. Zaś nad ranem pożegnałem ślaniających się ze zmęczenia gospodarzy, by po dwunastu godzinach jazdy poślągnę wzięć jeszcze udział w wieczorze polskich pisarzy z Chicago, wyskoczyć nocą na wspaniały koncert bluesa - co w tym mieście należy do programu obowiązkowego - i wreszcie, wraz z powracającym z USA premierem, zabrać się samolotem do Warszawy.

JEŚLI WYBIERZECIE BILLA - DOSTANIECIE MNIE

Są sobie zawody i zawadziki. O randze profesji najlepiej świadczy pustka albo tłum kandydatów do wolnego miejsca. Atrakcyjność stanowiska weryfikowana jest armiami chętnych do zarabiania 150 000 dolarów rocznie w fachu lekarskim czy administrowania biznesem. I niedobrami w znalezieniu amatorów kontrolowania ruchem powietrznym. A także tych, kontrolujących coś jeszcze bardziej ulotnego - nasze życie duchowe. Ksęży.

Rekord braku konkurencyjności bije jednak bez wątpienia zawód naczelnego kontrolera życia kraju. Bez względu na geografę. Tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce. Pomimo rozległych akcji agnetycznych, niezłej pensji i neoklasy-cystycznego białego pałacyku do mieszkania, ludzie jakoś nie zabijają się o posadę prezydenta. Państwa. Bo na stanowisko takiego prezydenta korporacji podań składane są setki.

W amerykańskiej prezydenckiej kampanii wyborczej, po długich i ciężkich cierpieniach, historyczną pozycję kolejnego kandydata z ramienia Partii Demokratycznej zapewniła sobie małżonka prezydenta Hillary Clinton, Bill. Nie sprawdzają się tym samym jak dotąd publiczne przepowiednie wiceprezydenta Dana Quayle'a, że stratedzy demokratyczni zdecydują się wreszcie nominować

oficjalnie i ostatecznie gubernatora stanu Nowy Jork - Mario Cuomo. Lub zdążą, za poradą byłego burmistrza Nowego Jorku Eda Kocha, wystawić do wyborów Mr. Kogolwiek, lepszego niż Clinton. W końcu ludzie robią najchętniej to, czego nauczyli się robić najlepiej. W przypadku Partii Demokratycznej - przegrywać wybory prezydenckie. Niepomni lekcji z poprzednich.

W międzyczasie, operatywni Amerykanie wynaleźli sobie kandydata, któremu chociaż jeden problem z głowy odpada. Ten finansowy. Skrzyknęli się więc i przekonali miliardera z Texasu, H. Rossa Perota głosem jednego miliona telefonów, jak to on sam rozpowiada. Do urzędywistnienia jego *idee fixe*. Rządzenia poprzez telewizyjną lub telefoniczną agorę tzw. kompetentnych obywateli. Wszystko to można byłoby po prostu skwitować śmiechem, gdyby nie opór psychiczny zabraniający żartów z czyjejs słabości. Jak na razie jedynym utrapieniem politycznym Perota - tego "40-procentowego konserwatysty i 60-procentowego liberała" - jest, że jak do tej pory nie wystawiono na trawniku przed posesją przy 1600 Pennsylvania Avenue w Waszyngtonie znaku "House for Sale". Tym bardziej, że posiada ta lokatora, który odmawia wprowadzenia się przez co najmniej następ-

ne cztery lata. Lokatora nazwiskiem George Bush.

Na malowniczej amerykańskiej scenie wyborczej pojawił się nieoczekiwanie jeszcze jeden kandydat, z którym na dodatek nie wiadomo co robić, bo uwikłany jest w sprzedaż związaną. I który deklaruje rozbrajającą: "Jeśli wybierzeecie Billa, dostaniecie mnie". Oto pani Hillary Clinton we własnej osobie, anonsująca swą wolę prezydowania Stanom Zjednoczonym za pośrednictwem wspomnianego Billa. Męża z aspiracjami na prezydenta. Spieszącego z wyjaśnieniami na temat siły swego związku emocjonalnego i intelektualnego z Hillary w majowym wydaniu magazynu *Vanity Fair*: "Jeśli zostanie wybrany prezydentem, będzie to partnerstwo bezprecedensowe, daleko bardziej niż Franklina Roosevelta i Eleonory. Jeśli zostanie wybrany wszystko będziemy robić razem, tak jak robimy to do tej pory".

Pani Hillary Clinton jest typowym produktem czasów końca lat sześćdziesiątych. W latach 1968-69, gdy Bill unikał na uniwersytecie w Oxford poboru do wojska i palił, aczkolwiek bez zaclagania się, marihuanę, Hillary była prezydentem samorządu studenckiego. To dziedzictwo czasów dzieci-kwiatów dało o sobie znać dwie dekady później, kiedy dostała w swe panowanie

Fundusz Praw Dzieci. Organizację promującą prawo tych ostatnich do pociągania do odpowiedzialności prawnej swych rodziców. A także prawo do przerywania ciąży przez nastolatki bez wiedzy i zgody rodziców.

Prawdziwa polityczna gwiazda Hillary Clinton zapaliła się w czasie jej działalności w Legal Services Corporation. Kiedy to agencja powołana, aby nieść pomoc biednym w ich potrzebach prawnych, przerodziła się niepostrzeżenie w radykalną organizację używającą rządowych pieniędzy do promowania lewicowej polityki społecznej. Kulminującą w publikacji płaconego przez podatników podręcznika, który - jak podaje *Los Angeles Times* - instruuował prawników korporacji, aby "rozwinęli bardziej "polityczne" podejście", sprzymierzając się z "koalicją Demokratyczną". Podręcznika zalecającego stosowanie ściśle Machiavellicznych technik walki z wrogiem politycznym. W rodzaju wynajdywania kontrowersyjnych informacji o przeciwniku i transformacji ich w "skandale" lub wytaczania spraw sądowych w celu zastraszenia lub wprowadzenia w zakłopotanie adwersarzy politycznych.

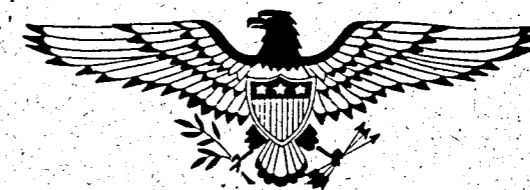
W czasie kadencji pani Clinton w LSC, prawnicy korporacji podejmowali na użytek procesów sądowych z ramienia akcji afirmacyjnej próby sankcjonowania klasyfikacji narkomanów, alkoholików, homoseksualistów i innych jako "grupy chronione" bądź "osoby upośledzone". Fundusze federalne płynęły też jak rzeka, wspomagając grupy zwolenników aborcji. Tymczasem przecież - choć każdy obywatel ma prawo występować na rzecz lub przeciwko podobnym kampaniom - nie może się to odbywać za pieniądze podatnika. Bo w ten sposób słuszna troska o zabezpieczenie podstawowych potrzeb najbardziej potrzebnych zastąpiona zostaje lewicowym aktywizmem społecznym, zmieniającym w sposób zamaskowany strukturę społeczeństwa amerykańskiego.

Wszystkie te kandydatury - parafrazując Norwida - jawne, tajne i dwupłciowe, a przede wszystkim wymowne, ma przeciwko sobie ten,

który może zostać najbardziej niewymownym prezydentem w historii Ameryki. W każdym zaś razie jest ponoć ekspertem w sprawach polityki zagranicznej. I z pewnym ryzykiem można nawet założyć, że wie co ma na myśli kiedy mówi o "nowym porządku świata". Jednakże poza wspomnianą reputacją cele George'a Busha ciągle jeszcze czekają na wyartykułowanie. Warto by przecież wiedzieć jak wyobraża on sobie rolę nowo kreującą się Europy i wojskowych z nią powiązań w tym jego "nowym porządku świata"? To samo z Japonią. Ciągłe przy tym nie słysząc argumentów usprawiedliwiających politykę wolnego handlu z Meksykiem. W rezultacie, prezydent Bush, nawet wtedy gdy ma za sobą poważne argumenty, stroni od ich wyluszczenia. Albo wydaje się być niezdolny do ich artykulacji.

Pozostawiając w spokoju tajemnice życia prywatnego Perota, zważywszy na błądność pozostałych kandydatów na urząd prezydenta, Amerykanie mogą być postawieni w osobliwej sytuacji. Wybierając między potencjalnymi Pierwszymi Damami, zamiast ich małżonkami. Barbarą Bush, o której się powiada, że podnosi akcje swojego męża. Bo jeśli ona coś w nim widzi, to pewnie coś w nim jest. A Hillary Clinton, Winnie Mandelę Stanów Zjednoczonych. Słynną w dodatku z powie-dzenia: "Kiedy inne kobiety piekły ciasteczka, ja poszłam studiować prawo".

Cóż, feministki już teraz rwą włosy z głowy, że do wyborów startuje niewłaściwa połowa małżeństwa Clinton.



Szanowna Redakcjo ECHA,

Pozwoliłem sobie na popełnienie listu. Pierwotnie miało to być parę zdań wprowadzających do tekstu, jaki chciałem Wam posłać. Moja żona, purystka językowa, osoba delikatna o poglądach ze wszechmiar umiarkowanych, stwierdziła, że tego tekstu nikt nie wydrukuje, ponieważ jest zbyt ciężki gatunkowo, zbyt ostry, że stanowi mieszankę kabaretu i ławy przysięgłych.

No cóż, ceniąc sobie spokój rodzinny tekst pozostawiłem w domu, natomiast po lekturze ECHA nr 226 chciałbym zwrócić uwagę na pewien błąd i to podwójny.

W artykule pt. "Kanadyjski mezzalians", cyt. "Federacja Kanadyjska powstała w 1867 roku ze zjednoczenia się czterech niezależnych, suwerennych i zazdrośnie odrębnych rządów Nowej Szkocji, Nowego Brunswiku, Quebecu i Ontario".

Po pierwsze, rząd nie może być suwerenny. Wszystkie teorie prawnohistoryczne mówią o suwerenności bądź narodów, bądź państw. Teoria suwerenności została sformułowana przez francuskich myślicieli politycznych w dobie Oświecenia i mówi o zwierzchności narodu. Władza suwerenna to taka władza, która nie podlega innej władzy i nie dzieli się sprawowaniem władzy z inną władzą lub jakimkolwiek innym podmiotem. W tym przypadku "rząd suwerenny" sprawowałby władzę sam nad sobą, tzn. powiedziałby nad dziesięćoma ministrami.

Cytowany wyżej fragment zawiera jeszcze jeden błąd, błąd historyczny. Nie tylko bowiem "rządy", ale nawet prowincje nie miały wtedy władzy suwerennej, nie tylko przed procesem zjednoczeniowym, ale i po, tj. po roku 1867, już w dobie istnienia federacji. Suwerenem prowincji, a później federacji była Anglia i to aż do roku 1931.

Korzystając z okazji chciałbym poruszyć jeszcze jeden problem. Nie jest to polemika z czyimiś poglądami lub jakimkolwiek artykułem. Z różnych dyskusji na temat kanadyjskie powraca problem separacji Quebecu. Powstają przy tym różne,

czasami wręcz zabawne nieporozumienia wynikające z emocjonalnego lub interpretacyjnego zniekształcenia obrazu. Otóż sprawę ogłoszenia suwerenności Quebecu należy rozpatrywać wyłącznie w aspekcie prawnym. Innymi słowy, jeżeli chcemy otrzymać odpowiedź na pytanie czy Quebec ma prawo do jednostronnego ogłoszenia suwerenności, musimy sięgnąć do trzech podstawowych dokumentów prawnych, które uformowały federację zwaną dziś Kanada.

Do dokumentów tych należą:

1) **Traktat paryski z 1763**, regulujący między innymi ogół stosunków posiadłościowych w koloniach północnoamerykańskich między Anglią a Francją po całkowitej przegranej ostatniej.

Jakie konsekwencje prawne i polityczne wynikają z tego traktatu.

a) traktat kończy epokę podbojów kolonialnych i kompetycyjnych między Anglią a Francją,

b) traktat jest źródłem prawa międzynarodowego regulującym w sposób kompleksowy stosunki posiadłościowe w koloniach między Anglią a Francją,

c) Anglia sprawuje władzę suwerenną nad wszystkimi koloniami tworzącymi dzisiejszą Kanadę,

d) ludność pochodzenia francuskiego posiada pewne prawa ochronne jak: prawo do religii katolickiej, prawo do samorządu lokalnego, prawo do stosowania francuskiego systemu prawa cywilnego oraz do używania języka francuskiego.

2) **BNA (British North-America Act).**

Parlament Brytyjski w 1867 roku wydaje ten historyczny akt, by umożliwić kolonom jednocześnie się w jeden organizm państwowy na bazie prawnej. Do roku 1867 kolonie nie miały prawa zrobić niczego bez zgody Londynu, nie mówiąc już o jednoczeniu. BNA nadawał kolonom samodzielną w tworzeniu organizmów terytorialnych, natomiast nie dawał władzy suwerennej. BNA stanowił bazę do regulacji stosunków wewnętrznych, postkolonialnych. A

zatem dzięki BNA jednoczą się: w 1867 N.Szkocja, N.Brunswick, Quebec i Ontario, w 1870 Manitoba, w 1871 Klumbia Brytyjska, w 1873 P.E.I., w 1905 Saskatchewan i Alberta, w 1949 N.Fundlandia. Nowy organizm nosił nazwę Dominion of Canada. Organizm typu federacyjnego nie posiadał jednak suwerenności. Suwerenem prawnym była w dalszym ciągu Anglia. Sytuacja taka trwa aż do roku 1931.

3) **Westminster Statutes.**

W roku 1931 Anglia wydając Westminster Statutes uznaje Kanadę za państwo niepodległe i suwerenne. Kanada jako państwo suwerenne bierze udział w II WS, składa podpis założycielski pod Kartą NZ (1945) oraz Kartą Atlantycką (1949).

Dziś Kanada jako federacja liczy sobie 125 lat, natomiast jako państwo niepodległe i suwerenne 61.

Na podstawie dokumentów prawnych konstytuujących federację kanadyjską, wystąpienie prowincji jest teoretycznie możliwe, ale w wyniku procesu traktatowego z władzami federalnymi, które reprezentują pozostałe prowincje na zewnątrz, jak też Kanadę jako całość. Jedno jest pewne, jednostronne ogłoszenie suwerenności jest nielegalne. Sprawa wystąpienia z federacji Quebecu jest jeszcze bardziej skomplikowana. Quebec wszedł w skład federacji jako prowincja angielska (terytorialnie) z przewagą ludności pochodzenia francuskiego. Prawnie władzę suwerenną nad Quebec'em sprawowała Anglia. Kanada uzyskała niepodległość i suwerenność w 1931 roku (państwo jako całość). Westminster Statutes nie nadawał suwerenności poszczególnym prowincjom.

Jeżeli uznać Kanadę za państwo niepodległe i suwerenne, a takim państwem w świetle prawa międzynarodowego Kanada jest to każda próba jednostronnego konstruowania innego suwerennego państwa na terytorium Kanady w świetle prawa jest nielegalna.

Jaka jest prawna droga do opuszczenia przez Quebec federacji. Na wniosek Quebecu w drodze umowy

konstytucyjnej Kanada może zrezygnować ze sprawowania władzy suwerennej nad częścią swojego terytorium. W tym przypadku Kanada ma pełne prawo do ustanowienia stosunków z nowym państwem w taki sposób, by nie zagrażało to niepodległości i integralności obu państw.

Łączę pozdrowienia
WOJCIECH STOLARSKI

Szanowna Redakcjo,
Poprosiła mnie znajoma o towarzyszenie jej w wieczorze poświęconym pamięci Holocaustu, a organizowanym przez YOM HASHOAH w środę 29 kwietnia 1992 r. w Adas Israel Synagogue przy 125 Cline Avenue South w Hamilton. Jako główny mówca na tym spotkaniu wystąpił wiceprezydent Kanadyjsko Żydowskiego Kongresu pan Alan Rose z Montrealu. Załączam program wieczoru, węc nie będę może omawiać po kolei wszystkich punktów, które następowały po sobie kolejno bez specjalnego zapowiedziania, w kompletnej ciszy i skuptentiu.

Wśród zebranych jak mi wiadomo tylko mayor miasta Hamilton - Bob Morrow, oraz my dwie uczystniczki byliśmy jedynymi katolikami uczestniczącymi w tym wieczorze.

Prawie zupełnie mimochodem chcę dodać o pięknych, czystych, przejmujących głosach osób, które śpiewały na tym spotkaniu: Marvin Rosensheim, Cantor David Bercovici, Cantor Ruth Slater, Charlotte Price oraz pięknym wykonaniu utworu na wtolonczeli.

Najbardziej bowiem wstrząsającym momentem wieczoru, najsilniej oddającym mrok tamtych strasznych dni było wystąpienie mówcy, który pokazał nam ziarno maku dla uzmysłowienia sobie istoty ludzkiej. Za chwilę pokazał nam przezroczysty woreczek w trzy czwarte wypełniony maktem dla uzmysłowienia nam ćwierci miliona istot ludzkich. W tym momencie na scenę zaczęły wchodzić dzieci w różnym wieku niosące i ustawiające zapalone nagrobkowe świeczki dla upamiętnienia 200 dzieci, które wraz z Janu-

szem Korczakiem poszły do gazu, a których nazwiska kolejno wyczytywał mówca na ambonie. Chór, który uformował się z dzieci wstrząsająco zawołał pieśnią "NEVER, NEVER, NEVER AGAIN...".

Wystąpienie pana Alana Rose było najbardziej wzruszającym momentem tego wieczoru. Mówiąc o nocy lat II wojny światowej pan Alan Rose poczuł się w obowiązku powiedzieć też o aktach wielkiej odwagi i odwolania przedstawił zebra-
nym... "polską kobietę, katoliczkę, obecną na sali Barbarę MAKUCH, która ratowała w czasie wojny Żydów, za co została 15 lat temu uhonorowana MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH sadząc jednocześnie swoje drzewko w Alei Sprawiedliwych w Izraelu.

Reakcja zebranych była natychmiastowa... wszyscy podnieśli się ze swoich miejsc i w milczeniu i ze złości w oczach nagradzając moją przyjaźniówką brawami. Były to JEDYNE oklaski tego wieczoru.

Moje refleksje zbiegają się nie przypadkowo z radosnym nastrojem naszego Maja.

Oby dobry Bóg pozwolił nam wszystkim cieszyć się z miłowych kroków ludzkości ku słońcu i... "never, never, never again...", jak śpiewały dzieci w synagodze na Cline Avenue.

Z poważaniem
ZOFIA KATA
Hamilton

ZBROJNY NAPAD

Koło Żyrardowa 4 uzbrojonych w pistolety maszynowe osobników ostrzelało z samochodu policjantów, którzy usiłowali ich zatrzymać. Zginął przypadkowy kierowca przejeżdżającego samochodu, są ranni policjanci. W jednym z osobników policja rozpoznała 29-letniego mieszkańca Żyrardowa o nazwisku Szwed. Policja zablokowała drogi w województwie i wzmocniła patrol "drogówki" w całej Polsce.

Szanowny Panie Profesorze Grzegózkaj!

Kwestionuje Pan zasadność użycia słowa "fan" oraz "fanka" w artykule Ewy Sobierajskiej pt. "Czesław Niemen w Toronto" w ECHU nr 223, pragnę Pana wyprowadzić z błędu jakoby słowo fan i fanka było językowym dziwolągłem.

1. Słownik wyrazów obcych Władysława Kopalińskiego z roku 1983 uwzględnił słowo fan - jako miłośnika, entuzjastę, amatora lub kibica.

2. Roman Waschko w swojej książce pt. "Cylinder i addidas" w rozdziale 5 zatytułował "Fani" z podrozdziałami: Fani listy pilszaj, oraz "Fanki".

3. Słowo "fani" i "fanki" weszło od dawna do języka recenzentów muzyki rozrywkowej typu rock i podobnej.

4. Czesław Niemen podczas koncertu w Toronto witał publiczność użytł zwrotu cyt.: "Witam swoich fanów i fanki z ich córkami".

5. Tygodnik "Hit" nr 13 z 1 kwietnia br. strona 12 "Rękopis znaleziony w... Adelnie" autorka - Katarzyna Siwiec-Przekrój, na wstępie pisze, cyt.: Młociewicz nigdy nie przywiązywał większej wagi do swych rękopisów. I tak były prawie nieczytelne. Chętnie obdarowywał nimi swoich "fanów".

Przykro mi, że Pan Profesor Grzegózka, sądząc z tytułu profesjonalisty, pisze na poziomie amatorskim. Jestem dumny z faktu, że ja nie profesor, lecz amator, tym listem do redakcji ECHA staram się wykazać poziom profesjonalny.

Pozostaję jak zawsze z wyrazami szacunku
Amatorszczyk Kukulka-Zazula

P.S. Nocna gżegózka zawsze dzienną przekuka - przysłowie ludowe.

Polska skazana jest na dobrosąsiedzkie stosunki z Niemcami. Jedyńa dla nich alternatywą mogą być jedynie stosunki złe, których nikt chyba nie powinien sobie życzyć. Jednym z istotnych aspektów jest (i będzie), sprawa mniejszości - niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. O tej pierwszej wiadomo znacznie więcej - jakkolwiek jest to wiedza często powierzchowna i niepozbawiona subiektywnych, uproszczonych ocen. O tej drugiej, nie wiadomo praktycznie nic - poza obiegowymi i zaprawionymi często złośliwością, i zawiścią opiniami.

Traktat "Polska - Niemcy, dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca" stwarza możliwość równouprawnienia mniejszości etnicznych w obu krajach, lecz jest on tylko dokumentem, którego treść uzupełni praktyczne działania obu zainteresowanych stron. Można odnieść wrażenie, że "ośrodki dyspozycyjne" w Polsce uznały w momencie podpisania i ratyfikacji wspomnianego dokumentu, swoją rolę za zakończoną. Przekonanie, że zawarte na papierze sformułowania, gwarantujące w odniesieniu do obu mniejszości pełną symetrię, zapewnią niejako automatycznie równowagę i pozwolą bezproblemowo realizować ją w praktyce, jest tylko iluzją.

Różnice możliwości obu krajów, oraz stopień zaangażowania instytucji państwowych i poza-państwowych, tworzą uwarunkowania, bez uwzględnienia których nie można się spodziewać urzeczywistnienia traktatowych ustaleń i związanych z nimi nadziei.

Pozycja strony polskiej jest niewspółmiernie słabsza i stwierdzenie to nie wymaga chyba uzasadnień. Nie oznacza to jednak konieczności natychmiastowego oddania inicjatywy stronie niemieckiej. Wiele zależy od umiejętności rozegrania tej gry. Mniejszość polska jest niejednolita. Spora jej część znalazła się

WITOLD KAMIŃSKI

"POLONIA" W NIEMCZECH

właściwie poza zdefiniowanym przez układ pojęciem mniejszości. Około 220 tys. obywateli polskich żyjących legalnie na terenie RFN nie nabyło do dzisiaj prawa do niemieckiego obywatelstwa i nie zalicza się w związku z tym, do grupy objętej postanowieniami traktatu. Spośród pozostałych przybyszów z Polski można wyróżnić kolejne dwie - również niejednolite wewnętrznie grupy.

1. Stosunkowo nieliczna "stara Polonia" (tzn. żyjący od kilkudziesięciu lat na terenie RFN Polacy posiadający obywatelstwo niemieckie).

2. Osoby posiadające status wsiadalców (Aussiedler) i obywatelstwo niemieckie na podstawie §116 Konstytucji RFN. (Jedynie niewielki procent spośród tej grupy przyznawał się świadomie do tzw. niemieckiego pochodzenia. Ogromna większość wykorzystwała §116 i Bundesvertriebenengesetz dla uzyskania praw i przywilejów z niego wynikających. Asymilacyjna presja, której poddani są przedstawiciele tej grupy oraz brak przeciwdziałania ze strony polskich władz i środowisk polonijnych, pozostawiły tę grupę na uboczu i trudno jest liczyć na jej aktywność w działaniach na rzecz realizacji postanowień Traktatu).

Najistotniejszą w związku z tym sprawą, byłoby rozszerzenie pojęcia mniejszości, o obywateli polskich zamieszkałych legalnie na terenie

RFN, co ułatwiłoby przyznanie im podstawowych praw:

1) Prawa do pracy, którego odmawia się od wielu lat większości przybyłych z Polski. (Dla przykładu: mniej niż 11% obywateli polskich zamieszkałych w Berlinie jest zatrudnionych i ubezpieczonych z tytułu zatrudnienia).

2) Stabilnego prawa pobytu (zamiast udzielonego większości Polakom - Aufenthaltsbefugnis - nie gwarantującego stabilizacji pobytu lub też tzw. Duldungu - którego posiadacze masowo wydłani są w ostatnim okresie z terenu Niemiec).

List federalnego ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera do ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej - Krzysztofa Skubiszewskiego, porusza tę kwestię pozostawiając otwartą możliwość rozszerzonej interpretacji art. 20-23 Traktatu.

Niezwykle ważną sprawą jest zrozumienie podstawowych mechanizmów, od których uzależniony będzie przyszły los polskiej mniejszości w Niemczech. Obciążone "grzechami przeszłości" spojrzenie na emigrantów i Polonię nie ułatwia z pewnością sprawy.

Wg obowiązującej do dzisiaj formuły, godnymi zainteresowania i poparcia, były działania skierowane do wewnątrz - czyli: zapobieganie "germanizacji" poprzez tworzenie polskiego "getta", w którym kultywowana była, swoiście pojmowana - "bogo-ojczyzniana" i "cepellowska" (sub)kultura.

Spojrzenie w przyszłość wymaga zrewidowania schematów, słusznych być może w przeszłości, lecz nie uwzględniających wymogów dnia dzisiejszego.

Integracja Europy niesie ze sobą cały szereg niebezpieczeństw i zagrożeń (z czego należy zdawać sobie sprawę), lecz jest przecież jedyną szansą dla kraju leżącego w jej geograficznym centrum. Mniejszości etniczne mogą odegrać w kształto-

waniu tej "nowej Europy" nadzwyczaj ważną rolę. Warunkiem jest jednak ich rzeczywista integracja (nie mylić z asymilacją).

Wymancypowana i świadoma swych praw mniejszość etniczna ma szansę stać się rzeczywistym "pomostem między narodami", podzielonymi do niedawna "żelazną kurtyną" i wielowiekowymi uprzedzeniami. Budzenie świadomości i poczucia wspólnoty kulturowej, nie ma już dzisiaj żadnego związku z pielegnowaniem narodowych tradycji i "związków z macierzą", jak chcą nadal widzieć niektórzy działacze przemianowanej na "Wspólnotę" - "Polonii", lecz wymaga istnienia (np.) infrastruktury, której nie są w stanie wypracować stowarzyszenia "wzajemnej adoracji", "kółka różańcowe", "niedzielne szkółki" i "towarzystwa gimnastyczne" - zrzeszające zresztą nieliczny procent przybyszów z Polski.

Niezbędne są zarówno własne i niezależne środki masowego przekazu, jak i zakrojone na szeroką skalę działania na polu kultury, adresowane również do miejscowego odbiorcy. Niezbędne są działania kulturotwórcze oderwane od "polskiego getta", szerokie i wielopłaszczyznowe współdziałanie z miejscowymi stowarzyszeniami, aktywność gospodarcza i polityczna. Niezbędne jest osiągnięcie takiej pozycji na tutejszym "ryнку" - kulturalnym, ekonomicznym i politycznym - która pozwoliłaby pozbyć się kompleksów towarzyszących od lat przybyszom z Polski. Walka ze schematami, które czynią z Polaka robotnika "na czarno" lub handlarza, wymaga z pewnością pracy i czasu, lecz jest koniecznością, której nie da się uniknąć.

Dominacja wieczornic, balów, gwiazdek, czy też wspólnego muzykowania, prowadzi w efekcie do izolacji oraz narzuca pewien nieunikniony prowincjonalizm, odpychający cały szereg młodych, wartościowych i aktywnych ludzi. Przykładem mogą być starania o polską szkołę: wprowadzenie języka polskiego do tutejszych szkół byłoby sygnałem rzeczywistej normalizacji polsko-niemieckich stosunków obrosłych przez lata obustronnymi uprzedze-

niami. "Polska szkoła" zaś, niezależnie od istotnej funkcji, jaką odgrywać może i powinna w środowisku, marginalizuje problem do - niejako folklorystycznego aspektu polskiej obecności w Niemczech i przez sam fakt swojego istnienia oferuje stronie niemieckiej wygodne alibi, utrwalając przy tym "gettozując" środowiska.

Kolejną, niezwykle istotną sprawą, a niedostrzeganą jak się wydaje, przez ośrodki decyzyjne i opinie publiczną w Polsce, jest umowa zawarta między ministrami pracy obydwu państw w styczniu 1990 roku, o zatrudnieniu polskich pracowników kontraktowych. Jej realizacja przynieść może niepowetowane straty. Pomijając już istniejący problem "skazanych" na bezrobocie, zamieszkałych w Niemczech Polaków, oczekiwać można pojawienia się zjawiska przerastającego nagroma-

dzeniem negatywnych emocji, tzw. polski rynek.

Już dzisiaj, poczucie zagrożenia przed utratą pracy powoduje, gwałtownie niekiedy okazywaną, niechęć do cudzoziemców. Tysiące polskich robotników pracujących za wielokrotnie niższe stawki od ogólnie obowiązujących (w połączeniu z rezydentami, o istnieniu których nie można zapominać) spowodować mogą niespodziewanie gwałtowne - antypolskie reakcje. Wspomniany "polski rynek" był tego przykładem.

Omówieniu całokształtu spraw dotyczących polskiej mniejszości w Niemczech wymaga oczywiście rozszerzenia całego szeregu, zaznaczonych tu zaledwie problemów; co jest tu niemożliwe, chociażby z uwagi na brak miejsca. Podstawowa wiedza jest jednak niezbędna - a że jej nadal brak, nie trzeba chyba dodawać.

MAJOWE PIKNIKI

RADIA PIONIER

AM790 AM530



place polonaise

24 maja - gra zespół "Relax"
31 maja - gra zespół "Tamburyn"

otwarcie bramy 10 rano
zabawa 4:30 - 9 wieczorem
dyskoteka 9:00 - 1 nad ranem



• Bar obficie zaopatrzone, gorące i zimne dania
• konkursy dla dzieci i dorosłych
Wstęp - \$5 od osoby; dzieci do lat 12 - bezpłatnie

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Place Polonaise
w Grimsby,
exit Q.E.W. at Casablanca Blvd.

OLECHNOWICZ MISTRZYNIĄ EUROPY

Ze złotym medalem Bogusława Olechnowicz w kat. 61 kg i brązowym Renaty Szał (pow. 72 kg) wracają z mistrzostw Europy w Paryżu polscy judocy. Na piątych miejscach uplasowali się: ponownie Renata Szał, tyle że w turnieju open, Katarzyna Juszcak i Wiesław Błach.

Mistrzostwa przyniosły wielki sukces gospodarzom, którzy zdobyli 5 złotych medali, 3 srebrne i 4 brązowe. W klasyfikacji medalowej Francuzi wyprzedzili Niemców (3-2-4) i WPN (2-2-3).

Bardzo dobrze walczyły reprezentantki Polski. Niestety o wiele gorzej od koleżanek sprawili się nasi panowie, którzy najczęściej musieli uznawać wyższość przeciwników.

Olechnowicz powtórzyła swój sukces z 1987 r. zdobywając złoty medal. Po półfinałowej walce zawiśł on na włosku, kiedy to Polka i Francuzka Catherin Cleury czekały na werdykt sędziów. Żadna z nich nie zarobiła punktu, choć zapalczewością można było obdarzyć kilka pojedynków. W końcu dwóch spośród trzech sędziów wskazało na Olechnowicz, przed którą finał stanął otworem. Tam czekała na nią Niemka Frauke Eickhoff. - "Postanowiłam Niemkę zaatakować zaraz na początku walki. Wyczuliłam odpowiedni moment, no i udało się. Bardzo się cieszę z mojego sukcesu, ale więcej zadowolenia dał mi złoty medal zdobyty pięć lat temu.

Niewiele brakowało, aby Bogusława Olechnowicz nie pojechała do Paryża na mistrzostwa Europy w judo. Trener kadry miał inne plany personalne przy obsadzeniu wagi 61 kg. Do pojedynku o złoty medal przygotowywał ją bezpośrednio sam Waldemar Lagień - pomagał przeprowadzić rozgrzewkę, uspokajał psychicznie. Po walce Bogusława Olechnowicz powiedziała: "Bardzo się cieszę z mojego sukcesu, ale więcej zadowolenia dał mi złoty medal zdobyty pięć lat temu. Psychicznie czułam się przed tymi mistrzostwami

ciężko, ale okazuje się, że stres potrafi mnie zmobilizować mimo że nie przespałam całej dzisiejszej nocy. A sprawa z trenerem... może lepiej nie będę nic mówiła...."

SZWEDZKI POTOP PO RAZ DRUGI

Na słynnym sztokholmskim stadionie Rasunda Polacy przegrali z zespołem Szwecji 0:5. Bramki dla gospodarzy strzelił Kennet Anderson, w 11 i 26 min, Klas Ingesson w 45, Martin Dahlin w 61 i Stefan Pettersson w 70. Widzów 9 tys.

Polacy rozpoczęli spotkanie w następującym składzie: Sidorczuk - Czachowski, Szewczyk, Jegor, Waldoch - Soczyński, R. Warzycha, Skrzypczak, Ziober - Kosecki, Juskowiak. Po przerwie na boisku pojawili się jeszcze Janusz Góra i Jerzy Podbrożny.

W marcu ub. roku reprezentacja Polski przegrała w Ołomuńcu z Czechosłowacją 0:4, kilka miesięcy później, w sierpniu, byliśmy świadkami kolejnej kompromitującej klęski, gdy w Poznaniu biało-czerwoni ulegli Francji 1:5. Teraz dali się pobić kłepsko w tym roku spisującym się Szwedom. W ciągu 14 miesięcy nasi reprezentanci ponieśli trzy wysokie porażki, wszystkie w meczach towarzyskich. A przecież do tego trzeba jeszcze dodać klęskę 0:5 olimpijczyków z Danią w Aalborgu. Te wyniki wiele mówią o obecnej kondycji polskiego piłkarstwa.

A oto co powiedział o klęsce trener reprezentacji Andrzej Strelau: "Myślałem, że po "wypadku" w Czechosłowacji już mi się nigdy nic takiego w karierze trenerskiej nie przydarzy. Ciężko mówić o meczu, który w zasadzie przegraliśmy zasłużenie. W Sztokholmie najlepsi nasi zawodnicy grający w klubach w kraju, na dodatek wsparci piłkarzami grającymi za granicą, nie byli - niestety - w stanie dorównać rywalom. Brak umiejętności gry jeden przeciwko jed-

nemu, brak podjęcia jakiegokolwiek walki, braki w kryciu - to w sumie wierne odzwierciedlenie obecnego poziomu naszej piłki nożnej. Obraz jest smutny i chyba nawet ci zawodnicy, którzy bardzo dobrze spisują się w lidze, teraz praktycznie widzą jaki dystans dzieli ich od Europy, która nam po prostu ucieka. Dzisiaj trzeba sobie powiedzieć jasno - czołówce europejskiej ustępujemy bardzo wyraźnie.

Praktycznie do trzech zawodników można nie mieć zastrzeżeń - to numer jeden Jacek Ziober, Roman Kosecki i Robert Warzycha. Wszyscy pozostali zagraли zdecydowanie poniżej tego, co prezentują w lidze. Grał tak, jak pozwalał przeciwnik... A ten nie pozwalał na wiele. Nasi piłkarze nie znoszą gry agresywnej, pressingu i krycia, i przy tym stylu gry Szwedów byliśmy bezsilni!

Przegrana ze Szwedami jeszcze niczego nie przesądza, taki przypadek zdarza się także czasami najlepszym. Pewne korekty w składzie drużyny na pewno będą musiały przeprowadzić, choć dzisiaj jeszcze za wcześnie mówić, kogo będą one dotyczyły".

WYNIKI XXVI kolejki I LIGI:

Legia W-wa - Wisła Kraków	1:1
Motor Lublin - Pegrotur D.	1:1
Śląsk Wr. - Ruch Chorzów	3:0
Hutnik Kr. - Lech Poznań	2:2
Olimpia Poz. - Zagłębie Lubin	2:1
Zawisza Bydż. - Stal St. Wola	2:1
GKS Kat. - Stal Mielec	0:0
LKS Łódź - Górnik Zabrze	0:0
Zagłębie Sosn. - Widzew Łódź	0:1

TABELA I LIGI:

1. Lech	39	50-27
2. Widzew	32	39-23
3. Górnik	32	34-22
4. GKS	31	33-22
5. Śląsk	30	35-26
6. Ruch	29	34-32
7. LKS	27	19-21
8. Zawisza	27	32-29
9. Zagłębie	26	24-25
10. Wisła	25	30-30
11. Legia	24	23-27
12. Motor	24	22-27
13. Stal	23	19-22
14. Stal	23	18-24
15. Olimpia	23	25-30
16. Hutnik	22	36-36
17. Zagłębie	20	22-30
18. Pegrotour	11	8-50

STRZELCY

13 - Podbrożny, Wałigóra
11 - Trzeciak
10 - Juskowiak
9 - Góruł, Kosowski
5 - Greczołow

Lech miał 7 pkt przewagi nad drugim zespołem po 25 kolejkach rozgrywek piłkarskiej I ligi i taką samą przewagę ma po 26 kolejkach. Tyle, że zmienili się wicelider - Widzew przeskoczył Górnik. I tak to pewnie będzie wyglądało do końca. Nawet, jeśli przodownik nie zwycięży, nie wygrywa także najważniejszą przedstawieli grupy pościgowej. Zresztą, taka grupa istnieje tylko w teorii. W praktyce - Lechowi już odpuśczone jego mistrzowski tytuł, walka dotyczy nadal tylko miejsca premiowanego startem w Pucharze UEFA oraz spadku. Ma to ogromne znaczenie dla klubów, dla sympatyków piłki jakby mniejsze (marna frekwencja na stadionach), zaś dla siły rodzimego futbolu żadnego znaczenia. Szwedzi w Sztokholmie bardzo brutalnie zweryfikowali nasze miejsce w europejskim szyku, zatem należy sobie zdać sprawę (jeśli ktokolwiek miał inne odczucia), że mamy równie słabą ligę, co reprezentację.

W II lidze po 28 kolejkach w Grupie I prowadzą Szombierki - 39 pkt, przed Miedzią - 35 pkt i Pogonią - 33 pkt, w grupie II prowadzi Siarka - 39 pkt, przed Jagiellonią - 36 pkt i Chemikiem - 34 pkt.

WYSLIZGALI NAS DO GRUPY B

Po tym, co pokazali w meczach eliminacyjnych hokejowych mistrzostw świata grupy "A" polscy hokeiści chyba tylko najwięksi, niepoprawni optymiści mieli nadzieję, że jednak uda się drużynie utrzymać w gronie najlepszych.

Zespół Francji, z którym przyszło zmierzyć się Polakom w walce o byt teoretycznie był do ogrania, jednak tylko wtedy, gdyby drużyna trenera Leszka Lejczyka rozegrała na lodowisku w Pradze swój mecz roku. Jak się jednak okazało było to zadanie ponad siły, Polacy przegrali 1:3 (1:1, 0:1, 0:1) i w przyszłym roku mają pewne miejsce w grupie "B". Oby

tylko za dwa lata nie była to grupa "C". Taktyka polskich trenerów w Bratysławie i Pradze była prosta jak zwykle: nie ma się co szarpać z mocnymi, bo szkoda sił, a i tak niczego nie zwojujemy, bo nie mamy szans. Należy nastawić się na jeden, decydujący mecz. Tym meczem miał być pojedynek z Francją.

W meczach ćwierćfinałowych Finlandia pokonała 4:3 Kanadę, a Szwecja 2:0 Rosję, Szwajcaria 3:1 Niemcy, a Czechosłowacja 8:1 USA. W półfinałach Finlandia pokonała Czechosłowację, gdy po dogrywce wynik brzmiał 2:2, a Finowie wygrali 2:0 rzuty karne, natomiast Szwecja pokonała Szwajcarię 4:1.

Hokeiści Szwecji obronili tytuł mistrza świata. W finałowym meczu zakończonych w Pradze mistrzostw Szwecja pokonała Finlandię 5:2 (1:0, 3:0, 1:2). Brązowy medal zdobyła Czechosłowacja wygrywając w meczu o trzecie miejsce ze Szwajcarią także 5:2 (2:0, 0:2, 3:0).

MIESZANKA AGENCYJNA:

Puchar Zdobywców Pucharów zdobyli piłkarze Werderu Brema, którzy w Lizbonie pokonali francuski klub AS Monaco 2:0. Gole dla zwycięzców strzelali Klaus Allofs w 43 i Wynton Bufer w 55 minucie. Niemiecki klub prowadził od lat trener Otto Rehhagel. Za tydzień wielki finał Pucharu Mistrzów pomiędzy Barceloną i Sampdorią.

Piłkarze ręczni Wybrzeża Gdańsk zdobyli mistrzostwo Polski. Tytuł wicemistrzowski przypadł Petrochemii, a trzecie miejsce w rozgrywkach zajęła Pogoń Szczecin.

Trener Janusz Wójcik przedstawił plan przygotowań drużyny olimpijskiej do igrzysk w Barcelonie. Pod koniec maja zespół rozegra dwa mecze w Egipcie z drużyną olimpijską tego kraju. W czerwcu zawodnicy będą trenować w klubach, a na początku lipca 22 najlepszych piłkarzy z szerokiej 30-osobowej kadry rozpocznie zgrupowanie przed wyjazdem do Barcelony. Do Hiszpanii pojedzie ostatecznie 20 graczy. Loso-

wanie grup turnieju olimpijskiego odbędzie się 17 maja w Barcelonie.

TRAGEDIA W BASTII

Rośnie liczba ofiar tragedii w Bastii. W szpitalu zmarła kolejna trzynasta ofiara zawałenia się trybuny. Lekarze wciąż ostrzegają, że przynajmniej kilkanaście osób znajduje się w stanie krytycznym.

Zapadła też decyzja, iż w związku z wydarzeniami na stadionie Furiani w tym roku finał Pucharu Francji nie będzie. Bastia wycofała się z rozgrywek, a Olympique Marsylia odmówił gry ze zwycięzcą drugiego półfinału AS Monaco. Tak więc po raz pierwszy od roku 1918 finał nie zostanie rozegrany.

Francuska Federacja Piłkarska zdecydowała, że cały dochód z towarzyskiego meczu w Lens Francja - Holandia (5 czerwca) przeznaczony będzie dla rodzin ofiar z Bastii.

W wywiadzie dla Antenne-2 premier Francji Pierre Berégovoy zapowiedział wnikliwe śledztwo wobec winnych tragedii w Bastii i surowe dla nich wyroki. Premier obciąża odpowiedzialnością lokalną komisję budowlaną, która wydała zgodę na zainstalowanie dodatkowych trybun, obwinia również francuską federację piłkarską oraz klub, które zleciły wykonawstwo.

MICHAŁ BARTOSZAK, mistrz Polski (92) w biegu na 5 tys. metrów dobrze wystartował w mityngu lekkoatletycznym w Brytyjskiej Kolumbii. Mityng odbył się 9 maja w Vancouver. Mistrz Polski zaprezentował wysoką formę wygrywając bieg na 3.000 metrów, pokonując całą czołówkę kanadyjskich biegaczy.

WYNIKI BIEGU NA 3000 m:

1. Michał Bartoszak	- 8:01,6	Polska
2. Graeme Fell	- 8:07,6	Kanada
3. Norm Tinkham	- 8:12,0	Kanada
4. Jeff Schiebler	- 8:12,3	Kanada
5. Paul Williams	- 8:14,5	Kanada
6. John Hill	- 8:15,1	USA

Bieg ukończyło 24 zawodników.

ciąg dalszy informacji na str. 38

OSKAR W MIEJSCE OSKARżenia

Trzymam w ręku "Głos Wielkopolski" sprzed trzech tygodni. Od dawna mój konik to przeglądanie repertuarów kin i teatrów w różnych miastach kraju na równi z oglądaniem lokalnych reklam i ogłoszeń. Nie bardzo umiem to hobby wytumulować - być może jest to pasjonowanie się zmianami w kulturze polskiej, po prostu sprawdzanie czy drzwi do kultury światowej stały się rzeczywiście otwarte. Repertuar kin poznańskich oznajmia, że owszem - otwarte, ale nie tylko dla kultury. W dwóch trzecich kin - "Milczenie owiec". W "Wildzie" nawet pięć seansów w zwyczajny poniedziałek. Zainspirowany tym odkryłem zaglądam do drugiej dostępnej mi chwilowo gazety lokalnej, przywiezionej przez kogoś ze znajomych, "Gazety Lubuskiej": prawie to samo - "Milczenie owiec". I to w takich metropoliach jak Zagań, Lubsko i Nowa Sól.

□□□

"Milczenie owiec". Milczenie jest krzykiem - pisał swego czasu kalifornijski bitnik Ginsberg. Tak, to milczenie jest krzykiem. Academy of Dramatic Arts and Sciences zaledwie po raz trzeci w swej historii przyznała pięć "Oskarów" jednemu obrazowi ruchomemu; dla najlepszego filmu, reżysera, autora scena-

rusza, aktora i aktorki. A więc the best to "Silence of the Lambs", "Milczenie baranków" - błędnie przetłumaczone w Polsce na "Milczenie owiec" przez miejscowych uczonych w piśmie.

Nie chodzi mi jednak o to, że znajomość języków obcych pozostała w Centrali Wynajmu Filmów na poziomie z okresu budowy drugiej Polski. To jest do nadrobienia. A co nie jest do nadrobienia - to ogromna destrukcja w głowach tamtejszych młodych ludzi, głowach chłonnych na wszystko co z Zachodu, a szczególnie na to wszystko co jest the best.

Akademia Sztuk Dramatycznych - to polska nazwa firmy przyznającej "Oskary". Tak, "Milczenie owiec" jest sztuką dramatyczną, nawet horendalnie dramatyczną. Nie wnika tu, czy jest sztuką w ogóle i na jakim poziomie. Być może jest - zostawiam to kompetentnym recenzentom i nie obchodzi mnie w tej chwili czy Jodie Foster wcieliła się dobrze w swą kreację lub też czy Anthony Hopkins pokazał pełnię swego talentu. Oboje zawsze lubiłem, i owszem. Tym trudniej przychodzi mi napisać o tym (sensu stricto) dramatyzmie, który film ze sobą niesie (jak widzimy nawet w Zaganju i Nowej Soli, a zapewne także w Zalesiu Górnym i Podgaju Dolnym), a co sprawia że nazwa akademii powinna być zmieniona na

Academy of Macabre Arts (lub lepiej - Acts) imienia Charlesa Mansona.

Moje ulubione uosobienie kobiecości - Jodie Foster, która uzyskała nagrodę za sportretowanie agentki FBI, dziękowała niemal ze łzami całej obsadzie obozu szkoleniowego tej agencji śledczej w Wirginii za pomoc w tak wielkim sukcesie filmu. To już pierwsza makabra - FBI w promowaniu totalnej destrukcji mentalności społecznej. Bohaterem podanym nam wszystkim do przyswojenia jest osobnik o wdzięcznym, historycznym dla Amerykanów imieniu - Buffalo Bill. Notoryczny porywacz, zabójca i oprawca kobiet. Ot, taki którego na przykład szuka w tej chwili kilkadziesiąt detektywów w rejonie St. Catharines w związku ze sprawą Kristie French czy w związku z dziełkami innych przypadków, w USA i Kanadzie, których przykładów nie szczędzą nam wieczorne dzienniki telewizyjne. Akademia "Oskarów" ma szansę tym razem przyczynić się jednak do tego, aby nie nudzili się widzowie wieczornych dzienników także w Zalesiu Górnym. To jest pierwsza myśl, jaka nasuwa się po przejrzaniu repertuaru kin w "Głosie Wielkopolskim". Ilu młodych ludzi w Polsce będzie chciało dorównać "do poziomu światowego" (w tym przypadku, już nie tylko "dołączyć do Europy")?

Powiecie Państwo, że przecież

"wampir" został zapewne schwytyany przez FBI i sprawiedliwości stało się zadość. A guzik prawda. Dlaczego? Na tym zapewne polega wyjątkowość tego dzieła i nie na darmo autor scenariusza też został the best. Oto do akcji wprowadzono drugiego bohatera podanego do przyswojenia tym wszystkim, których drażni wiktoriańska nuda w St. Catharines czy drobnomieszczactwo Nowej Soli. Oto mamy Hopkinsa, jako współpracującego z Foster (Clarice Starling) psychiatrę, czyli nomen omen Hannibala-kanibala Lectera. Ten pomaga agentce złapać Buffalo (St. Catharines?) Billa, wybawiając od rytualnego mordu jego sześć niedoszłych ofiar. Nie, nie koniec filmu. Lecter sam ucieka na Wyspy Bahama, skąd telefonuje do Foster - Starling: "Mam na obiad przyjaciel" - kamera prześlizguje się na zatrzymanego obok doktora Chiltona, szefa szpitala psychiatrycznego w Baltimore, który próbował sabotować akcję FBI. Publika śmieje się radośnie. Przeuroczy kanibal, po prostu the best.

Hollywood zaczyna przechodzić samego siebie. Autentyczny szef grupy FBI (Behavioral Science Division) pomagającej w kręceniu filmu, Kenneth Lanning parę lat temu zaszokował uczestników konferencji prasowej oświadczeniem: "Faktem jest, że więcej zbrodni i przestępstw w stosunku do dzieci popełniono w imię Boga, Jezusa i Mohameta niż w imię Szatana". Tak! Już na pewno zapewnił ochronę amerykańskim dzieciom. Lanning tym razem wystąpił w nowej roli - konsultanta filmu z ramienia FBI. Szkoda, że Akademia Sztuk Dramatycznych nie ustanowiła do tej pory "Oskara" dla konsultanta. Lanning byłby the best, a "Milczenie owiec" zdobyłoby sześć "Oskarów", co kwalifikowałoby go do przymusowego pokazywania np. we wszystkich szkołach Nowosybirsk.

Idea, wcale już nie ukrywana przez twórców "Milczenia" - idea afirmacji zła, będąca osnową całej akcji jest światopogląd Fryderyka Nietsche (z którego obficie czerpał nazizm) oraz Aleistera Crowleya (rytualnego mordercy satanistycznego i twórcy loży wolnomularskiej Ordo Templi Ori-



entis). Światopogląd ten, wyłożony przez Crowleya w paru książkach będących modną lekturą w Hollywood, głosi, że "sily twórcze (lub tzw. kreatywność) potrzebują krwi". W studiach wytwórni "Orion" postanowiono więc pobudzić w sobie (a także w mieszkańcach Zalesia Górnego) sily twórcze. Nie po raz pierwszy zresztą. Zasadnicza różnica polega na tym, że do tej pory tej żądzy krwi nie nagradzano wielokrotnymi "Oskarami". Jakoś nie wypadło obsypywać statuetkami Akademii współzałożyciela "Kościoła Szatana" (współ z osławionym Antonem La Vey), Kennetha Angera, który już w 1954 r. nakręcił "Inauguration of the Pleasure Dome" o tematyce tzw. czarnej mszy, a jego styl wywarł decydujący wpływ na wideo-klipsy z muzyką heavy-rock. Anger wprowadził do swych heavy-metalowych krótkometrażówek - obok Micka Jaggera z "Rolling Stones" - morder-

cę rytualnego Bobby Bosellet. Dokąd prowadzi nas Hollywood? Do globalnego zakładu psychiatrycznego? Ile milionów kinomanów zdążyło się już beztrudno obeśmiać na widok psychiatry Lectera stojącego z gębą ociekającą krwią nad ciałami dwóch strażników właśnie przezeń zakatrupionych?

□□□

Recenzentów zachylających się tą komedią del arte odsyłam do najbliższych wieczornych dzienników telewizyjnych. Tylko się nie udławcie!

St.S.

P.S. Gdzie się podziało to normalne Hollywood? Pozostaje tylko wierzyć, że jeszcze nie całkiem Przemineło Z Wiatrem; że fabryka snów to niekonierniecznie fabryka lunatyków.

Pod koniec listopada ub.r. poleciałem do Anglii, gdzie m.in. miałem okazję uczestniczyć w walnym zebraniu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Związkowi istniejącemu od 1945 przewodniczy od kilkunastu lat Józef Garliński, historyk i pisarz, autor siedmiu książek w języku angielskim, który odniósł

rzadki sukces na anglosaskim rynku księgarskim wprowadzając nań tematykę polską firmowaną przez znakomite domy wydawnicze. W rezultacie setki tysięcy książek poszło do czytelnika, a w bibliotekach publicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Kanady stała się na półce gotowe zaznajomić wiadomościami z pierwszej ręki zainteresowanych polskimi sprawami.

Pierwszą książką Garlińskiego po angielsku był przekład "Polityków i żołnierzy" - "Poland, SOE and the Allies". Ta książka o organizowaniu zrzutów do Polski wprowadziła autora na rynek angielski. Jeden z profesorów, który napisał z książki recenzję, zachęcił go do jejścia się zawodowo historią współczesną. Garliński wezwaniu podjął, zrobił doktorat mając 59 lat i w wyniku tego studium wyszła książka "Fighting Auschwitz", która dotyczyła ruchu podziemnego w obozie oświęcimskim. Ukazała się w Anglii i dwukrotnie w Stanach Zjednoczonych. To drugie, popularne wydanie miało dwieście tysięcy egzemplarzy nakładu i umożliwiło autorowi porzucenie dotychczasowego parania się ubezpieczeniami i poświęcenie się wyłącznie pracy pisarskiej.

FLORIAN ŚMIEJA

NIECODZIENNY SUKCES

Trzecia książka "Hitler's Last Weapons", o niemieckich tajnych broniach V1 i V2 powstała na zamówienie angielskiego wydawcy. O Entgimie i udziale Polaków w wydarciu tajemnicy tej niemieckiej maszyny do szyfrowania traktowała czwarta książka, która miała także wydanie amerykańskie "The Enigma War". Następna książka była o słaćce międzynarodowego wywiadu w Szwajcarii w czasie drugiej wojny światowej i nosiła tytuł "The Swiss Corridor". Miała popularne angielskie wydanie.

Dopiero po tej książce przyszła kolej na bodaj najważniejszą

pozycję "Poland in the Second World War", która wyszła w 1985 r. w wielkiej angielskiej firmie Macmillan; było też wydanie amerykańskie. Książka ta stała się podręcznikiem chętnie używanym na Zachodzie; zresztą innej książki o tych sprawach po angielsku nie ma, przyznaje z melancholią autor.

Siódma książka wyszła u Blackwella w 1991, a także w USA. Tym razem są to wojenne wspomnienia autora pt. "The Survival of Love", historia jego małżeństwa z Brytyjką, która pozostała w Polsce, kiedy wybuchła wojna w 1939 roku.

Tymczasem w kraju szykuje się wydanie wspomnień pierwszej fazy jego życia od Kijowa do Londynu pt. "Świat mojej pamięci". Te wspomnienia, zdaniem autora, nie zainteresowałyby czytelnika na Zachodzie, bo zazwyczaj interesuje się on tym, co jest jakoś z tym Zachodem związane.

Garliński próbował dostać się do telewizji brytyjskiej, co jest szalenie trudne, bo jej cztery kanały są mocno obstawione. Brał udział w dyskusjach o obozach koncentracyjnych, o sekrecie przeżycia, o grupach etnicznych. Wzjęto jego rodzinę jako przykład i pokazano trzy pokolenia Garlińskich w akcji. Był współautorem skryptu, z którego powstał film o współudziale Polaków w ostatniej wojnie, o Polakach, którzy w następstwie powstania listopadowego znaleźli się w Anglii. Ponieważ słynny aktor John Gielgud był potomkiem generała Gielguda z tego powstania, Garliński postarał się o odpowiednią

dokumentację, stare sztychy, itp. W dyskusji o Żydach, którzy zarzucili Polakom, że zamiast latać nad Warszawę powinni byli bombardować Oświęcim, argumentował, że byłby to nonsens, bo niby gdzie mieli więźniowie uciekać, skoro wojska alianckie były bardzo daleko. Zdumiał widzów, kiedy w programie o sekrecie przeżycia obozu koncentracyjnego mówił o odruchach więźniów, którzy cieszyli się każdą chwilą wypoczynku, nadejścia paczek itp., mimo że zdawali sobie sprawę, że w krematoriach giną ludzie. Gdyby dali się wpędzić w depresję i nie mieli woli, by utrzymać zdrowie i energię, najprawdopodobniej sami by skończyli w piecu. Brał udział w wielogodzinnych dyskusjach telewizyjnych na żywo z udziałem Niemców na temat winy i przyszłości Niemiec.

Kiedy na niezależnym kanale telewizyjnym pokazano serię filmów "The Struggles for Poland" ukazującą ostatnie 90 lat dziejów Polski w wątpliwym dla wielu Polaków świetle, Garliński odpowiedział w półgodzinnym programie. Niestety, film, który powstał jako odpowiedź i miał ambicję pokazać Polskę jako kulturalny, europejski kraj, nie dostał się na ekran telewizyjny, natomiast krąży w kasetach. Po polsku współpracował w filmach o gen. Sikorskim, gen. Andersie, gen. Maczku i jego dywizji.

Dużą wagę przykładał zawsze do publicznych odczytów i wykładów. Wielokrotnie zjeździł Stany Zjednoczone i Kanadę (m.in. był gościem Klubu Dyskusyjnego w London) występując na uniwersytetach, był w Skandynawii, Francji, dwa razy w Izraelu. W Anglii jeździł do szkół głównie z wykładami o Oświęcimiu, mówiąc o tym, co sam odkrył jako sekret przeżycia: o wierze, o miłości, o ambicji narodowej. Bo idą nowe pokolenia studentów i nauczycieli, którym te rzeczy trzeba powtarzać.

Zapytany, czy jego akcja obejmuje także prasę brytyjską, odpowiedział, że jego niepodpisane artykuły ukazują się w znaczących dziennikach, dla których pisze także nekrologi (niektóre na wyrost).

Na polu swojej aktywności nie ma rywali. Pod tym względem emig-

racja polska, jego zdaniem, nie spełniła swojej roli. Nie osiągnęła tego, co było do osiągnięcia. Za mało jesteśmy solidarni; łatwiej nam czas spędzać w polskiej kawiarni niż torować sobie drogę do mediów czy wydać książkę w obcym języku, zwłaszcza, że wydawcy nie chcą emigranta. Woła kogoś stamtąd, bo uważają, że napisze autentyczniej, jako przedstawiciel nieomal czterdziestomilionowego społeczeństwa. Na emigracji trzeba mieć wielkie nazwisko np. Miłosa, choć zanim otrzymał nagrodę Nobla, na jego wieczory trzeba było ludzi ścigać. Natomiast młodsze pokolenie odseparowało się zupełnie od polskiej grupy etnicznej.

Emigracyjny rząd polski w Wielkiej Brytanii był zupełnie wyobcowany, bo Brytyjczycy uznawali rząd w Warszawie. W Stanach było nieco inaczej, gdyż działacze Polonii mieli dostęp do Białego Domu, choć po śmierci Mazewskiego wydaje się być gorzej. Wielkim orędownikiem polskiej sprawy na tamtejszym terenie jest Jan Nowak, również emigrant wojenny.

Zdaniem Garlińskiego, obecnie Polska znalazła się na zakręcie. Jest to wielka szansa historyczna. Niemcy już się zjednoczyły. Rosja też się z czasem wygrzebie. Jeżeli nie włączymy się do Europy, możemy znowu stać się ofiarą porozumienia Niemcy - Rosja.

Jakby nie wystarczyło mu zajęć, Garliński objeżdżał Polskę na jesieni. Byłem na jego odczycie we Wrocławiu, a potem razem wystąpił w radiu. Oglądałem też w polskiej telewizji program o jego zmarłej przed dwoma laty żonie, Eileen. Mimo poważnego wieku (rocznik 1913) został ponownie wybrany prezesem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, który reprezentował godnie w Warszawie w marcu 1991 na pierwszym wspólnym zjeździe pisarzy polskich z kraju i zza granicy. W Polsce zachęcał społeczeństwo do głosowania. Będzie to robił znowu, jeżeli zajdzie potrzeba, być może pomny słów wielkich poprzedników, że z Polakami nic się nie da zrobić, albo niewiele, ale dla nich można zrobić wszystko.



Józef Garliński

FEDERACJA POLEK W KANADZIE, Ogniwo Nr 1
uprzejmie zaprasza na

W I E C Z Ó R

poświęcony pamięci

FELIKSA KONARSKIEGO, "REF-RENA"

poety, kompozytora, aktora, autora pieśni

"Czerwone maki na Monte Cassino"

p.t.

"ŻYŁ, BY RADOWAĆ INNYCH..."

Udział biorą:

Jasia Jasińska, Elżbieta Strzałkowska, Barbara Ankowicz,
Delfina Bielska, Krzysztof Jaworski

NIEDZIELA, 24 MAJA 1992, godz. 15.00

Dom S.P.K., 206 Beverley Str., Toronto

Wstęp \$10.00. - Dochód na pomoc Polakom na Wschodzie

DOBRA HIPOTEKA

Dokończenie ze str. 3

osobistej, konsekwentnego i odpowiedzialnego za słowa, wybitnego stratega. Miał wrogów, ale był powszechnie szanowany. Wałęsa nie ma wrogów. Ma byłych przyjaciół i byłych współpracowników. I byłoby lepiej, gdyby się trzymał tekstu napisanych przemówień. Ani warunki polityczne, ani osobowość przywódcy nie tworzą więc żadnej analogii. Mało tego. Narzucenie francuskiego modelu przez tracącego autorytet przywódcę może tylko pogłębić chaos zapoczątkowany wałęsowską "wojną na górze".

Jak to jest po francusku?

Zgodnie z konstytucją francuską prezydent desygnuje i odwołuje premiera. Decyzję podejmuje arbitralnie i nie ma obowiązku porozumiewać się z partiami w parlamencie. Może powołać osoby z bliskiego kręgu, spoza parlamentu. Decyzja jest niepodważalna. Prezydent ma prawo rozwiązania Zgromadzenia Narodowego. I to on rozpisuje nowe wybory. Powinien tę decyzję konsultować z marszałkami obu izb i z premierem, ale nie musi się z ich opinią liczyć. Prezydent ma prawo rozpisania referendum zgłaszane formalnie przez rząd. Orędzie do narodu może kierować bezpośrednio przez środki masowego przekazu lub przez marszałka parlamentu. Prezydent przewodniczy obradom rady ministrów, tym samym ograniczając wpływ premiera na kierunek podejmowanych decyzji. Prezydent ma prawo zawieszenia swobód demokratycznych, podjęcia tzw. nadzwyczajnych środków czy stanu wyjątkowego w sytuacji zagrożenia suwerenności państwa i jego instytucji.

Celem systemu francuskiego jest stabilizacja władzy wykonawczej. Jest stabilizacja władzy prezydenckiej, ale także rządowej. Związki między parlamentem, prezydentem a rządem utrzymują się poprzez silną prezydencką partię, która może narzucić "prezydencki" ton ustaw. Prezydent stoi więc na czele ugrupowania politycznego i rządu. Kontroluje poprzez gabinet wojsko i

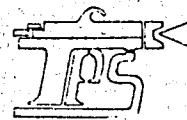
polcję. Odpowiada przed narodem, ale praktycznie tylko przegrane referendum narodowe może go zmusić do odejścia przed terminem. De Gaulle na starość stracił "wdech" i nieopacznie referendum rozpiął. Przegrał i musiał odejść. Czy Wałęsa rozpisze referendum o małej konstytucji? A przecież jest to sprawa

zbyt poważna na rozdrobniony, nie-reprezentatywny Sejm. Mała konstytucja we francuskim stylu powierza Wałęsie władzę bliską absolutnej. Jeszcze czas na przemyślenie tego pomysłu. Potem już nie będzie odwrotu.

NACZELNA

THE PAINT SHOPPE SERVICES

TED BANFIELD



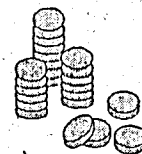
Zdejmowanie starej farby, malowanie łodzi, ciężarówek i urządzeń farbami i emaliami w znakomitym gatunku, specjalne zamówienia

6198 Netherhart Road, Unit 2
Mississauga, Ontario L5T 2G7
TEL.: (416) 670-5820 Fax: (416) 670-5821

JAAS

HALINA BARANOWSKA

M.A. A.I.C.



INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS



oraz

- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRSP, RRIF, renty dożywotnie
- Plany edukacyjne

Aby jutro było lepsze zaplanujmy je już dziś!

Po dodatkowe informacje proszę dzwonić:

TEL. (416) 629-8322 lub (416) 740-7463

Fax (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

Po kilku odcinkach o ubezpieczeniach ciągle pozostają wątpliwości, czy temat ten został wystarczająco wyjaśniony.

Ubezpieczenia dla biznesmenów i profesjonalistów wymagają dalszych uzupełnień, jednak szczegółowe informacje na ten temat zaciemniłyby temat. Zainteresowani tym tematem uzyskają dodatkową informację kontaktując się z nami.

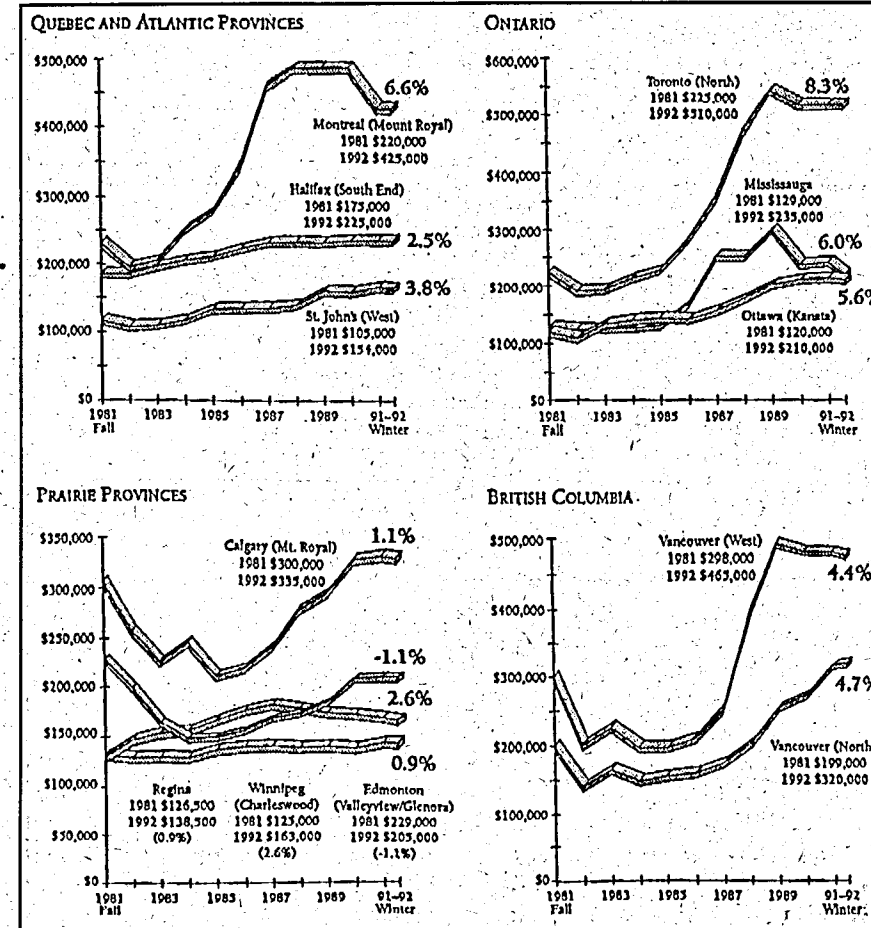
Chcielibyśmy teraz poświęcić dwa odcinki pożyczkom na dom, czyli "mortgage". Dla wielu właśnie dom jest największą inwestycją w życiu. Dwa czynniki powodują, że kupno

domu jest nie tylko największą, ale też dobrą inwestycją.

1. Jeżeli dom jest naszą rezydencją, to zysk z jego sprzedaży po latach jest nieopodatkowany.

2. W długim okresie czasu inwestycyjne zwroty z nieruchomości (real estate) ustępują tylko zyskom z posiadania akcji (equity), są natomiast wyższe od dochodów z obligacji, gwarantowanych certyfikatów inwestycyjnych, czy kont bankowych.

Poniższe zestawienie zysków w "real estate" pokazuje wysokie zwroty. W Toronto średni roczny procent zysku w okresie 1981-1991 wyniósł 8.3%, w Montrealu 6.6%.



Wykresy podają też ceny wolnostojących dwupiętrowych domów. Dom taki w Toronto (North York) kosztował \$225,000 w 1981 roku. W roku 1991/92 cena tego domu wzrosła do \$510,000. Kształt wykresów wskazuje też na częściowo spekulacyjny charakter inwestycji. Prawie każdy region Kanady przechodzi przez okresy spadku cen i ich wzrostu. "Timing", czyli umiejętność przewidzenia przyszłego kształtowania się cen i zakup w odpowiednim momencie jest niezwykle istotny. Zakup w okresie kryzysu jest bardziej ryzykowny, ale następuje on często po cenach niższych niż w latach poprzedzających kryzys jak i w latach po wyjściu z kryzysu. Inwestycyjna mądrość - "kupuj, gdy większość się obawia" - często pomaga uzyskać lepsze od przeciętnych inwestycyjne zwroty, ale też nie jest dla każdego.

Zakup domu wiąże się z koniecznością wzięcia pożyczki hipotecznej, tzw. "mortgage". Pożyczenie setek tysięcy dolarów na kilkadziesiąt lat czyni tę pożyczkę najważniejszym finansowym zobowiązaniem dla każdego z nas. Przy tym temat nie jest łatwy i niemożliwy jest do pełnego wyjaśnienia w kilku zdaniach. Optymalny "mortgage" jest też pojęciem wieloznacznym, pomijając fakt, że każdy "mortgage" musi odpowiadać specyficznej i często jednorazowej sytuacji rodzinnej.

Zanim zadecydujemy o tym, jaki on powinien być, musimy sobie odpowiedzieć na podstawowe pytania:

- Jaki jest mój cel?
- Czy miesięczna spłata ma być stałą, czy też nie?
- Czy potrzebna jest możliwość szybkiej reakcji na zmieniającą się sytuację?

Podstawowe wybory, które posiadamy to:

- "Mortgage" otwarty i zamk-

nięty (Closed vs. Open Mortgages). Mortgage zamknięty zwykle oferuje niższy procent niż otwarty na ten sam okres, tzw. "term". Otwarty pozwala dokonywać spłat w dowolny sposób. Oznacza to, że możemy wpłacać znacznie więcej niż skalkulowane minimum i nie będziemy płacić kary z tego tytułu. Mortgage taki możemy spłacić bardzo szybko. Jeżeli przypuszczamy, że będziemy płacić tylko wymagane raty, zamknięty mortgage będzie lepszy.

• **Stały czy zmienny procent** (Fixed vs. Variable Interest Rate). Stały procent pozwoli ustalić dokładnie wysokość miesięcznych rat na okres nawet do 7 lat. Wybierając zmienny procent będziemy płacić raz więcej, raz mniej w zależności od sytuacji na rynku. Wybieramy więc pomiędzy gwarancją stałej raty, a ryzykiem, które jeżeli podejmiemy może przynieść zarówno oszczędności (procent będzie spadał), jak i dodatkowe koszty (procent będzie rósł).

• **Krótkoterminowe, czy długoterminowe** (Short-term vs. Long-term). Krótkoterminowy, np. roczny wybieramy jeżeli uważamy, że procent będzie spadał do czasu następnego odnowienia. Jeżeli procent na długoterminowym mortgage jest niski wybierając go gwarantujemy dzisiejszy procent na cały okres, np. 5 lat.

• **Długość okresu amortyzacji** (Amortization Periods). Możemy wybrać okres od 5 do 25 lat. Standardowo okres ten wynosi dzisiaj 25 lat. Jakkolwiek, jeżeli możemy płacić wyższe raty, skracając ten okres oszczędzamy tysiące niezapłaconych procentów. Instytucje finansowe oferują dzisiaj szereg dodatkowych opcji, które powinniśmy uwzględnić wybierając optymalne dla siebie rozwiązanie, np. "10+10 prepayment option". Opcja taka daje możliwość podwyższenia raty o 10%, jak również możliwość spłacenia 10% oryginalnej pożyczki (original principal) każdego roku. Zyskujemy dziesiątki tysięcy dolarów, jeżeli jesteśmy w stanie w pełni ją wykorzystać. Popatrzmy na tabelkę obok, która pokazuje miesięczne raty za każde \$1000 pożyczki w zależności od procentu i długości okresu amortyzacji.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**



RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891 - 7710 Fax 891 - 7711

Osoby posiadające licencję "Mutual Funds" lub "Life Insurance" oraz osoby z wykształceniem ekonomicznym, zainteresowane karierą doradcy finansowego, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt.

*Nasz adres: 150 Lakeshore Rd. West, Mississauga, Ont. L5H 3R2
Tel. 891-7710, Fax 891-7711*

Poniższe zestawienie przedstawia ceny dla 40-letniego niepalącego mężczyzny za \$1,000,000 ubezpieczenia na życie (rocznie).

	YRT	5YRT	10YRT	T100
Najtańsza kompania	\$755	\$1390	\$1450	\$3400
Najdroższa kompania	\$2710	\$3450	\$3900	\$6350
YRT - One Year Renewable Term - cena rośnie co roku				
5 YRT - Five Year Renewable Term - cena rośnie co 5 lat				
10YRT - Ten Year Renewable Term - cena rośnie co 10 lat				
T100 - Term 100 - cena nie zmienia się nigdy				

%	5 lat	10 lat	15 lat	20 lat	25 lat
8,5	\$20.44589	\$12.32023	\$ 9.76158	\$ 8.58559	\$ 7.95364
9	20.67873	12.57886	10.04519	8.89190	8.27977
9,5	20.91267	12.83992	10.33227	9.20231	8.61028
10	21.14770	13.10337	10.62270	9.51665	8.94487
10,5	21.38381	13.36918	10.91641	9.83474	9.28330
11	21.62098	13.63729	11.21327	10.15640	9.62529
11,5	21.85920	13.90767	11.51321	10.48146	9.97061
12	22.09846	14.18027	11.81610	10.80975	10.31900
12,5	22.33875	14.45505	12.12186	11.14108	10.67023
13	22.58006	14.73197	12.43038	11.47531	11.02407

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

STRUCTURE AND WRITTEN EXPRESSION

W ostatniej lekcji zapoznaliśmy się z podmiotami, po których orzeczenie musi mieć liczbę pojedynczą. Poniżej - rodzaje podmiotów, które wymagają użycia orzeczenia w liczbie mnogiej.

1) Podmioty złożone, połączone za pomocą "and" i "both... and..." (zajrzyjcie do ostatniego numeru ECHA, aby sobie przypomnieć, co się dzieje, jeśli przed podmiotem z "and" stoi "every" lub "each").

*A young girl and a boy are here to see you.
Both my mother and my father are engineers.*

2) Niektóre rzeczowniki są zawsze w liczbie mnogiej i przybierają czasownik w liczbie mnogiej. Należą do nich niektóre nazwy części garderoby: *jeans, pants, trousers*, nazwy niektórych narzędzi: *scissors, pliers, tweezers*, niektóre rzeczowniki abstrakcyjne: *riches, means*.

UWAGA! Jeśli z wyżej wymienionymi rzeczownikami używamy wyrażen takich jak *a pair of... a word of...* - czasownik po nich następujący ma liczbę pojedynczą.

*Jeans are worn by all generations.
Scissors are dangerous in the hands of a little child.
Riches are nothing comparing to good health.*

BUT
A pair of nice jeans is what I need.

Ostatnią częścią zagadnienia "związek zgody podmiotu z orzeczeniem" są przypadki "mieszane".

1) THERE, HERE and WHERE nigdy nie występują jako podmioty. Jeśli zdanie rozpoczyna się od któregoś z tych wyrazów, podmiot występuje po czasowniku.
*Here is your book.
Here are your books.*

2) W przypadku podmiotu złożonego, którego części połączone są za pomocą *Either... or..., neither... nor..., not only... but also...* - orzeczenie przyjmuje formę odpowiednią najbliższej orzeczeniu części podmiotu.

Either Tom or his brother is going to come.

Either Tom or his brothers are going to come.

Not only the employees but also the boss is involved in it.

3) Wiele wyrazów może mieć znaczenie albo pojedyncze, albo mnogie, w zależności od tego, do czego się odnoszą. Należą do nich: *none, all, some, any, majority, most, half etc.* Jeśli następuje po nich wyrażenie przymikowe, forma orzeczenia zależy od tego, w jakiej liczbie jest dopełnienie wyrażenia przymikowego. Brzmie to bardzo skomplikowanie, ale spójrzcie na poniższe przykłady, a wszystko powinno się wyjaśnić:

Some of his knowledge seems very superficial.

Some of the subjects seem very difficult.

4) Wyrażenie *a number of* oznacza liczbę mnogą.

Wyrażenie *the number of* oznacza liczbę pojedynczą.

A number of our employees are of Polish origin.

The number of Polish employees is growing rapidly.

5) Rzeczowniki zbiorowe zwykle przyjmują liczbę pojedynczą, ale w przypadku, jeśli oznaczają poszczególne członki grupy, którą oznaczają - przyjmują czasownik w formie liczby mnogiej. Przykładami takich rzeczowników są: *class, team, police, committee, audience, family*. Jeśli zdanie zawiera zaimek odnoszący się do danego rzeczownika, forma tego zaimka naprowadza nas na właściwe zrozumienie rzeczownika w aspekcie jego liczby. Znow przykładami:

Our local police has its headquarters around the corner.

The police have their parking spaces marked with a star.

6) Niektóre rzeczowniki mają taką samą formę w liczbie pojedynczej i mnogiej. O użyciu odpowiedniej formy czasownika decydują zaimki wskazujące towarzyszące rzeczownikowi.

a) rzeczowniki z "s": *species, series...*
*This series is exciting.
These series are exciting.*

b) rzeczowniki bez "s": *deer, sheep...*
*That sheep is black.
Those sheep are white.*

7) Rzeczowniki oznaczające zarówno narodowość jak i język, zakończone na *-ese, -ch, lub -sh* (*Japanese, French, Polish*), mogą być albo w liczbie pojedynczej, albo w mnogiej, w zależności od znaczenia. Jeśli odnoszą się do języka, przyjmują czasownik w l. poj., jeśli do ludności danego kraju - następujący po nich czasownik winien mieć formę liczby mnogiej.

*English is spoken all over the world.
The English talk about the weather.*

8) Język angielski ma sporo wyrazów zapożyczonych. Niektóre z nich mają swoiste formy l. poj. i l. mn.

Wyrazy pochodzenia greckiego:

L. poj. -is - crisis
L. mn. -es - crises

L. poj. -on - phenomenon
L. mn. -a - phenomena

Wyrazy pochodzenia łacińskiego:

L. poj. -us - radius
L. mn. -i - radii

L. poj. -a - alga
L. mn. -ae - algae

L. poj. -um - datum
L. mn. -a - data

L. poj. -ix/-ex - appendix
L. mn. -ices - appendices

W następnym numerze - test z poprzedniej i dzisiejszej lekcji.

Wszystkie postacie dysponujące potęgą i siłą fizyczną lub moralną, postacie o wielkim autorytecie - to zawsze basy. Królowie, wodzowie, arcykapłani, aniołowie, także szatan, a cóż dopiero Bóg! Bóg ma, na ogół, mało okazji do zaprezentowania swojego wspaniałego basu; do oper i oratoriów woli delegować aniołów, proroków i kapłanów. Ostatnio rola takiego, jakby to się dziś powiedziało, "rzecznika prasowego" Boga przypadła Michaelowi Goodwinowi. Jako archanioł Gabriel, opisywał on proces stworzenia świata. Będąc niejako prawą ręką samego

Boga, Gabriel musiał śpiewać basem! "Rzecznik prasowy", bas Michael Goodwin, wykonując partię Gabriela, nie przyniósł wstydu swemu Szefowi, a już na pewno Dyrektorowi Muzycznemu, maestro Jaśkiewiczowi, który oratorium "Stworzenie Świata" Franciszka Józefa Haydna przygotował i poprowadził. Entuzjastyczna publiczność urządziła solistom, dyrygentom i zespołowi wykonawców huczną owację na stojąco.

Co to jest oratorium? Siedemnasty i osiemnasty wiek słynął z oper, wystawianych wówczas z wielką pompą. Jednakże Kościół nie zgadzał się na takie przedstawienia w pewnych porach kościelnego roku. Aby nie stracić interesu, zapewnić muzykom zatrudnienie, a publiczności rozrywkę przez cały rok, organizatorzy wymyślili oratorium, które było jak gdyby operą bez akcji, a którego tematyka była ściśle religijna lub biblijna. A więc miejsce babilońskich królów, greckich bogów i herosów z oper świeckich, zastąpili aniołowie, prorocy i inne postacie biblijne. Najslawniejszym kompozytorem oratoriów był Fryderyk Händel; "Stworzenie Świata" Haydna, to jedno z ostatnich klasycznych oratoriów i na pewno jedno z najlepszych. Jest dziełem dojrzałego, będącego niemal u schyłku życia Haydna i zawiera doświadczenie całego zawodowego życia kompozytora.

CZY BÓG ŚPIEWA BASEM? - Niewątpliwie!

Jednocześnie jest pełne młodzieńczej energii i werwy. Haydn w 1791 roku wyjechał do Londynu, gdzie zetknął się z klasycznymi już wtedy oratoriami Handla. Haydn proponował ten wyjazd Mozartowi, ale ten schorowany, odmówił (1791 był to rok jego śmierci). "Stworzenie Świata" zostało wykonane po raz pierwszy w roku 1798.

Haydn, komponując swe oratorium, musiał niewątpliwie myśleć o Mozarcie i o jego przedwczesnej śmierci. "Stworzenie Świata" jest jak gdyby holdem złożonym Mozartowi. (Mozart był młodszym kolegą, współczesnym Haydnowi, ale oczywiście przewyższał go geniuszem muzycznym, z czego Haydn doskonale sobie zdawał sprawę). Utwór nie zawiera chyba ani jednego bezpośredniego zapożyczenia - cytatu z Mozarta, natomiast jest cały przepełniony duchem Mozartowskim. Chóry, części orkiestrowe, arle i recytatywy, to jakby muzyka żywcem wzięta z "Czarodziejskiego fletu", "Urowadzenia z seraju", "Così fan tutte", czy z którejś z mszy Mozarta, a jednocześnie zupełnie inna. Słuchając "Stworzenia" często wydaje się nam, że to śpiewają nie aniołowie Gabriel, Uriel i Rafael, ale Pamina, Tamino lub Sarastro z jakiegoś innego "Czarodziejskiego fletu"...

W "Stworzeniu Świata" Haydn jest mistrzem ilustracji muzycznej. Fala morskie, burza, pioruny, deszcz,

grad, rzeki i strumyki, a także cały ogród zoologiczny od owadów i ptaków, poprzez drapieżniki do potworów morskich i tak wspaniale "wyśpiewanego" przez Michaela Goodwina... pełzającego robaka - wszystko to jest z humorem i dużą dozą inwencji opisane muzycznie.

"Stworzeniem Świata" Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne zamknęło szósty sezon koncertowy. Było to największe dotychczas dzieło zaprezentowane przez Towarzystwo. Koncert był zorganizowany wspólnie z chórem Instytutu Ryersona, Oakham House.

Wysilek włożony w przygotowanie był ogromny, ale wynik był imponujący. Specjalnie na ten wieczór powiększona orkiestra brzmiała wyjątkowo bogato, chór - wydawało się, że śpiewał bez entuzjazmu. Ale ten rzekomy brak entuzjazmu, to była po prostu trema, bo na drugim koncercie, w sobotę, również i chór grzmiał "jak z nut". Specjalne słowa należą się solistom, którzy wykonali najpiękniejsze, a jednocześnie najtrudniejsze części oratorium - arle i recytatywy. Największe pole do popisu miał - jak już wspomnieliśmy - bas. Pozostałe dwa anioły - Uriel i Rafael, tenor (David Arnot) i sopran (Małgorzata Chlebowska) byli komentatorami wydarzeń. Szczególnie pięknie i z dużą kulturą muzyczną zrobiła to Małgorzata Chlebowska w dwóch ariach, "With verdure clad" i "On mighty pens", łączących liryczną prostotę z wirtuozowską koloraturą. W trzeciej części nowo stworzeni Adam i Ewa, również w osobach Małgorzaty Chlebowskiej i Michaela Goodwina, zajęli miejsca Rafaela i Gabriela i zaśpiewali kilka pięknych duetów miłosnych.

Wszystkich tych, którzy przeoczyli taką wspaniałą i jedyną okazję usłyszenia "Stworzenia" na żywo, możemy tylko pocieszyć, że następny, 1992/93 sezon zapowiada się ciekawie. Szczegóły, być może, uda nam się omówić przed rozpoczęciem

sezonu, a na razie pozostaje tylko jedno: zachęcić do przyścia na Salon Muzyki i Poezji, również organizowany przez Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne. Wieczór odbędzie się 28 maja o godz. 20 w Hart House (University of Toronto). W programie poezja, pieśń i muzyka "Młodej Polski". Usłyszymy wiersze Jana Kasprówicza, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, pieśni Mieczysława Karłowicza i utwory fortepianowe Karola Szymanowskiego. Recytują Maria Nowotarska i Karol Stelmazyk, śpiewają Małgorzata Chlebowska i Małgorzata Drag, na fortepianie gra Natalia Tyomkina. Wieczór zainteresuje szczególnie miłośników Podhala, Tatr i przyrody tatrzańskiej.

PIEKIELNY PIOTRUŚ

KOLONIE LETNIE DLA DZIECI POLSKICH

W STE-MARGUERITE DU LAC MASSON

w terminie od 28 czerwca do 23 sierpnia br. w sercu Laurentidów, tylko 81 km od Montrealu. Bogaty program sportowy i turystyczny. Wykwalifikowani i doświadczeni wychowawcy, ratownik.

Organizator:
mgr pedagogiki opiekuńczej KRYSZTYN PIĘTKA
TEL. (514) 735-5649

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER

LOT
POLSKIE LINIE LOTNICZE POLISH AIRLINES

WIARA W KONIA I PRAWO NATURY

"Koń jaki jest każdy widzi". Ale czy na pewno? Czy wszyscy widzą tego samego konia? Chmielowski chyba nie miał wątpliwości. Nie zaprzął sobie głowy głupstwami. Mięło jednak trochę czasu i okazało się, że każdy widzi to, co chce zobaczyć. Tylko takiego konia, jaki mu pasuje. Najwięcej jednak do powiedzenia o koniu mają ci, którzy go nigdy nie widzieli. W każdym dziele literackim są tzw. puste miejsca, miejsca niedookreślone. Znaczący to, że autor o czymś tam wspomniał, ale nie dokładnie i ten brakujący obraz dopełniamy sobie sami. Na przykład pisze, że pod oknem stał stół. Nic na temat tego stołu nie wiemy. Nie wiemy też, czy okno dzieliło się na dwie, czy trzy części? Czy otwierało się z góry, czy z dołu? Tu pozwalamy działać własnej wyobraźni i już widzimy stół z lat 30, okno z firaneczkami. Ktoś inny widzi coś innego, widzi innego konia.

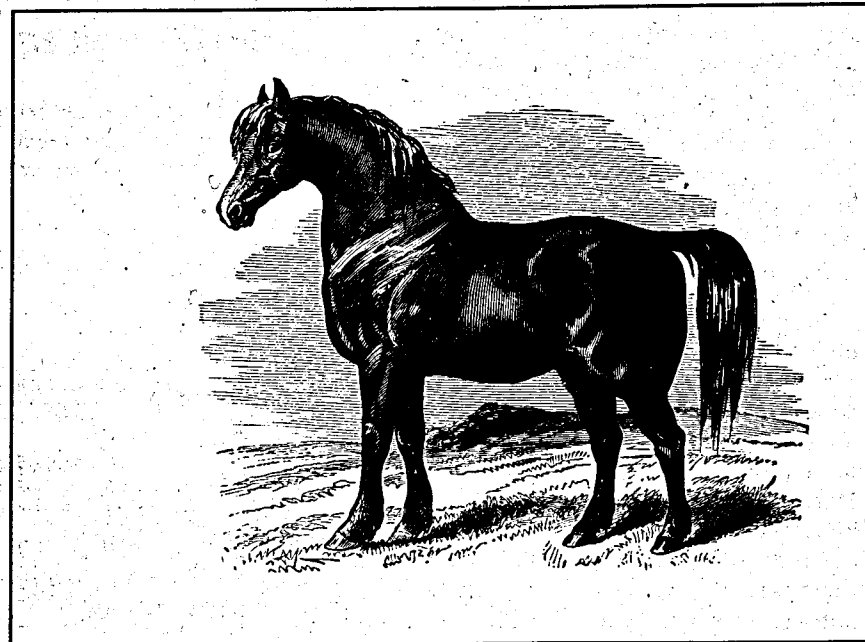
Wróciłem niedawno z Polski. Rozmawiałem ze znajomym, który z Polski nie wrócił, bo w ogóle do niej nie wyjeżdżał. Ja widzę innego konia, on innego. Spotykam znajomą - też była w Polsce. Śladamy przy kawie i rozmawiamy podnieceni. Po 15 minutach okazuje się, że znowu rozmawiamy o zupełnie innych koniach. "W Polsce, czyli nigdzie". W Polsce, czyli wszędzie. Wszyscy mówimy o nedorzecznej krainie.

Mamy taki temat, który obracamy w palcach jak paciorki różańca. To nasza modlitwa. Widmo o stu twarzach. Można się pomodlić, można wyszydzić, pośmiać się, zapłakać. Każdy trzyma u siebie w domu tego Światowida i przekreśla go w zależności od humoru i poziomu cholesterolu. Ostatnio ma straszyć. Moda jest na konia, który straszy. A straszy, że zaraz zdechnie. Jak zdechnie, to wóz, który ciągnie, potoczy się nie wiadomo gdzie. Tak mamy to zobaczyć, gdy już sami z tego wozu zeszlismy.

Przez ostatnie kilka lat były róż-

ne twarze. Twarz dumnego i uświadomionego robotnika. On tam, my tu. Ale razem. Potem była twarz cierpienia, twarz nadziei. Twarz niezdecydowania. Ale zawsze: on tam, my tu. Ale razem. Nagle, zupełnie nieoczekiwanie, to tam i tu rozjechało się jak nogi kaczora Donalda jadącego na nartach wodnych. Wszystkie argumenty: dlaczego on tam, a my tu, zaczęły tracić sens. Mogliśmy wreszcie zamknąć Światowida, konia i "Króla Ubu" w kufrze i zająć się sobą. Ale nie. Znaleźliśmy kolejną twarz: z powybijanymi zębami, z piętami w kącikach ust i brudnym kibelem w tle. I straszy aferami, strajkami, chłigaństwem, nową nomenklaturą, itd., itp. Straszy nie tylko na emigracji, straszy również w Polsce. Z pozoru jednak jest to tylko to samo straszenie. Na emigracji jest jak wyrok Kasandry - ciężki, duszny i nie do odwołania. W Polsce straszenie jest najłatwiejszą, dziennikarską robotą młodych, nieopierzonych (a takich teraz najwięcej) pracowników polskich gazet i telewizji. Zbyt dużo sensacji, zbyt mało odpowiedzialności i fachowości.

Jedno natomiast jest wspólne. Brak szacunku. I tam i tu nie mamy do niczego; co polskie szacunku. Ani do prezydenta, ani do Sejmu, ani do Kościoła, ani do Solidarności. (Najbardziej jednak smutny jest brak



szacunku do samego siebie. Cechy Polaków tak często wykluczają się nawzajem. Butna duma idzie w parze z brakiem poczucia własnej wartości. Polacy nie mają teraz autorytetów moralnych. Nie ma niczego do czego można by się odwoływać. Nie ma nawet idei. Zostaliśmy ślepi i nikt nie chce nas poprowadzić. Może czas, żeby wreszcie zacząć iść samemu. Kto kiedykolwiek widział człowieka stawiającego pierwsze kroki po długim, kilkumiesięcznym pobycie w szpitalnym łóżku wie, że mogą one wyglądać pokrętnie i śmiesznie. Lecz nie sam sposób stawiania stóp jest wtedy najważniejszy, ale determinacja i wiara. Wiara w to, że zaraz znowu będzie się chodzić, bo robiło się to już nie raz, że to nic trudnego, wystarczy krótka gimnastyka. Wiara w prawo natury. Zbyt łatwa to metafora dotycząca współczesnej Polski. Zbyt łatwa i podająca moralnej ocenie każdą krytykę. Czyż można krytykować kogoś po reanimacji? Nie dajmy się jednak zwiariować.

Wszyscy obecnie w Polsce znają się na ekonomii. Co drugi przy stole wie, jakie błędy popełniono i co należy zrobić, żeby ich dłużej nie popełniać. Po kilku takich spotkaniach przestałem w ogóle wypowiadać się na te tematy. Nie wynika to jednak z chrześcijańskiego przysłowia: "Kto mówi nie wie. Kto wie, nie mówi". Ja nie wiem, ale wierzę, jak uczący się powtórnie chodzić, w prawo natury. Wiara w prawo natury towarzyszy mi również, gdy przeglądam oficjalne raporty i statystyki. Nic innego z nich nie może wynikać. W tym kraju wszystko, a ekonomia przede wszystkim, wymyka się rzetelnemu, całościowemu ujęciu. Dominująca strefa szara polskiej gospodarki pozostaje nadal nieopisana.

Mój koń kuleje. Jest chudy i pooblany, ale wie, w którą stronę ciągnie wózek. To prawda, że ciągnie coraz trudniej i na pewno nie pomagają mu siedzący na nim, którzy dziwią się, że nie zamienił się nagle w Mercedesa. Nie pomagają również ci, którzy stroją miny i wymachują szabelkami. Koń jednak jest uparty i, zapewne jak ja, wierzy w prawo natury. Na dodatek nie jest głupi i wie, że innego wyjścia nie ma.



The W. Reymont Foundation
TORONTO

Credo: "Polskie dziedzictwo kulturowe,
naszą dumą i powinnością"

ORGANIZUJE

LATO '92 W POLSCE

KOLONIE:	4.07. - 29.07.92
wiek dzieci: 11-15 lat	Mielno k/Gniezna, woj. poznańskie
OBOZY:	7.07. - 28.07.92
wiek młodzieży:	- Jeździecki dla początkujących - Legia W-wa
10 - 18 lat	- Jeździecki dla zaawansowanych - Legia W-wa
	- Językowo-sportowy - AWF W-wa
	- Żeglarski - Giżycko
	- Wypoczynkowo-turystyczny - Piwniczna

STUDIA LETNIE:

wiek: młodzież akademicka

- Katolicki Uniwersytet Lubelski
- WSP - Kraków
- Szkoła w Sopocie

Zgłoszenia:

P.A.C. TRAVEL
1640 Bloor St. West, Toronto, Ont. M6P 4A8
TEL. 537-4111

ZAPRASZAMY

Prezes Fundacji
Stanisław Hawryszko

POLSKIE MUZEUM W RAPPERSWILU

Podaję do publicznej wiadomości oraz do wiadomości przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, że w dniu 28 kwietnia 1992 roku, przekazałem sumę \$520.00 - do Polskiego Muzeum w Rapperswilu. Jako dowód załączam kopię czeku.

Zbigniew J. Giera
Delegat Muzeum na Kanadę

AMERICAN EXPRESS MONEY ORDER		58-900278838
CANADIAN DOLLAR		DATE April 28 1992
MANDAT AMERICAN EXPRESS		
DOLLAR CANADIEN		
THE \$5200.00		
PAY TO THE ORDER OF POLISH MUSEUM IN RAPPERSWIL		
NAME OF SENDER FRIENDS OF POLISH MUSEUM IN RAPPERSWIL		
ADDRESS OF SENDER 1706-100 QUEBEC AVE TORONTO ONT M6P 4B8		
THE ROYAL BANK OF CANADA BANQUE ROYALE DU CANADA		
MAIN BRANCH: RUCO/SPP/SALE PRINCIPALE ROYAL BANK PLAZA TORONTO ONT		

* 58900 2788 380 * 0000 2=00 3: 000=951=4 *



CANADIAN POLISH CONGRESS - TORONTO DISTRICT
EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND COMMITTEE

Kongres Polonii Kanadyjskiej (Okręg Toronto) i Komitet Education and Training Programs for Poland z przyjemnością informują, że aktywna działaczka Komitetu, pani Piltz nadal zdobywa i gromadzi dary dla Polski. Po dostarczeniu do szkół warszawskich w styczniu 91 komputerów zdołała zorganizować następną przesyłkę łącznej wartości \$103,340.00. Przesyłkę tą stanowią:

- Programy LOGO, 4 zasilacze do komputerów Commodore C-64, 3,5 tony książek angielskich, 498 słowników do języka angielskiego, materiały audio-wizualne dla szkół, oraz dwa pudła książek medycznych i fartuchów dla Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Warszawie.

Chcielibyśmy gorąco podziękować następującym organizacjom i osobom prywatnym za ich życzliwość, ofiarną pomoc i poparcie finansowe:

- Związkowi Weteranów II Korpusu 2032 Dundas St. W. za \$200.00 na słowniki, pp. Wacławowi i Dziuno Piltz za pokrycie kosztów związanych z dostarczeniem i rozdysponowaniem komputerów - \$1000.00, p. Ewie Stachniak i Sheridan College za komputery, drukarki i maszynę do pisania (które zostaną przewiezione do Polski przez p. Piltz na jesieni). Dr. Katarzynie Machud za książki i fartuchy dla lekarzy. Etobicoke Board of Education za ofiarowane nam książki. Dziękujemy za pomoc okazaną nam przez PLL LOT, a szczególnie przez dyrektora LOT p. Mariusza Lewandowskiego oraz pracowników LOT-u pana L. Słomczewskiego i pani Krystynę Sudoli i Marylę Królczyk.

Jesteśmy bardzo wdzięczni p. Wacławowi Piltz za dostarczenie 12 pudeł do Warszawy w dniu 30 kwietnia br., dziękujemy p. Wojtkowi Olbrychtowi i p. Jurkowi Ratke za pomoc w transporcie na lotnisko.

Z przyjemnością chcemy Państwa powiadomić, że jest już spakowanych około 10 ton książek, które zostaną

przesłane do Polski w lecie. W pakowaniu książek pomagały nam następujące osoby: p. Albina Polańska, p. Jola Pfeifer, pani Greszta, pp. Zofia i Wojtek Orzechowscy, panowie: Zdzisław Knobel, Andrzej Kipiniak, Jan Olek, Zbigniew Zarzycki, Zygmunt Sikora, Mariusz Pomirczy, Marek Prokop. Wszystkim gorąco dziękujemy i przypominamy, że nadal szukamy chętnych do pomocy - jest co pakować!!!

Sytuacja szkolnictwa w Polsce jest szalenie trudna, brakuje właściwie wszystkiego... Bardzo prosimy wszystkich, którzy mają nieużyteczne komputery, fotokopiarki, faxy, encyklopedie, podręczniki o skontaktowanie się z p. Dziuno Piltz po 20 maja br. - tel. 231-4921.

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY
I ZAPRASZAMY DO POMOCY!!!**

Education and Training
Programs for Poland
425 Adelaide St.W., 5th floor
Toronto, Ont. M5V 3C1
Tel. 392-0503



ST. STANISLAUS-ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.

ZAPRASZA NA

WIELKA WYSTAWĘ ARTYSTYCZNĄ

polskich i polsko-kanadyjskich artystów

RZEŹBA • FOTOGRAFIA
AKWARELA • OLEJ
KOLAŻ • CERAMIKA

Maj 16 - 24 1992

od 10:00 do 20:00

W dolnej sali przy 220 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ontario

ARTEX INTERNATIONAL

PROUDLY PRESENTS
UNDER THE DISTINGUISHED PATRONAGE OF
Hon. ANDRZEJ SICINSKI

Minister of Culture of the Republic of Poland



The Stars of
the Ester Rachel Kaminska
JEWISH THEATRE
FROM WARSAW

THE JOYS OF YIDDISH

A MUSICAL NOSTALGIA

STARRING:

SZYMON SZURMIEJ
GOLDA TENCER
HENRYK RAJFER
ALINA SWIDOWSKA
and
JULIUSZ BERGER
with
TERESA WRONSKA
KLEZMER TRIO

5
PERFORMANCES
ONLY

AT THE
Leah Posluns Theatre
4588 BATHURST STREET

- SATURDAY, JUNE 13th, 1992, 9:00 P.M.
- SUNDAY, JUNE 14th, 1992, 2:30 & 8:00 P.M.
- TUESDAY, JUNE 16th, 1992, 8:00 P.M.
- WEDNESDAY, JUNE 17th, 1992, 8:00 P.M.

FOR TICKETS AND INFORMATION
CALL THE BOX OFFICE AT

630-6752
OR TICKETMASTER AT
870-8000



Dokończycie ze str. 23

31 maja Bartoszak wystartuje w Vancouver w największym mityngu LA w Kanadzie, w słynnym Harry Terome Track Classic. Udział w tych zawodach potwierdziło wielu zawodników światowej czołówki.

KALENDARZ STARTÓW M. BARTOSZAKA:

- 20 maja - UBC Track Classic - Coquitlam, B.C.
- 24 maja - New York Games - New York, N.Y.
- 31 maja - Harry Terome Track Classic - Vancouver, B.C.
- 3 czerwca - Victoria International - Victoria, B.C.
- 9 czerwca - Grand Prix - Italy - Rzym, Włochy.

Po więcej informacji proszę dzwonić: tel. 604-822-6259
fax 604-822-6011

Marek Jędrzejek

Head Coach Cross Country
Coach, UBC/Richmond High Performance, Middle Distance Unit
Department of Athletics & Sport Services
University of British Columbia



Privatization in Poland Toronto Conference - May 21, 1992

Sponsored by: The Ministry of Privatization of Poland

Prywatyzacja w Polsce

W czwartek, 21 maja 1992r., w Hotelu Harbour Castle Westin, w Toronto, odbędzie się robocza konferencja poświęcona programowi prywatyzacji w Polsce. W konferencji weźmie udział najwyższy urzędnicy Ministerstwa Przekształceń Własnościowych oraz przedstawiciele biznesu kanadyjskiego mający bezpośrednio doświadczenie w inwestowaniu w Polsce.

Program konferencji przewiduje następujące tematy:

- * Metody i rezultaty prywatyzacji,
- * Prywatyzacja poprzez szybka sprzedaż,
- * Joint-ventures,
- * Szczegóły programu "Masowej Prywatyzacji",
- * Szczegóły programu restrukturyzacji przemysłu,
- * Doświadczenia inwestorów kanadyjskich w procesie prywatyzacyjnym w Polsce.

Osoby zainteresowane udziałem w konferencji prosimy o przesłanie do 15 maja załączonego formularza rejestracyjnego wraz z opłatą.

Blizszych informacji udzieli Marek Dabrowski tel: 416-895-2131 lub fax: 416-895-9651.

REGISTRATION FEE

Fee per person: \$163.55 plus \$11.45 (7%) G.S.T. = \$175.00, in Canadian funds.
G.S.T. Registration No. R103728036

THE FEE INCLUDES:

conference
a comprehensive set of current reference materials
lunch and two coffee breaks

THREE METHODS OF PAYMENT

1. By Mail:
send registration form with your cheque, payable to: "M & M Conventions", to:
17565 Yonge Street, Newmarket, Ontario, L3Y 5H6

2. By Fax:
fax registration form with your credit card information to 416-895-9651

3. By Phone:
call 416-895-2131 to provide registration information
and your credit card details

Visa, Master Card, Amex and EnRoute accepted

REGISTRATION FORM

Registrant's Name	Firm/Employer Name	Title	Signature
Street No. and Street Name	City/Town/Province	Postal Code	
Telephone Number	Fax Number	Credit Card Number	Expiry Date

Co to jest "TAE - KWON - DO"

TAEKWONDO jest sztuką samoobrony, która rozwinęła się w Korei w ciągu ostatnich dwudziestu stuleci. Jej nazwę tworzą słowa: TAE - stopa, wyskok lub uderzenie KWON - pięść lub uderzenie pięścią DO - sztukę, drogę lub metodę

Taekwondo jest więc sztuką walki za pomocą nóg i rąk. Stosuje się w niej uderzenia, kopnięcia oraz unikki. Systematyczny trening poprawia ogólne samopoczucie, prowadzi do równowagi psychicznej. Kształtuje nie tylko siłę fizyczną, ale również wzmacnia odporność psychiczną na stres, co pozwala na zachowanie zimnej krwi w różnych sytuacjach życiowych.

Pierwsza Polska Szkoła TAE-KWON-DO w Kanadzie

"MUDOKWAN"

Od prawie roku czasu mamy w Toronto naszą Pierwszą Polską Szkołę sportów walki "Mudokwan", która zrzesza w swoich szeregach wielu adeptów tej sztuki. Szefem i założycielem jest Mistrz Robert Leszczyński - posiadacz III Dan (obecnie jeden z najwyższych stopni w tej dziedzinie przyznanej Polakowi przez Światową Federację T.K.D. z siedzibą w Seulu). Szkoła nasza mieści się przy ulicy Fermanagh Ave. (boczna Roncesval-

les Ave. w budynku "St.Vincent De Paul - School). Zajęcia prowadzone są w dniach: poniedziałki - 8:30 - 10:00, wtorki - 7:00 - 9:00, piątki - 7:30 - 9:30.

Zajęcia prowadzą wielokrotni mistrzowie Polski i reprezentanci naszego kraju w tej dziedzinie.

Chciałbym tu zaznaczyć, że współczesne T.K.D. jest nie tylko sztuką walki, ale również niezwykle dynamicznie rozwijającą się dyscypliną sportową na całym świecie.

Obecnie T.K.D. uprawia około 25 mln ludzi w 65 krajach świata. Jest najbardziej popularną formą walki na świecie, co za tym idzie, najprawdopodobniej w niedługim czasie stanie się dyscypliną i wejdzie oficjalnie do programu igrzysk olimpijskich jako jedyna forma wschodniej sztuki walki.

O działalności naszej szkoły będziemy informowali na bieżąco w następnych wydaniach magazynu, zainteresowanych proszę o kontakt pod nr. tel.: 253-6083

Śl. Majchrewicz.

Ze sportowym pozdrowieniem
ROBERT LESZCZYŃSKI



KLUB INICJATYWY KATOLICKIEJ zaprasza

na spotkanie ze znanym
polskim duszpasterzem
akademickim, autorem wielu
książek

**O.ANDRZEJEM MADEJEM
OMI**

Temat wieczoru:

"Rewolucja

w polskim Kościele"

Ścisły kontakt O.Madeja z Rzymem, Francją jest dobrym gruntem do obserwacji zachodzących zmian w kraju, do aktywnego uczestnictwa w tych zmianach. Spotkanie odbędzie się 16 maja w Copernicus Lodge, 66 Roncesvalles Ave. po mszy św. o godz. 18:30.

Horoskop tygodnia

14 - 20 maja

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Wszystkie znaki na gwiazdnym niebie oblecują Ci dni pogodne, spokojne, przyjemne. Oczywiście i Ty musisz się do tych pomyślnych widoków i perspektyw przychylić, m.in. okazywaniem dobrej woli, w rozwiązywaniu pewnego nabrzmiewającego od dłuższego czasu problemu. Więcej czasu poświęć sportom. Osoba spod znaku Ryb ma dla Ciebie wiele serec. Ale unikaj Wagi. Dzień pomyślny dla Ciebie - poniedziałek, Twoja cyfra - 9.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Gwiazdy wróżą Ci kilka miłych i nader przyjemnych dni, ale trzeba polegać nie tylko na ciążach niebieskich, lecz także na sobie samym. Miłe i pełne atrakcji spotkanie z osobą, z którą kontakty - niedługo bliskie i bardzo serdeczne - ostatnio zostały zerwane. Osoba płci przeciwnej spod znaku Skorpiona znowu Tobą oczarowana. Dzień pomyślny - czwartek. Unikaj Wodnika, Twoja cyfra - 7.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Bardzo interesujące układy gwiazdne zapowiadają tydzień pełen emocji i zaskakujących wydarzeń. Musisz uważać, aby w tym prawdziwym kalejdoskopie nie stracić głowy i zdrowego rozsądku. Posłuchaj rad Barana! Konieczne musisz bardziej zatroszczyć się o swój rozwój intelektualny i kulturalny! Unikaj Ryb. Dniem korzystnym będzie niedziela, szczęśliwa cyfra - 1.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Gwiazdy zapowiadają tym razem dni raczej spokojne, żeby nie powiedzieć - monotonne. Ale - jeżeli dołożysz starań i odrobiny wysiłku - także i one mogą być miłe i przyjemne. Trzeba je wykorzystać m.in. na wypoczynek i uspokojenie przede wszystkim nerwowe. Osoba spod znaku Koziorożca lubi Cię bardzo. Ale unikaj Ryb. Piątek będzie sprzyjał Twoim zamiarom i planom. Twoja cyfra - 3.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Ostatnie miesiące zbyt biernie podchodzisz do życia. Jeżeli nie będziesz sam kształtował swoich losów, to nie licząc na to, że fortuna sama zapuka do Twoich drzwi. Przede wszystkim Twoje sprawy prywatne i zawodowe już od dłuższego czasu nie dają Ci spokoju i wymagają rozstrzygnięcia. Wybierz się na wycieczkę, choćby krótką. Strzelec życzliwy bardzo. Wtorek będzie dniem pomyślnym. Twoja cyfra - 8.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Życie towarzyskie i stosunki międzyludzkie sprawiają Ci ostatnio najwięcej problemów. Nic - zwłaszcza stosunki międzyludzkie nie załatwi się automatycznie! Dbaj bardziej o kondycję fizyczną! Osoba spod znaku Raka jest po Twojej stronie. Byk jest na "nie". Dzień sprzyjający - sobota, a Twoja cyfra to 4.

WAGA: 23 września - 23 października
Najbliższy tydzień przyniesie Ci wypoczynek fizyczny i psychiczny. Kilka spraw, drażniących Cię od dłuższego czasu i mocno niepokojących, może ulec wyjaśnieniu, nawet pomyślnemu rozwiązaniu. Staraj się wykorzystać postawę drugiej strony i doprowadzić do kompromisu. Bliźnięta życzliwe Tobie i Twoim zamiarom. Unikaj Raka. Dniem korzystnym dla Twoich poczynań będzie czwartek, a liczba szczęśliwa - 7.

SKORPION: 24 paździer. - 22 listopada
Gwiazdne konstelacje wskazują na pewne komplikacje w Twoich sprawach, przede wszystkim osobistych. Mogą one rzutować także na sprawy zawodowe. Musisz wykazać wiele rozwagi i rozsądku. Wodnik Ci sprzyja, możesz oprzeć się na jego pomocy i radach. Więcej czasu poświęć rozrywkom kulturalnymi! Dniem korzystnym będzie wtorek, liczba szczęśliwa - 5.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Twoje współdziałanie jest konieczne. Musisz przede wszystkim dążyć do załatwienia ciągnącej na Tobie od dawna pewnej drażliwej sprawy w życiu zawodowym. Dbaj więcej o swoje zdrowie. Na pomoc i życzliwość Koziorożca zawsze możesz liczyć, unikaj Strzelca. Dzień sprzyjający planom - piątek. Cyfra szczęśliwa - 2.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Dręcząca Cię od dłuższego czasu sprawa osobista ulegnie załatwieniu. Oczywiście, nie nastąpi to samo przez się, musisz i Ty się do tego przyczynić. Możesz tu liczyć na pomoc ciągłe Ci życzliwej osoby spod znaku Wagi. Na pewno nie opieraj się na Bliźniętach, mogą Ci zaszkodzić. Dniem pomyślnym dla Ciebie i Twoich zamiarów będzie środa. Cyfra szczęśliwa - 4.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Przed Tobą tydzień ważkich dokonań, mała stabilizacja i porządku w sprawach zaległych. Stawiaj sobie mniej zdań i celów, przede wszystkim nie łap - jak to się mówi - dwóch srok za ogon. Więcej higieny psychicznej. Osoba płci przeciwnej spod znaku Lwa bardzo Ci życzliwa, unikaj Panny, dzień pomyślny - piątek. Twoja cyfra - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Tydzień będzie urozmaicony i obfitujący w wydarzenia. Większość z nich będzie pomyślna i korzystna dla Ciebie, ale należy się spodziewać także mniej przyjemnych okoliczności. Musisz się przygotować do pracy, bowiem dalsze zaniebywanie tych spraw może przynieść niezbyt miłe skutki. Panna nader Ci życzliwa, ale Lwa unikaj. Dniem pomyślnym będzie środa, a Twoja cyfra jest 6.

IMIGRACJA

Pytanie: Przyjechałem do Kanady, sponsorowany przez Kongres. Moja wiza była wydana w Grecji. Moi koledzy w zeszłym roku złożyli podania o "Welfare" przed upływem rocznego pobytu - i dostali. Mnie odmówiono. Powiedzieli mi, że Kongres jest za mnie odpowiedzialny. Słyszałem, że Kongres musi mi płacić \$100 tygodniowo. Dlaczego ja nie mogę dostać "Welfare" tak jak koledzy?

Odpowiedź: Nie wiem dlaczego koledzy dostali "Welfare" skoro im nie przysługuje. To nie jest prawda, że Kongres musi Panu płacić \$100 tygodniowo. Nie wiem skąd ta fama wyszła. Poza tym, osoby zdolne do pracy, które po prostu nie chcą pracować, mogą być deportowane z Kanady. Radzę Panu szukać pracy.

Pytanie: Byłem na "Welfare". Ostatnio skasowali mi, gdyż zauważyli na mojej książeczce czekowej pewne wpłaty. Zrobiłem to dla kolegi, który nie ma konta. Udowodniłem to w biurze "Welfare" (pokazałem skasowane czeki) - ale nic się nie zmieniło. Nie mam z czego żyć.

Odpowiedź: Proszę się zgłosić o pomoc do biura "Polish Immigrant Aid" przy 206 Beverley St.

Pytanie: Chcę sponsorować żonę i jej dziecko. Ojciec dziecka nie chce wyrazić zgody na emigrację dziecka. Co tu zrobić?

Odpowiedź: Jeśli akt rozwodu nie wyszczególnił, kto ma władzę rodzicielską, to ambasada nie może dziecku wydać wizy bez pisemnej zgody ojca.

Pytanie: Nie byłem żonaty, gdy złożyłem podanie o stały pobyt w Kanadzie. W trakcie załatwiania, ożeniłem się i powiadomiłem o tym ambasadę. Mimo to wydano mi wizę jako "samotnemu". Nikt mnie się o nic nie pytał na granicy. Teraz biuro imigracyjne chce mnie deportować za kłamstwo.

Odpowiedź: Należy się spotkać z oficerem imigracyjnym, aby sprawę wyjaśnić. Jeśli nie dojdzie do spotkania (bo wszystko się teraz załatwia pocztą) i dalej Pan będzie miał kłopoty, proszę się skierować do swojego posła do parlamentu federalnego.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykarczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w poniedziałki
i czwartki w g. 10 - 18,
wtorki, środy, piątki
w g. 10 - 20,
w soboty w g. 9 - 13
(Pierwsza i trzecia sobota
miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 583 7878
2333 Dundas St. W. 404

If You're
ambitious, trustworthy and
would like to earn TOP PAY
salary in the comfort of Your
own home, don't delay. Send
today for free information
package.
Please enclose \$2.00
for postal services+stamp.
Limited time offer.
HOMEWORKERS DIRECT
MARKETING
P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN
PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS
SALES & LEASING
NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezplatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAC.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688,
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSKĘ
Nojnowsze polskie przepisy prawa •
podań cen • cennik • adresy • kontakty
cyfry • daty • opinie • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO	Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
Master Printing Inc. tel. 761-9659	MISSISSAUGA
Głos Polski tel. 533-9460	Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143	Krakow Delicatessen tel. 897-0695
Polimex tel. 537-7914	SCARBOROUGH
Gazeta tel. 531-3230	Polka Delicatessen tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Sabbank
communications

Maciej Syrokomla

255-5691
Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. west, Toronto
(416) 769-4488

POZIOMO: 1 — na trasie kolei Warszawa—Katowice • 2 — nad nią tęczyca • 3 — główny ośrodek przem.-handl. i kulturalny Syrii • 4 — suszona przyprawa kuchenna • 5 — pianowa podpora • omyłka (zwłaszcza popelniona przez rozlagnienie) • 6 — miasto wojewódzkie • 7 — coś do rzucania • przysłowio- wowy — pod kościołem • 8 — częściowa spła- ta należności • 9 — mniej niż wymyślenie • 10 — instrument perkusyjny • wiele „podróżu- je” na gapę różnymi środkami lokomocji • 12 — przełożony meczetu • materiał • 13 — zew- nętrzna powierzchnia różnych przedmiotów • 14 — ważny port Ludowej Republiki Jemenu Po- ludniowego • ta krewniaczka krukowatych (na rysunku) przyczynia się do rozsiewania dębów • 15 — kalendarz-notatnik • 16 — „ciemny typ”, niegodziwiec • płynie przez ptn. Włochy • 17 — metropolia Kenijczyków • 18 — ma cztery stro- ny • łączenie w jedną całość teorii, koncepcji i pojęć z różnych systemów filozoficznych • 19 — tkanina w wypukłe prążki • 20 — pań- stwo związkowe w pd. Azji • „pobory” człon- ków rodziny władcy • 21 — włoski ośrodek turystyczny o światowej sławie • 22 — w utwo- rze literackim relacjonuje przebieg akcji • też drąży podziemne korytarze

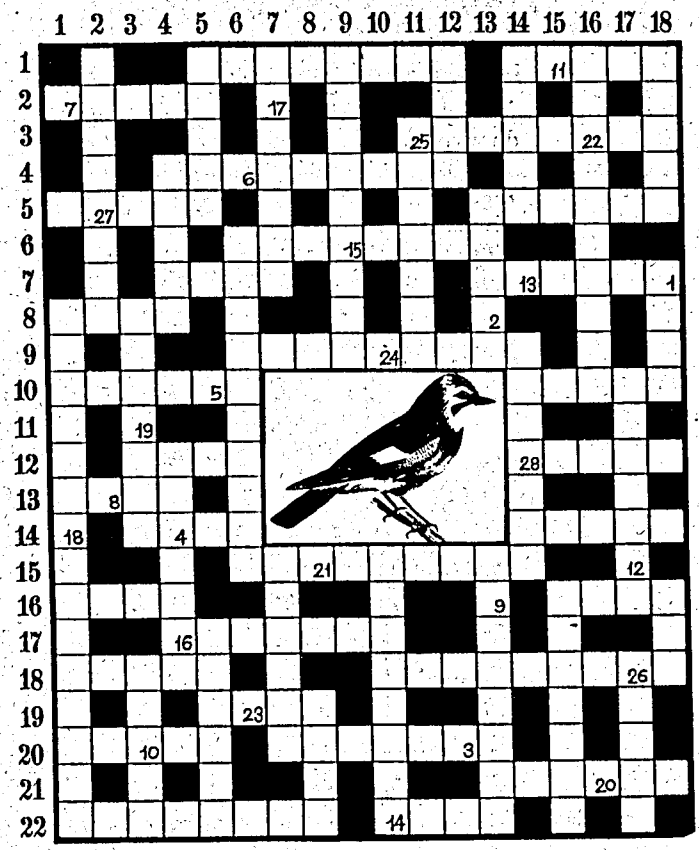
PIONOWO: 1 — graniastolup, którego pod- stawy są równoległobokami • 2 — „lepsza po- łowa” Piasta-kołodzieja • 3 — materiał drzew- ny otrzymany przez podłużne przecięcie okrą- głąków • drób z koralami • 4 — gorący, cie- pły stop znajdujący się w głębi Ziemi • ugru- powanie awangardowych literatów i plastyków (na przełomie XIX i XX w.) • 5 — szejkanat na Półwyspie Arabskim • osłona chłodnicy w samochodzie • 6 — uprzejma pochwała (czę- sto przesadna) • 7 — „wytwórca” stawy du- chowej • jest najbardziej rozczłonkowaną czę- cią świata • 8 — nie każdy rozstrzygnięty jest przez sąd • 9 — od 1119 r. była stolicą Ara- gonii • 10 — ma takie samo imię • 11 — zabezpieczała przed zgubieniem chronometru • 12 — znaczną część powierzchni tego państwa stanowi nizina Mezopotamii • 13 — umożliwia wygodne wypoczywanie na świeżym powietrzu • załatwia sprawy pewnego działu instytucji lub zakładu • 14 — powszechne uznanie • krol Myken (goszcząc znieawidzonego brata podał mu pieczęć z jego własnych synów) • 15 — pistolet maszynowy • 16 — rzadko powstrzy- muje przed niewłaściwym postępkim • 17 — demonstruje modele w oknie wystawowym • lipcowy solenizant • 18 — owoc palmy, które- go wewnątrz wypełnia biały, orzeźwiający płyn rozgarnięty, to on nie jest • bardzo twardy, trudno topliwy metal z rodziny platynowców

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA OD- GADNIĘCIU HASŁA, na które składają się lile- ry oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kretek.

Rozwiązanie krzyżówki z Nr 228 ECHA

- LENIWEMU ZAWSZE ŚWIĘTO-

KRZYŻÓWKA



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru - KTO SIĘ TYLKO BAWI, NICZYM SIĘ NIE WSLAWI -

Video Digital Conversion

Pal Secam NTSC

Przegrywanie taśm video ze wszystkich systemów świata na system amerykański i odwrotnie z taśm VHS i video B. \$ 10 za 1 godz., 3 godz. \$ 25

Przegrywanie filmów 8 mm i Super 8 na video, \$1 za min. Wysoka jakość i krótkie terminy.

614 - 0953

Codziennie 17.00 do 21.00, sobota 10.00 do 20.00

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak zapraszają do wypożyczalni filmów. Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo. U nas też kupisz polskie gazety. **ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West** (w pobliżu przystanku metra na Kipling) **TEL. 234-5915**

"PANI JADWIGA" Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł. **TEL. 604-2247**
Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS



NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców \$49.99 (przód lub tył) + części
Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:
• przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów • obniżanie zużycia paliwa
• przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA WŚRÓD POLAKÓW W KANADZIE



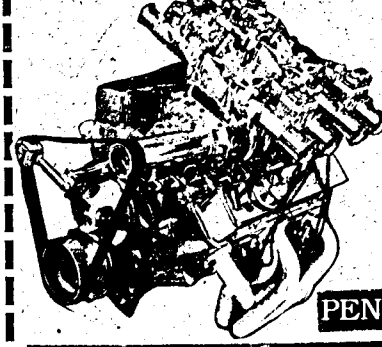
Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów. Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość **TEL. 633-4469**



NR 230 • 14 - 20 MAJA 92

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części
CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD
Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857



**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

MIROSLAW LASKOWSKI

poleca usługi
REAL ESTATE w Polsce

TEL. w Toronto
(416) 740-2580 Jerzy

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESLAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

Burnhamthorpe Rd. E.		Pagehurst Ave.	
Dixie Rd.	Havenwood Dr.	Fleightgate Dr.	1768

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLCON
PO Box 4022
K1V 4P3 OTTAWA ONT.
CANADA

DR. M.J. CELINSKI

Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445
adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823
Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



**AMICO
DRIVING SCHOOL**

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot BSc., D.C.

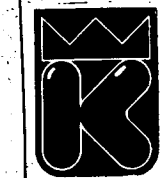
URAZY

związane z pracą, uprawianiem sportu,
prowadzeniem pojazdów mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO - CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ont. M8V 1B6
TEL. 255-2231

SCARBOROUGH - CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E. Suite 202, Scarborough, Ont. M1K 5J1
TEL. 267-1146

**ISLINGTON MEDICAL CENTER WALK IN MEDICAL CARE
AND FAMILY PRACTICE**
4 Burnhamthorpe Rd., Etobicoke, Ont.
TEL. 234-1987(8)



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU KNOW? We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP, BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331. Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Dell, Ont. Aleksander Bozek 111, 1, Dell Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Baiton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411



METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

**Kamil
KOWALCZYK**



TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok
i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących
pierwszą nieruchomość.

- Bloor/Cawthra - przepiękny 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek, wyjście z "basementu" na patio. Tylko 15 tys. wpłaty.
- Highpark - 3-sypialniowe condo. w najekskluzywniejszym budynku. Cena \$279,000.
- Toronto - 9-pokojowy dom z możliwością wynajmu + mieszkanie dla właściciela, prywatny jazd, garaż, wykończona piwnica. Tylko \$219,000.
- Royal York - najlepsza część Etobicoke, 4-sypialniowe bungalow, zredukowana cena, do natychmiastowej sprzedaży.
- Etobicoke - 4-sypialniowy wolno stojący dom na dużej działce, wykończony basenem, tylko \$209,000.
- Etobicoke - bardzo solidne bungalow, blisko Lakeshore, \$169,000.
- Park Lawn/Barry Rd. - "Custom build Raised Bungalow" na działce 50 x 140, tylko 50 tys. wpłaty.
- Polska dzielnica - 81 Fern Ave. - tylko \$189,000; 82 Fern Ave. - tylko \$239,000; 57 Wright Ave. - tylko \$192,000; 196 Savauren Ave. - tylko \$269,900.
- 59 Foxwell St. - tylko \$199,000 - wolno stojące "bungalow", prywatny jazd, wykończona piwnica.
- Scarlett/Eglinton - 3 syp. Condo, \$137,000.
- Scarlett/Eglinton - przestrzenne pokoje do wynajęcia od zaraz, \$250 miesięcznie.

Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską owadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

PRACA

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem, Bloor/Runnemeade, 3 razy w tygodniu. TEL. 766-0918 Bogusia 230-232

PRACA na part-time w handlu, staż w marketingu. Język angielski, samochód mile widziany. Władomość prozę zostawić na maszynie. TEL. 412-0440

DOBRE zarobki plus wysokie bonusy. Praca w kompanii ubezpieczeniowej. TEL. 588-1058 Piotr 230-232

ZAOszczędzisz ponad 50% swoich kosztów naprawiając samochód u mnie. Zapewniam profesjonalną obsługę, daję gwarancję i rachunki. Proszę Piotra lub zostawić wiadomość na maszynie. TEL. 279-9834

POSZUKUJĘ pracy na stacji benzynowej lub jakiegokolwiek innej. Posiadam SIN. TEL. 285-8691 Bogdan 230-232

MĘŻCZYZNA posiadający SIN, z doświadczeniem kanadyjskim poszukuje pracy. TEL. 630-2993 Maciej 230-232

POTRZEBNA pani od zaraz do opieki nad trójletnim dzieckiem z zamieszkaniem. TEL. 890-7339 Kasia 229-231

LIVE in baby sitter-housekeeper needed for 2 children. TEL. 737-8244 Isabel 229-231

LIVE in nanny-housekeeper, two children. Must speak English. TEL. 444-4482 229-231

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem, 3 razy w tygodniu. TEL. 766-0918 Bogusia 229-231

ZATRUDNIĘ malarsza z doświadczeniem kanadyjskim do malowania domów. Dzwonić wieczorem 21-22 do Mirka 229-231

CHCESZ zarobić więcej niż twój boss - zadzwonić: tel. 234-1265 SIN konieczny. 229-231

PRACA - duże możliwości finansowe - part time lub full time. TEL. 237-1989 229-231

PLANUJESZ wyjazd do Polski - zgłoś się do nas - możesz nieźle zarobić. Staszek i Marzenna. TEL. 650-9320 229-231

OSOBA grająca na instrumentach klawiszowych potrzebna do zespołu. TEL. 626-8522 lub 251-8840 229-231

GITARZYSTA solowy z własnym sprzętem poszukuje zespołu. TEL. (519) 747-1345 Waterloo. 229-231

NAUCZĘ auto-cadu Janusz. TEL. 925-7338 229-231

TECHNIK elektronik poszukuje pracy. TEL. 660-4667 Adam 229-231

JOURNEYMAN - machinista poszukuje pracy, 6 lat praktyki w Kanadzie. TEL. 631-0368 proszę Piotra lub wiadomość na maszynie. 229-231

ZDECYDOWANIE szukam pracy na weekendy przy klimatyzacji, chłodnictwie lub innej. Prawo jazdy, samochód, dobry angielski, doświadczenie. TEL. 614-8669 229-231

ELEKTROMECHANIK z SIN podejmie pracę w zawodzie lub innej. TEL. 270-4829 229-231

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, okolica Victoria Pk. i Sheppard. TEL. 502-9848 229-231

POSZUKUJĘ pracy na drugą zmianę jako operator obrablałek CNC. TEL. 279-8543 229-231

POSZUKUJĘ pracy na stacji benzynowej. Posiadam doświadczenie z Polski i z Australii. TEL. 285-8691 Bogdan 229-231

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej. TEL. 614-7244 229-231

POSZUKUJĘ kontraktu na trucka 8 ton, 20 feet, posiadam wizę do USA. TEL. 761-9904 lub po 5 po poł. 537-2377 229-231

POTRZEBNA pani do opieki nad 4-letnią dziewczynką i pracy domowej na 6 dni w tygodniu z zamieszkaniem. TEL. 222-8388 po 6 wiecz. lub wiadomość na maszynie. 228-230

POTRZEBNA pani do dzieci (dochoząca) i do lekkiej pracy domowej w zachodniej Mississauga (okolica Winston Churchill i Dundas). Po godz. 17. TEL. 828-8356 228-230

ZATRUDNIĘ ratownika oraz kucharkę na kolonii letniej w Ste-Marguerite. Krystyna Piętko - tel. (514) 735-5649 228-230

POTRZEBNE są osoby do sprzątania biur w godzinach porannych w Downtown - Toronto (najchętnie małżeństwa z samochodem). Proszę dzwonić w godz. 12:00-17:00 - tel. 751-4827 Krzysztof. 228-230

POTRZEBNY do pracy w "landsklippingu" z doświadczeniem. Wymagana umiejętność cięcia krzewów i posługiwania się "line trimmer". Kanadyjskie prawo jazdy. Dzwonić po 9-tej wiecz. TEL. 882-2474 228-230

KRAWCOWA z 2-letnią praktyką i referencjami w Wik. Brytanii szyjąca u angielskich "dezsajnerów" poszukuje pracy. TEL. 251-8840 228-230

OD zaraz zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu. (West Mall - Etobicoke). TEL. 626-7785 Barbara 228-230

MIESZKANIA

POSZUKUJEMY trzeciej osoby do wspólnego zamieszkania w dużym apartamencie (w budynku apartamentowym), północne Etobicoke, sauna, basen, niski czynsz. TEL. 749-6358 w godz. wieczornych, proszę Darka lub Roberta. 230-232

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na Scarborough. TEL. 287-2507 Elzbieta - do godz. 21:00. 230-232

PRZYJMĘ niepalącą współlokatorkę do apartamentu, blisko stacji Jane i Old Mill (od 15 czerwca). TEL. 604-4034 230-232

MIESZKANIE dla małżeństwa lub samotnej osoby w domu 4-sypialniowym, basen, ogród, garaż, \$500 miesięcznie. TEL. 842-0599 lub 507-6770 230-232

OKOLICA Jane i Finch, tani pokój w apartamencie wynajmę spokojnemu, bez nalogów mężczyźnie. TEL. 740-7800, wiadomość zostawić na maszynie. 230-232

DO WYNAJĘCIA 2-sypialniowe mieszkanie na północy Toronto, garaż, basen, sauna, korty tenisowe, plac zabaw. TEL. 663-9458 lub 744-8446 230-232

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST

Registered Education Savings Plan (RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN
wieloletni konsultant
planów
oszczędnościowych
na edukację



762 - 3442

WIECZORNE CODZIENNE RADIO



530 i 790 AM
od 7:30 do 9:00 wieczorem

- **Poniedziałek:** Polonia Review - Jan Góra tel./fax (416) 871-4677
- **Wtorek:** rock (7:30 - 8:00)
- **Środa:** Spotkania - Wiesław Mgiera tel. (416) 633-0460
- **Czwartek:** polka (7:30 - 8:00)
- **Piątek:** Radio Pioneer - Marek Lachowicz tel. (416) 622-2777

• **Niedziela: 108 FM (4-0 po południu)**
Polonia Review - Jan Góra tel./fax (416) 871-4677

ZAPRASZAMY

WYNAJMĘ od zaraz samodzielny ładny pokój (1 sypialnia) w niedużym budynku, Subway - Kepling. Możliwość przejęcia mieszkania w miesiącach sierpień-wrzesień. TEL. 236-4713 229-231

PRZYJMĘ spokojną, niepalącą dziewczynę do wspólnego zamieszkania w apartamencie, blisko metra Old Mill. TEL. 239-9189 229-231

UMEBLOWANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, do wynajęcia od zaraz. Okolica Roncesvalles. TEL. 536-5418 229-231

POKÓJ do wynajęcia w basemencie dla pani lub pana, okolica Bloor i Jane, cichy, suchy i czysty, blisko do wszystkiego. TEL. 766-9879 229-231

APARTAMENT 2-sypialniowy, czysty, odnowiony, 2 min. od jeziora i parku, okolica Lakeshore i Dixie, \$775 miesięcznie. TEL. 255-4140 pytać o Boba 229-231

POKÓJ z używalnością całego apartamentu tania wynajmę osobie lub małżeństwu bez nalogów, w spokojnej dzielnicy pld.-zach. Etobicoke, sąsiedztwo TTC i Mississauga Transit. Władność po g. 20. TEL. 251-6214 229-231

WYNAJMĘ kawalerkę, okolica Berry Rd. i Parkland, w dużym budynku, 3 piętro, od zaraz. TEL. 232-9617 229-231

WSCHODNIA Mississauga. W komfortowym domu, tania wynajmę niepalącą osobę, elegancko umeblowane i wyposażone: sypialnie, salonik, z własną łazienką, Kabeł TV, klimatyzacja, telefon, piec mikrofalowy, pralka - wszelkie wygody. Do publicznej komunikacji 50 m. Tylko jedna osoba w domu. Wymagane referencje. TEL. 629-3103 228-231

ODNAJMĘ tania pokój młodej osobie (dziewczynie, która chodzi do szkoły. TEL. 746-5435 228-230

MALŻEŃSTWO bezdzietne przyjmie do wspólnego zamieszkania w apartamencie 2-sypialniowym uczelniowego bez nalogów pana od 1 czerwca. Lokalizacja: Jane i Finch. TEL. 740-7800 proszę zostawić wiadomość na maszynie. 228-230

POKÓJ do wynajęcia. Scarbo. - okolica Brimley i Ellsmere. Osobne wejście, używalność kuchni i łazienki, klimatyzacja, kabeł TV. TEL. 289-3413 228-230

POKÓJ do wynajęcia w "townhouse", północne Etobicoke. TEL. 744-9558 228-230

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA Honda-Acord, 87, automat, air condition; Volkswagen Golf, 86; Astro-Cargo, 88. TEL. 503-3195 230-232

SPRZEDAM samochód oraz przyczepę do samochodu. TEL. 274-8320 230-232

SPRZEDAM Hyundai Excel, 86, GLS, 5-biegowy, 91 tys. km, 5-drzwiowy, stereo, kolor niebieski-metalik, jak nowy, cena do uzgodnienia. TEL. 249-9828 lub wiadomość na maszynie. 230-232

SPRZEDAM Ford Van-Camper, automatic, power steering, power break, o niskim przebiegu, kompletnie wyposażony, radio, toaleta, boiling, w doskonałym stanie. Cena do uzgodnienia. TEL. 247-0587 230-232

SPRZEDAM nowe krzesła do pokoju stołowego. TEL. 828-9531 230-232

SPRZEDAM dwa kioski - Union Station - TEL. 271-9176 (cena \$42 tys.). 230-232

SPRZEDAM kosiarke do cięcia trawy na benzynę - \$60 oraz elektryczną - \$50 - obie w świetnym stanie. TEL. 457-3537 230-232

SPRZEDAM stół kuchenny. TEL. 238-8937 230-232

SPRZEDAM wózek spacerowy i krzeselko do samochodu dla dziecka w dobrym stanie, oba za \$40 i do tego dodam za darmo prawie nowy kombinizon zimowy oraz inne rzeczy dziecięce. TEL. 275-4145 lub wiadomość na maszynie. 229-231

SPRZEDAM pięknie i tania w b. dobrym stanie samochód Deutche Shagel czarny, 86 r. certyfikowany. TEL. 539-0149 Geniek 229-231

SPRZEDAM Ford Aerostar 86 r., niebiesko-srebrny, 7-osobowy, szan-cha, XL, over drive, w b. dobrym stanie, cena \$5.900. TEL. 255-8683 229-231

SPRZEDAM 3-letni Ford Aerostar, XLT, V6, przebieg 70 tys. km. Cena \$13.000. TEL. 274-8320 229-231

SPRZEDAM samochód Acadian 88 r., mały 4-cylindrowy, 4-drzwiowy, automatic, jak nowy, nie używany zimą, 24 tys. przebieg, \$2.900. TEL. 457-3537 229-231

SPRZEDAM podręczniki polskie do nauki World Perfect 5.1 i Lotus. TEL. 962-2006 229-231

SPRZEDAM nakrycie do siedzeń w samochodzie z prawdziwego baranka (cena \$50 za sztukę, a kosztowało \$196 sztuka). TEL. 457-3537 229-231

NOWE kanapy narożne sprzedam. TEL. 407-4361 229-231

SPRZEDAM suknie ślubną na szcuple osobę, cena do uzgodnienia. TEL. 763-5322 229-231

SPRZEDAM nowe ubranko do Pierwszej Komunii św. TEL. 626-8015 228-230

Z POWODU wyjazdu sprzedam tania samochód sportowy Nissan-Datsun ZX-300 turbo, skomputeryzowany, rocznik 1984. TEL. 259-6977 228-230

RÓŻNE

MATKA z czwórką małych dzieci prosi o pomoc ze strony współczujących i rozumiejących sytuację osób. Mąż w wieku 31 lat w okrutny sposób zamordowany i okradziony z dużej ilości pożyczonych pieniędzy zostawił nas bez środków do życia. Pomóżcie proszę - Ewa Hercz, 21-050 Piaski, ul. Gardzienicka 40, woj. Lublin, Poland. 229-232

ZIEMIA pod ogródkę działkowe do wynajęcia. TEL. 567-0761 229-231



Travel
Expressions Ltd.

POLSKA OBSŁUGA • KANADYJSKIE DOŚWIADCZENIE

Weston Plaza 235 Dixon Road, Toronto (przy Islington Ave.)

JEDYNE BIURO PODRÓŻY W PLN. ETOBICOKE SŁUŻĄCE POLONII

- BEZKONKURENCYJNE BILETY DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
 - WAKACJE • WYCIECZKI
 - Wynajęcie samochodu w Paryżu na 5 tygodni \$550 (ubezpiecz. i tax wliczony)
 - Sanatoria w Polsce od \$25 za dzień pobytu
 - Paszporty • Wize • Usługi notarialne
- dzwonić 241 - 4654 proszę Zbyszka

MAC'S TAX & CONSULTING

2733 Lakeshore Blvd. W. Suite 14, Toronto, Ont. M8V 1G7

TEL. 251-5749 Fax: 251-9499

Przyjechałeś do Kanady w latach 1989, 1990 i dopiero niedawno uzyskałeś Landed Immigrant Status lub wciąż go oczekujesz?

Pomóżemy Ci uzyskać zwrot podatkowy za lata oczekiwania!

Możesz być upoważniony do zwrotu ponad \$1000!

Wypełniamy wszelkie zeznania podatkowe (INCOME TAX RETURNS).

Nasze biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku

w godz. 12:00 - 20:00 i w sobotę w godz. 12:00 - 16:00

ZAPRASZAMY!

Osoby, które studiują Biblię i nie mogą zrozumieć kim jest naprawdę Pan Bóg, niech napiszą do człowieka z biblijnego nasienia niewiasty, która ukryta na australijskiej duchowej pustyni udzieli 100% odpowiedzi.

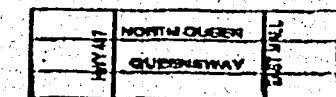
Adres: B.W. i P.O.N.P.J.
546/103 Alfred St. Narrawoona,
N.S.W. 2099, Australia



SPECJALIŚCI RUCHU DROGOWEGO

100 East Mall, Unit 15, Etobicoke, Ont.

TEL. (416) 503-4990



- Dlaczego nie walczyć o oszczędzenie punktów?
- Czy Twoje ubezpieczenie wzrasta?
- Zbadaj najkorzystniejsze warunki.

SEZON ALERGII I KATARU SIENNEGO

Okres grypi i przeziębień mamy za sobą. Długo oczekiwana wiosna, a praktycznie od razu lato wreszcie się rozpoczyna. Wraz z początkiem lata rozpoczyna się też sezon alergii spowodowanych pyłkami kwiatowymi, głównie drzew i różnych chwastów - okres kataru siennego. Są dwa główne okresy letnich alergii: 1. kwiecień - maj - związane z kwitnięciem drzew, 2. sierpień - wrzesień - związane głównie z kwitnięciem i dojrzewaniem różnych traw i chwastów. Osoby, u których katar taki pojawia się po raz pierwszy, odczuwają go jako objaw przeziębień. Kiedy jednak wszystkie środki na przeziębiecie zawodzą, a katar ciągnie się ponad 2-3 tygodnie jest to prawdopodobnie katar alergiczny. Katar alergiczny (sienny) różni się od kataru przeziębień tym, że jest **bardzo wodnisty, często towarzyszą mu zaczerwienienie i łzawienie oczu. Przeważnie nie występuje przy nim gorączka.**

Wiele osób należy do szczęśliwców nigdy nie odczuwających takich dolegliwości. Często jednak zdarza się, że osoby, które nigdy nie miały problemu z katarą sienną, pewnego roku niespodziewanie dostają uczulenia. Może być wiele czynników powodujących tego rodzaju alergię. Jedną z przyczyn może być długotrwałe osłabienie lub forsowanie organizmu, czy też silny i długotrwały stres. Niezależnie od takich czy innych przyczyn, Północna Ameryka jest "idealnym" miejscem do wystąpienia alergii na pyłki kwiatowe. Ocenia się, że ponad 35 milionów Amerykanów i Kanadyjczyków cierpi z powodu katarów alergicznych (po angielsku hay fever). U niektórych osób katar sienny występuje w lekkiej formie nie mającej żadnego wpływu na codzienne

życie. U innych natomiast może uniemożliwiać normalne funkcjonowanie organizmu. Jakże jest leczenie i co można zrobić, aby się uwolnić od tej dolegliwości?

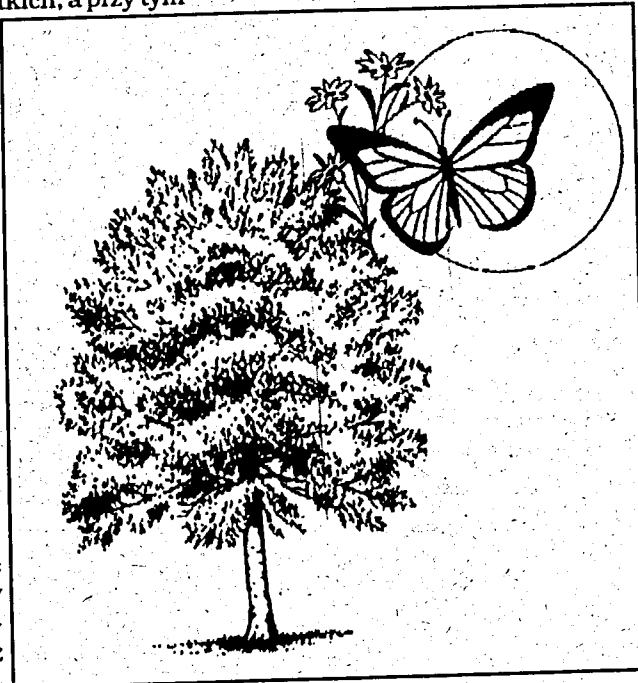
Konwencjonalna medycyna nestety nie może się poszczycić dobrymi wynikami leczenia katarów alergicznych. Procent pacjentów całkowicie wyleczonych po latach stosowania leków farmakologicznych jest bardzo niski. Głównie stosuje się leki antyhistaminowe lub sterydowe, które potrafią w krótkim czasie usunąć dokuczliwe objawy kataru siennego. Nie leczą one jednak przyczyn alergii. Można być więc na nie zdany przez resztę życia w okresie występowania katarów alergicznych. W porównaniu z dawnymi lekami farmakologicznymi przeciwko alergii dającymi objawy uboczne w postaci depresji, nowsze leki są pozbawione tego efektu ubocznego, nie są jednak skuteczne dla wszystkich, a przy tym są kosztowne. Osłabiają też system odpornościowy człowieka.

Alternatywne i bezpieczne leczenie katarów siennych oferuje medycyna naturalna. Dla wielu osób skuteczne działanie posiada **herbata z pokrzywy** pita regularnie w okresie letnich alergii. Laboratoryjne badania wykazały skuteczność tego zioła. Oprócz pokrzywy stosuje się wiele innych leków naturalnych niekiedy w połączeniu z dodatkami witamin.

Szczególnie godne polecenia jest leczenie homeopatyczne. Leki homeopatyczne należą do najbezpieczniejszych środków leczniczych. Jeśli chcemy spróbować leczenia naturalnego, to wskazane jest skonsultowanie się z doświadczonym lekarzem specjalizującym się w medycynie naturalnej.

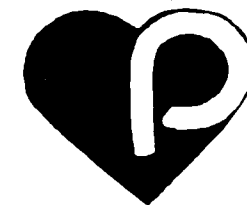
Niezależnie od zastosowanego leczenia osoby cierpiące na alergiczny katar powinny unikać przebywania w rejonach występowania dużych ilości pyłków roślinnych. Nieraz może być konieczne ograniczenie wyjazdów za miasto. Należy również unikać alkoholu i palenia papierosów czy też przebywania w zadymionych pomieszczeniach. Prócz tego jest wskazana dieta z ograniczeniem produktów śluzotwórczych (mleko i niektóre jego produkty), jak również dodatkowe podawanie witaminy C.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527



PO CO PŁACIĆ WIĘCEJ??!

*Tanie, szybkie i wygodne połączenia do Warszawy
i Europy najlepiej przez*



POLIMEX TRAVEL

215 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont.

TEL. (416) 537 - 7914

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont.

TEL. (416) 238 - 6683

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarborough, Ont.

TEL. (416) 439 - 7132

PONADTO ZAŁATWIAMY

- WYSYŁKĘ PACZEK MORSKI LOTNICZYCH
- UBEZPIECZENIA WIZYTUJĄCYCH
- WIZY DO USA
- WYRABIANIE PASZPORTÓW POLSKICH
- ZAPROSZENIA
- TLUMACZENIA

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ